

ECHO TYGODNIA

ECHO
WEEKLY
Cena \$1.00

Nr 114

Niezależny magazyn dla każdego

Toronto 13 - 19 grudnia 1984

STRAJK SZKOLNY

WALKA O KRZYŻE

Od poniedziałku 3 grudnia trwa strajk szkolny we Włoszczowej w Kieleckim, w proteście przeciw usunięciu ze szkoły krzyży

10 bm nadeszła wiadomość ze Episkopatu Polski zaprotestował wobec władz PRL przeciwko usunięciu krzyży z klas w szkole zawodowej we Włoszczowej w woj. kieleckim Stanowisko Episkopatu zostało wyrażone w liście, którego odpisy przekazano korespondentom zagranicznym w Warszawie

'KOSCIÓŁ NIE USTĄPI

Arcybiskup Bronisław Dąbrowski, sekretarz Episkopatu powiedział że kościół nie ustąpi w swej walce, do czasu ponownego zawieszenia krzyży w miejscach publicznych, skąd zostały usunięte Arcybiskup Dąbrowski stwierdził również że kościół popiera stanowisko kilkuset uczniów szkoły zawodowej we Włoszczowej, którzy domagają się ponownego zawieszenia krzyży w salach wykładowych

Uczniowie prowadzą od tygodnia strajk okupacyjny W proteście bierze udział blisko połowa uczniów Strajkującym uczniom, okupującym pomieszczenia szkolne, towarzyszą dwaj księża

Dyrekcja szkoły zawiesiła, do odwołania, zajęcia dydaktyczne

Jak wynika z docierających do nas fragmentarycznych doniesień, mieszkańcy Włoszczowej zaopatrują w żywność uczniów, przebywających w budynku szkolnym

Korespondent agencji UPI podał, że jeden z przedstawicieli władz lokalnych w Kielcach oświadczył że prowadzą one rozmowy z udziałem strajkujących uczniów ich rodziców i dyrektora szkoły Doniesienia te nie wskazywały jednak na skuteczność tych pertraktacji

Poniedziałek 10 grudnia był osmym dniem strajku szkolnego we Włoszczowej Uczniowie nadal domagali się ponownego zawieszenia krzyży w klasach i warsztatach szkolnych

Krzyże zostały zdjęte na polecenie dyrektora szkoły JULIANA LISA

Czy otrzymał on polecenie z góry? Rzecznik wojewody kieleckiego STANISŁAW SNIĘDZIKOWSKI twierdził że była to osobista decyzja dyrektora

W szkole okupowanej przez strajkujących uczniów panuje wzorowy porządek Jak podaje agencja Associated Press uczniowie postanowili nie odpowiadać na żadne pytania związane ze strajkiem Ogłosili postulaty i czekają na ich spełnienie

Na drzwiach szkoły umieszcili plakat z napisem BYLIŚMY Z BOGIEM W DNIACH ZWYCIĘSTWA — POZOSTANIEMY MU WIERNI W DNIACH PORAZKI W oknach szkoły widac za wiszące krzyże

Miejscowe władze nadal nie dopuszczają zachodów korespondentów do szkoły W niedzielę 9 grudnia rano zatrzymano samochód z reporterami kierując go na posterunek milicji gdzie komendant ożnajmił że zajęcie strajku małego w obecności dziennikarzy mogłoby nie być potrzebne zastrzeżenie sytuacji

Dziennikarzy wyprawiono z powrotem do Warszawy pod eskortą radiowozów milicyjnych Opuszczając Włoszczową przejechali obok budynku szkoły

W poniedziałek po południu ogłoszono że sekretarz Episkopatu Polski arcybiskup Bronisław Dąbrowski wystosował do władz PRL list z protestem przeciw usuwaniu krzyży z klas w szkole we Włoszczowej W liście podkreśla się że kościół nie ustanie w staraniach aby władze państwowe zezwoliły na ponowne zawieszenie krzyży tam gdzie zostały one ostatnio usunięte

8 XII Biskup ordynariusz Kielc Stanisław Szymbek ogłosił słowo biskupów kieleckich w sprawie usuwania krzyży z zespołu szkół zawodowych we Włoszczowej Biskup poleca by dopoki krzyże nie powrócą do każdej mszy św. aż do odwołania - dodawano modlitwę w intencji po-

Dokonczenie str. 6

ZWOLNILI LISA I MIERZEWSKIEGO

SOBOTA, 7 XII Władze zwalniają dwóch czelnych przywódców Solidarności członka TKK Bogdana Lisa i jego bliskiego współpracownika Piotra Mierzeńskiego O ich zwolnieniu władze podały w piątek

Władze stwierdziły, że postępowanie przeciw Lisowi i Mierzewskiemu zostaje umorzona, z braku dowodów winy

Według doniesień z Gdanska, Bogdana Lisa przywitała w sobotę wieczorem przed jego domem grupa przyjaciół i sympatycy związku Lis został przewieziony do Gdanska samolotem milicyjnym z Warszawy

W wywiadzie telefonicznym z korespondentem agencji Associated Press Lis twierdził, że jest w domu po raz pierwszy od trzech lat i ciągle jest jeszcze w stanie szoku Brat Bogdana Lisa Waldemar, powiedział korespondentowi tej samej agencji, że wśród pierwszych osób, które witały Bogdana w Domu, był Lech Wałęsa, przewodniczący Solidarności

32 letni Lis był drugim po Bujaku przywódcą podziemia Solidarności Jest byłym mechanikiem stoczniowym i byłym członkiem PZPR

Aresztowano go w czerwcu br., razem z Piotrem Mierzewskim Kiedy 22 lipca ogłoszono warunkowa amnestia okazało się że Lis i Mierzewski stoją pod zarzutem zdrady i amnestia ich nie obejmuje Na mocy amnestii wypuszczono z więzienia 652 więźniów politycznych i tysiące więźniów kryminalnych

Za zdradę kraju grozi kara śmierci 7 grudnia, w dzienniku telewizyjnym Warszawa podała że po sześciu miesiącach śledztwa nie znaleziono wystarczających dowodów, by podtrzymać oskarżenie Lisa i Mierzewskiego o zdradę, lecz że oskarżenie o spisek w celu obalenia ustroju było uzasadnione To drugie oskarżenie było objęte amnestią

Dokonczenie str. 6



Bogdan Lis w matczym uścisku Za zwolnienie przywódcy polskiego podziemia Jaruzelski nie spodziewa się od Reagana pocałunków lecz dolarów z Międzynarodowego Funduszu Walutowego

DRUGIE MORDERSTWO?



Samochód został staranowany pługiem śnieżnym Ale śniegu nie było od tygodni

Warszawski korespondent brytyjskiego prestiżowego The Economist w najnowszym numerze tego tygodnika podaje nowe niepokojące szczegóły w sprawie ks. Popieluszki zamordowanego w październiku br. przez oficerów bezpieczeństwa

Zbliża się proces trzech członków tajnej policji, którzy porwali i zabili pro-solidarnościowego księdza, ojca Popieluszko, oraz proces pułkownika, oskarżonego o kierowanie spiskiem Ale, jak się wydaje, każdy krok w kierunku procesu przynosi tajemnicze i niepokojące wypadki

Ostatnim z nich jest podejrzany wypadek samochodowy, w którym zginęło dwóch oficerów śledczych wysokiej rangi, zajmujących się sprawą Popieluszki Dnia 30 listopada, wielka ciężarówka z zamonto-

wanym pługiem śnieżnym rozbiła ich samochód, którym wracali do Warszawy z Tarnowa, położonego o 160 mil na południe od stolicy Dwaj oficerowie, pułkownik i major, zadawali byli pytania dotyczące kapitana Grzegorza Piotrowskiego, najwyższego rangą spośród trzech porwanych

Rzecznik rządu określił katastrofę jako wypadek, lecz nie uwierzono temu od razu Od kilku tygodni w okolicy nie było śniegu i nie wzywano pługów śnieżnych Sugeruje to, że pług śnieżny mógł zostać zamontowany po to, by staranować samochód policjantów, jednocześnie chroniąc kierowcę ciężarówki, który najwyra-

Ciąg dalszy str. 4

ECHO TYGODNIA

WYDAJĄ I REDAGUJĄ

JACEK ADOLF

1

GRAZYNA FARMUS

Współpracują

Zofia Boncza, Bohdan Ejbich,
Magdalena i Marek Czyzyccy,
Zbigniew Farmus,

Karolina Jankowska, Olimpia Orlewicz,
Ewa i Michał Rejkowscy,
Janusz Pietrus i inni

ADRES ECHA TYGODNIA

Tylko dla korespondencji

393 SHAW St

M6J 2X4 TORONTO, Ontario

TELEFON 531-5523

UWAGA! dyżury przy telefonie poniedziałek, wtorek, piątek,
od 12 do 4 po południu

CENNIK OGŁOSZEN

1 kolumna x 1 cal \$ 5	Stale ogłoszenia w kątku handlowym
2 kolumny x 1 cal \$ 10	3 miesiące \$ 42
1 kolumna x 2 cale \$ 10	Ogłoszenia o wolnych miejscach pracy
1/2 strony \$ 175	i jej poszukiwaniu bezpłatnie
1 strona \$ 350	

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian i skrotów
w nadesłanych listach i manuskryptach

Prenumerata półroczna \$ 25 roczna \$ 50

13 grudnia - na trzech latach

Gdyby trzy lata temu po ogłoszeniu stanu wojennego w grudniu 83 powiedziano nam, że w Polsce Jaruzelskiego będzie się na śmierć katować uczniów na komisariatach MO, porwać i skrytobojczo mordować księży - nie byłibymy zaskoczeni. Spodziewalismsy się najgorszego.

Ale trudno byłoby nam uwierzyć, że Wałęsa nadal będzie oficjalnym przewodniczącym Solidarności, z Noblem w kieszeni, że działacze będą podziemnie liczące setki tysięcy, że kraj zaleje wolna - nie cenzurowana prasa i literatura, że będą strajki szkolne w obronie krzyża w klasie, że przyjedzie Papież i powie czerwonym publicznie prawdę w oczy. Ze społeczeństwo trwać będzie w oporze i z uporem tworzyć własne, niezależne od władzy instytucje.

Sporządzenie bilansu tych trzech lat jest sprawą skomplikowaną, w równaniu jest w tej chwili zbyt wiele niewiadomych.

Jedno jest pewne - stan wojenny nie spełnił swego zadania, Solidarność żyje, a kraj - wbrew władzy - nadal się przeobraża.

Jacek Adolf

● **Komandosi iranscy dokonali udanego szturmu na opatowany przez porwaczy samolot kuwejskich Linii Lotniczych** Po 6 dniach terroru na pokładzie samolotu kuwejskich Linii Lotniczych na żądanie porwaczy stojącego na lotnisku w Teheranie grupka komandosów irańskich podziś bliskawicznej walki obczwł dlni 4 porwaczy terrorystów i uwolniła kilku trzymanyh do końca zakładników. Wczesniej porwacze żądający uwolnienia 21 proirańskich muzułmanów sztyckich z więzienia w Kuwejcie uwolnili w ratach 153 pasażerów, zranili dwóch kuwejszczyków i zabili dwóch Amerykanów. Wśród uwolnionych zakładników znajdowało się dwóch obywateli amerykańskich, którzy poinformowali, że byli torturowani i bez przerwy grozono im śmiercią. Władze irańskie nie podały bezpośrednio po ujęciu porwaczy czy zostana oni wydani z Iranu czy też odbędzie się ich proces. W trakcie incydentu były krwawione za inercję i złą wolę w zakresie negocjacji z porwaczami i zorganizowania szturmu komandosi na samolot.

● **Stany Zjednoczone i Wielka Brytania dokonały wspólnego podziemnego wybuchu bomby atomowej o mocy 150 kiloton na pustyni Nevada**

● **2500 osób w Indiach nie żyje z powodu zatrucia gazem** W miejscowości Bhopal w Indiach miała miejsce największa w dziejach przemysłu chemicznego katastrofa - uisnie 15 ton trującego gazu z podziemnego zbiornika w fabryce pestycydów należącej do amerykańskiej korporacji Union Carbide spowodowało śmierć ponad 2500 osób w tym wiele dzieci. Około 200 000 ludzi doznało na skutek zatrucia gazem większej bądź mniejszej utraty zdrowia, z czego 125 000 zostało objętych leczeniem szpitalnym. W ciągu 40 minut biała chmura gazu objęła swym działaniem obszar o wielkości 64 km². Podczas ucieczki z Bhopal niektorzy z uciekinierów przeszli 40 km. Wielu z nich umierało po drodze. Do ulotnienia się gazu doszło na skutek awarii zaworu oraz awarii urządzenia, które miało neutralizować trujący gaz w nieszkodliwy płyn, gdyby się zaczął ulatniać. Pre-

TYDZIEŃ NA ŚWIECIE

mier Indii Rajiv Gandhi powiedział, że jego rząd nie dopuści więcej do produkcji niebezpiecznych chemikaliów i innych środków w gęsto zaludnionych regionach. Władze hinduskie zaarrestowały 5 osób z zarządu fabryki oskarżając je o niedbalstwo w miejscu pracy. Wszyscy zaarrestowani są Hindusami. Do Indii przybył z USA prezydent Union Carbide Warren Anderson, który po wyjściu z samolotu w Bhopal został natychmiast aresztowany i oskarżony o niedbalstwo. Po kilku godzinach władze zwolniły go z aresztu nakazując jak najszybsze opuszczenie Indii. Anderson powiedział, że firma przekaze 2 miliony dolarów w ramach pomocy dla ofiar katastrofy oraz wybuduje sierociniec w Bhopal. Prasa indyjska podała, że gaz nie spowodowałby nawet w przybliżeniu takiej tragedii, gdyby odpowiednio wcześniej włączono syreny w fabryce, które rozpoczęły działanie dopiero w 2 godziny po awarii oraz gdyby o wiele wcześniej przybyli lekarze i policja, którzy pojawili się dopiero w 4 godziny po awarii.

● **Spotkanie przywódców państw EWG w Dublinie odbyło się z zastosowaniem wszelkich możliwych środków bezpieczeństwa** Szczególne środki bezpieczeństwa zastosowano w obronie premier Wielkiej Brytanii M. Thatcher, na którą IRA ogłosiła wyrok śmierci. Podczas spotkania doszło do porozumienia w sprawie ograniczenia produkcji wina, by do EWG mogły przystąpić Hiszpania i Portugalia dla których produkcja i eksport wina jest jednym z ważnych czynników gospodarczych. Przedstawiciele Hiszpanii i Portugalii wyrazili nadzieję, że państwa te staną się członkami EWG najpóźniej 1 stycznia 1986 roku.

● **Dwaj członkowie IRA giną w zasadzce** Żołnierze brytyjscy w Londonderry uniemożliwili dwóm członkom IRA przeprowadzenie ataku terrorystycznego na szpital psychiatryczny w tym mieście zabijając w zasadzce D. Doherty i W. Fleminga. Zasadzka została zorganizowana po informacji otrzymanej od nieznanej osoby,

ze IRA postanowiła przeprowadzić zamach terrorystyczny na szpital Zamachowcy, którzy przyjechali na motocyklach zostali zastrzeleni na miejscu przez żołnierzy brytyjskich.

● **Zakon Jezuitów wydała z zakonu jezuitę ministra w komunistycznym rządzie Nikaragui** Zakon Jezuitów wydał ze swych szeregów ojca Fernando Cardenala za niezrezygnowanie zgodnie z poleceniem zakonu ze stanowiska ministra oświaty w komunistycznym rządzie Nikaragui. Ojciec Cardenal pozbawiony został także prawa wykonywania czynności kapłańskich bez zgody swego bezpośredniego biskupa przełożonego. Jak dotąd jest to najsurowsze postanowienie Kościoła Rzymskokatolickiego wobec duchownego zajmującego publiczne stanowisko w administracji kraju czy w rządzie. Ojciec Cardenal w 19-stronicowym oświadczeniu poinformował, że pozostaje nadal na stanowisku ministra oświaty.

"Z całą powagą" pisze Cardenal w oświadczeniu - stwierdzam w obliczu Boga, że popełniłbym grzech ciężki, gdybym w obecnych okolicznościach porzucił moją duchowną obowiązki wobec biednych, których spełniam obecnie pracując na rzecz Ludowej Rewolucji Sandinowskiej w Nikaragui.

● **NATO zwiększy swe zasoby broni konwencjonalnej** Ministrowie obrony państw NATO podjęli decyzję rozbudowy sił konwencjonalnych przeznaczając na to dodatkowo 7,5 miliarda dolarów w ciągu najbliższych 6 lat. Postanowiono również zgromadzić zapasy broni konwencjonalnej i amunicji do tej broni na okres co najmniej 30 dni wojny. Amerykański generał Bernard Rogers został ponownie wybrany na okres 2 lat głównodowodzącym sił NATO w Europie. Generał Rogers jest zwolennikiem poważnego zwiększenia sił konwencjonalnych NATO i domaga się od rządów zachodnich poważnego zwiększenia wydatków na broń. Według Rogersa w chwili obecnej nie ma sił.

Markszizm się przeżył

To że marksizm się przeżył jest twierdzeniem dla wielu całkowicie banalnym i nie budzącym żadnych wątpliwości. Nie ma w tym nic dziwnego, gdyż twierdzenie, że marksizm się przeżył wygłaszali już ponad 100 lat temu różni myśliciele nie wyłączając wiernych uczniów samego Marksa. Rzecz jasna także, że od samego początku działalności teoretycznej Marksa, a następnie istnienia marksizmu były takie orientacje, które nigdy się na marksizm nie dały nabrac i dla nich nigdy też nie istniał problem przeżycia się myśli Marksa czy marksizmu, gdyż zawsze z takich czy innych powodów uważali ten prąd za fałszywy czy nieaktualny.

Markszizm przechodził już w swych ponad 100-letnich dzie-

jach różne koleje, a jedną z najbardziej dramatycznych i dalekosiężnych było to, że osiągnął, najpierw w ZSRR, a potem w wielu innych państwach komunistycznych na świecie, rangę ideologii państwowej, strzeżonej i rozwijanej instytucjonalnie i sankcjonującej zbrodnicze reżymy wysyłające miliony ludzi na tamten świat. Jak dotąd reżymy te zachowywały wobec niego pełną lojalność, bo obok wszystkich możliwych pozycji, z których marksizm już zaatakowano brakowało tylko jeszcze jednego ataku na tę doktrynę, to jest oficjalnego ataku państwa komunistycznego. Luka ta została wypełniona w ubiegłym tygodniu przez komunistów chińskich, gdy w organie prasowym Komitetu

Centralnego KPCh "Zemyn zypao" ukazał się na pierwszej stronie artykuł wstępny, który stwierdza, że marksizm się przeżył. Argumentacja zresztą nie jest wyrafinowana, gdyż opiera się o zdroworozsądkowy argument, że myśl Marksa, świeża w pewnym okresie, naturalną kolejną rzeczą musi tracić po pewnym czasie swą aktualność. Zdaniem organu komunistów chińskich ChRL znalazła się obecnie w fazie, w której marksizm w zastosowaniu do niej się przeżył. Tego w rozwoju marksizmu jeszcze nie było - państwo komunistyczne oficjalnie odrzuca marksizm jako swą doktrynę!

Nie chcę tutaj wdawać się w spekulacje dotyczące co to znaczy według komunistów

chińskich, że marksizm się przeżył, co uważają za marksizm i w jakim sensie ChRL przestanie być marksistowskim państwem po artykule zamieszczonym w "Zemynzypao". Z pewnością za artykułem kryje się Teng Siao-ping i jego frakcja walcząca o nowoczesny rozwój gospodarczy ChRL co napotyka ostry sprzeciw wśród zwolenników linii Mao i dogmatyków partyjnych.

Ale myślę, że bezprecedensowy fakt państwowego odrzucenia marksizmu w ChRL ma istotne znaczenie w kontekście istnienia bloku komunistycznego opierającego się o marksizm oraz w kontekście ciągle nowych państw chcących uczynić z marksizmu swą państwową ideologię.

Mozna sobie łatwo wyobrazić jakie zamieszanie i szok powstały w świecie komunistycznym po tym chińskim odrzuceniu marksizmu i jakiej międzynarodowej presji okierowanej przez Kreml poddany jest Pekin, by się nawrócił.

Z pewnością niewąskie jest również zamieszanie w samych Chinach i dogmatycy partyjni robią wszystko, by owo odrzucenie marksizmu przez frakcję Tenga uczynić kartą swego zwycięstwa.

Dlatego trudno w tej chwili przewidzieć czy owa chińska separacja komunizmu od marksizmu w ogóle się utrzyma (osobiscie wydaje mi się, że nastąpi nawrocie) i jak długo potrwa

SWIATOWIT

PRZYJAZNIE LECZ BEZ KONKRETÓW

➤ Premier Brian Mulroney i premier prowincji Quebec Rene Levesque spotkali się na roboczym lunchu by przygotować grunt pod przyszłe rozmowy

Jak wiadomo prowincja nie uznała wprowadzonej przez Trudeau konstytucji, a jej premier nie złożył podpisu pod dokumentem

Rozmowy nie były na razie wiążące. Ostatnio osłabła pozycja Levesqua. Odeszli kluczowi ministrowie z jego rządu. Mulroney czeka na weryfikację partii i w konwencji separatystycznej partii 19 stycznia. Konwencja ma rozstrzygnąć czy uczynienie przez Levesque ze spraw gospodarczych priorytetu przed separatyzmem jest zgodne z wolą partii.

Obserwatorzy twierdzą, że nawet jeśli Levesque potwierdzi swe przywództwo w tej ciężkiej próbie zasadnicze rozmowy konstytucyjne będą miały miejsce dopiero po prowincjonalnych wyborach do parlamentu spodziewanych w przyszłym roku. Niewykluczone bowiem, że wysiłek jaki włoży rząd federalny w rozmowy z upartym Levesque, ustępstwa jakie na jego rzecz poczyni będą niepotrzebną stratą czasu. Jest wysoce prawdopodobne że separatystycy przestaną rządzić prowincją od przyszłego roku. Wskazują na to przeprowadzone ostatnio badania opinii publicznej w których ujawniono spadek popularności programu partii

STARA SPRAWA NOWY KŁOPOT

➤ W 1981 rządowa firma Petro Canada wykupiła akcje upadającej kompanii Petrofina. Akcje zakupiono znacznie powyżej ich rynkowej wartości. Obecnie sprawa wyszła na jaw. Główny inspektor Kenneth Dye (Auditor General) domaga się od rządu federalnego ujawnienia dokumentów transakcji, która opiewa na sumę 1,6 miliarda dolarów.

Sytuacja jest bardzo niezręczna. Brian Mulroney zlecając gabinetowi ujawnienie materiałów stwarza precedens, który może być w przyszłości zagrożeniem jego gabinetu. Operacja miała miejsce za rządów liberalów i jej skutki obciążają sumienie tej partii. Mimo to szef opozycji liberalnej John Turner domaga się również ujawnienia kulis sprzedaży Petrofina. Turner bowiem nie ukrywał nigdy swej osobistej niechęci do Trudeau i jego bezpośredniego aparatu administracyjnego. Jest oczywiste że za katastrofalną dla rządu operację odpowiedzialni być musieli ówczesny minister energetyki Lalonde oraz minister finansów.

Dwóch przedstawicieli zarządu Petro Canada decyzją premiera złoży wyjaśnienia komitetowi parlamentarnemu oraz przedstawi potrzebne dokumenty.

SEPARACJA

➤ United Auto Workers w Kanadzie uzyskała zgodę międzynarodowych związków za-

wodowych na utworzenie kanadyjskiego oddziału Związku odmówiły Kanadyjczykom pełnej autonomii.

Opozycja Kanadyjczyków uniemożliwiła, zdaniem przewodniczącego związków zawodowych pracowników przemysłu samochodowego, wzajemną współpracę Kanadyjczyków prowadzili niezależne negocjacje płacowe z amerykańskimi firmami Chrysler, Ford i General Motors. Związek obawiał się, że precedensowe zachowanie Auto Workers doprowadzi do upowszechnienia zwyczaju niezależnych od decyzji centrali przetargów.

REAGAN W MARCU W KANADZIE

➤ Prezydent Ronald Reagan odwiedzi Kanadę w marcu na zaproszenie premiera Kanady Briana Mulroneya.

Mulroney prosił osobście Reagana o spotkanie w stolicy Quebec co ma być zachętą do amerykańskich inwestycji w prowincji.

MULRONEY W NOWYM JORKU

➤ Mulroney wziął udział w nowojorskim przyjęciu dla grupy 2000 biznesmenów amerykańskich.

W oficjalnym przemówieniu oświadczył, że zakończyły się w Kanadzie "prześladowania" zagranicznych inwestorów. Kanada powiedział jest otwarta znów dla biznesu.

ZMIERZCH FIRA

➤ FIRA - rządowa agencja kontroli napływu obcych kapitałów stała się znow przedmiotem dyskusji w parlamencie. Tym razem minister przemysłu Sinclair Stevens wprowadził pod dyskusję propozycję zamknięcia agencji.

Opozycja NDP twierdzi, że zlikwidowanie FIRA sprawdzi zwiększy i tak wysoką liczbę amerykańskich inwestorów, ale nie zmniejszy bezrobocia. Per capite w Kanadzie mamy więcej zagranicznych inwestycji niż w jakimkolwiek rozwiniętym kraju. Zwolnienia z pracy są częstsze w zagranicznych niż krajowych firmach.

Stevens argumentuje że likwidacja FIRA nie tylko zmniejszy bezrobocie ale także uczyni przyjazny gest wobec amerykańskich sąsiadów co może się przyczynić do znacznego ich napływu. Chodzi tu nie tylko o wielkie korporacje ale także o małe przedsiębiorstwa.

CRUISE POLECI

➤ W 1985 odbędą się ponowne manewry z rakieta Cruise na terenie Kanady. Seria najprawdopodobniej 4 przelotów będzie miała miejsce w I kwartale.

Nieubezpieczna rakieta przeleci nad Morzem Białym trasą ponad 20 tysięcy kilometrów.

SMUTNA RZECZYWISTOŚĆ

➤ W manifestację protestu przeciw przemocy przetrwała się uroczystość żałobna Shirley

Samaroo, jednej z wielu kobiet - ofiar brutalności mężów Samaroo po wielu latach małżeńskiego terroru, zdecydowała się na ucieczkę wraz z dorastającymi dziećmi do przytułku. Wrocila do domu by zabrać swe rzeczy. Zginęła z ręki męża, który popełnił samobójstwo podpalając ich małżeńskie łóżko.

Kobiety, mieszkanki azylu i uczestniczki demonstracji przybyły z Toronto nie pozwoliły na obecność telewizji i fotografowanie ich w obawie przed prześladowaniem.

Według kanadyjskiego prawa mąż, który znęca się fizycznie lub psychicznie nad żoną, może być aresztowany przez policję i przetrzymywany w areszcie tak długo, aż nie złoży pisemnej obietnicy (peace bond), że będzie się trzymać z dala od swej małżonki do czasu rozprawy sądowej lub połączenia. Złamanie obietnicy grozi wyrokiem więzienia.

Problem znęcania się nad żonami jest tak powszechny w Kanadzie, że rząd musiał zorganizować sieć schronisk dla kobiet.

KULTURA

➤ Przyznane zostały kanadyjskie nagrody - Nagrody Juno w dziedzinie muzyki rozrywkowej. Najwięcej zdobył ich Bryan Adams - najlepszy wokalista, kompozytor, producent i twórca albumu płytowego - "Cuts Like a Knife". Piosenki vancouverkiego tworcy były w ubiegłym roku w czołowie krajowych list przebojów.

Nagrodę najlepszej wokalistki zdobyła Carole Pope z grupy Rough Trade. Najbardziej obiecującym zespołem okazała się awangardowa grupa z torontonskiego klubu przy Queen Str "Parachute Club" znana z piosenki "Brador, Brador".

PAVAROTTI WYSTĄPI W TORONTO

➤ 17 marca w Maple Leaf Garden Toronto wystąpi najsłynniejszy tenor Luciano Pavarotti. Na 13000 biletów dostępnych dla publiczności 6000 zostało sprzedanych w pierwszych dwóch dniach. Bilety można jeszcze nabywać przez Ticketon. Telefonicznie 766-3271.

CIĘCIA W CBC

➤ Canadian Broadcasting Corporation - rządowa stacja radiowo-telewizyjna zmuszona została przez rząd do redukcji 85 milionów ze swego budżetu. Dyrektor firmy Pierre Lunenburg spotkał się ze swymi pracownikami by obwieścić im nową wieść. Nastąpiło obcięcie funduszu płac i redukcja personelu.

OLSON STRACIŁ TO CO ZYSKAŁ

➤ Cliff Olson morderca 11 młodych osób w Bitywskiej Kolumbii decyzją sądu utracił 100 000 dolarów, które otrzymał w zamian za informacje dotyczące morderstwa Olson zdeponował pieniądze w funduszu z przeznaczeniem dla swej żony i dziecka. Rodzice ofiar

Olson zatrudnił adwokata by uzyskać pieniądze tytułem kompensaty finansowej. Argument prawnika zasadzał się na stwierdzeniu prawnym, że nikt nie może korzystać z popełnionego przestępstwa i policja oferując mordercy pieniądze ma in za uzyskanie miejsca ukrycia ciała ofiar postępowała niewłaściwie.

Olson z kolei uważa, że odebrano mu to co się jego rodzinie pozbawionej środków utrzymania, należało i postanowił apelować od wyroku.

KLINIKA MORGENTALERA OTWARTA

➤ W poniedziałek ponownie otwarta została klinika doktora Morgentalera. Zatrudnieni w niej lekarze dokonali 6 zabiegów przerwania ciąży. Blisko 100 zabiegów będzie miało miejsce w ciągu najbliższych tygodni.

Według kodeksu kryminalnego klinika jest nielegalna, gdyż nie posiada szpitalnej licencji. Zabieg przerywania ciąży jest legalny o ile zgodny z paragrafem 25 kodeksu - przeprowadzony w wdziałonych szpitalach, zatwierdzony przez komitet lekarzy, którzy uznają, że ciąża szkodzi zdrowiu kobiety.

Otwarcie kliniki towarzyszyły burzliwe demonstracje zwolenników i przeciwników Mor-

gentalera i jego koncepcji zmiany prawa.

Doktor został w ubiegłym miesiącu uniewinniony po rozprawie w Toronto. Prokurator generalny Roy McMurtry, po dłuższym wahaniu zdecydował się apelować od wyroku.

Dopoki nie zostanie wydana decyzja wyższej instancji nie będzie on interweniował przy użyciu policji.

Policja była obecna w dniu otwarcia kliniki. Filmowano wchodzących do niej ludzi i osoby w oknach. Niewykluczone że dokona zamknięcia kliniki i aresztowania niezależnie od decyzji prokuratora.

UWAGA

Podaje do wiadomości że biblioteka przy Gminie 1-szej ZNP została przeniesiona i mieści się obecnie przy 905 Queen St W (Szkoła Adama Mickiewicza) i jest otwarta co wtorek od godz 2-giej do 9-tej wieczor.

Bibliotekarki
W Gałuszkowa a Telatnik

POSZUKUJE Anny Lazor która wyjechała z Niemiec Paderborn do Kanady Sudbury
Poszukuje Pelagia Sobkow Szymanka TEL 302 655 1606 14 Winston Ave Wilmington Delaware 19804 USA

BIURO POMOCY SPOŁECZNEJ POLISH SOCIAL SERVICES BUREAU

Czynne **PONIEDZIAŁEK WTOREK CZWARTEK PIĄTEK**
OD GODZ 10 00 a m DO 4 00 p m

ADRES 128 FERN AVE Pokój 103 TEL 533-9471

13 GRUDNIA 1984

**W TRZECIĄ ROCZNICĘ OGŁOSZENIA
STANU WOJENNEGO W POLSCE
NARZĘDZIA UTRWALENIA WŁADZY
KOMUNISTYCZNEJ, JEJ TERRORU
I ZBRODNI**

**DEMONSTRACJA PRZED
KONSULATEM PRL
W TORONTO
GODZ. 7 WIECZOREM**

**PROTESTUJEMY PRZECIW SKRYTOBOJCZYM
MORDOM, TORTUROM ZADAWANYM
OFIAROM REZYMU POPIERAMY INICJATYWY
KOMITETÓW OBRONY PRAW CZŁOWIEKA**

KPK OKRĘG TORONTO
PCAG

GŁOS PODZIEMIA

OSWIADCZENIE TKK Z 19 LISTOPADA O STANOWISKU ZWIĄZKU WOBEC NIEKTORYCH BIEŻĄCYCH SPRAW I O ZADANIACH WYNIKAJĄCYCH Z TEGO DLA TAJNYCH KOMISJI ZAKŁADOWYCH SOLIDARNOSCI

Tekst dokumentu przystawiamy w podziemnym TYGODNIEM MAZOWSZE 22 listopada

W dniu 19 listopada 1984 roku, odbyło się posiedzenie Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ Solidarnosc

Wydano oświadczenie w związku z sytuacją polityczną, powstałą po zamordowaniu ks. Jerzego Popiełuszki. Przyjęto następujące stanowisko wobec niektórych bieżących spraw

Obliczony przez sieć wiodącą zakładów NSZZ Solidarnosc minimalny koszt wegetacji obejmującej jedynie najbardziej podstawowe wydatki rodzin, wyniósł w czerwcu 1984 roku około 5 tys. zł na jedną osobę. Wskaznik ten powinien stanowić podstawę działań rewindykacyjnych i opiekuńczych tajnych komisji zakładowych

W oparciu o niego należy wywierać różnorodną nacisk na kierownictwo zakładów pracy w celu uzyskania odpowiednich podwyżek płac. W wypadku nieskuteczności takich działań, należy domagać się zapomóg z funduszy socjalnych lub

GŁOS BISKUPÓW

7 XII Biskupi polscy wezwali do zlikwidowania mechanizmów bezprawia, które doprowadziły do popełnienia przerażającej zbrodni na księdzu Jerzym Popiełuszce

Episkopat Polski oskarżył nieodpowiedzialne siły o stwarzanie napięcia w stosunkach między państwem a kościołem. W „Słowie po rekolekcjach”, podpisanym przez biskupów, oraz prymasa Polski kardynała Józefa Glempa, stwierdzono, że po uprowadzeniu i zamordowaniu ks. Jerzego Popiełuszki, w Polsce nadal dochodzi do niepokojów

„Słowo” wzywa do zlikwidowania mechanizmów bezprawia, które doprowadziły do popełnienia tak przerażającej zbrodni. Biskupi wyrażają przekonanie, że podstawowe prawa człowieka będą w Polsce przestrzegane

Biskupi stwierdzają dalej, że są nadal wstrząśnięci zbrodnią dokonaną na duchownym

W innej części „Słowa po rekolekcjach”, biskupi potępiają usuwanie krzyży z fabryk i szkół. Usuwaniu krzyży nazywają prowokacją i zwracają uwagę na wysoką szkodliwość społeczną takich działań

„Słowo po rekolekcjach”, opracowane na pierwszym posiedzeniu Episkopatu Polski od czasu zamordowania ks. Jerzego Popiełuszki, zostało odczytane we wszystkich kościołach w kraju w minioną niedzielę, 9 grudnia - w drugą niedzielę Adwentu

GRUDNIOWE ROCZNICE

7 XII Dowiadujemy się, że działająca w podziemiu Tymczasowa Komisja Koordynacyjna Solidarnosci wydała w ostatnich dniach oświadczenie w sprawie grudniowych rocznic

Oświadczenie to, podpisane przez czterech członków podziemnego kierownictwa Solidarnosci, apeluje o pamięć o trzeciej rocznicy wprowadzenia stanu wojennego 13 grudnia, o rocznicy krwawej pacyfikacji kopalni Wujek 16 grudnia 1981 roku, i masakry dokonanej przez milicję na ulicach Trojmiasta 17 grudnia 1970 roku

„Musimy pamiętać o tych, którzy oddali swe życie i o powodach ich ofiary. Pamięć o tych wydarzeniach da nam siłę do dalszej walki. Niech wezwane tych, którzy polegli da nadzieję tym z nas, którzy przeżyli”

Oświadczenie TKK stwierdza, że pomimo trzech lat przesładowania, Solidarnosc nadal żyje i walczy o wolność i prawdę

społecznych. Na niezbędne działania opiekuńcze przeznaczone być winny fundusze odpowiednich ogniw NSZZ Solidarnosc

Waznym zadaniem tajnych komisji zakładowych staje się dzisiejsze organizowanie działań, służących obronie pracowników przed wprowadzeniem zasad przedłużonego czasu pracy. Zasady te zostały określone w projekcie rozporządzenia Rady Ministrów i mają obowiązywać od stycznia 1985 roku

Są one całkowicie bezprawne, godzą w najbardziej elementarne prawa pracownicze, poprzez umożliwienie pracodawcy ingerencji w czas wolny pracowników

Spowoduje zmniejszenie zarobków, na skutek przymusu pracy bez dodatkowego wynagrodzenia w faktycznych nadgodzinach. Ich wprowadzenie będzie likwidacją robotniczej zdobyczy osmiogodzinnego dnia pracy, uzyskanej powszechnie już na początku dwudziestego wieku

Wobec zbliżających się wyborów do samorządów pracowniczych, TKK NSZZ Solidarnosc stwierdza, że stosunek do samorządów, zawarty w Oświadczeniu Programowym ze stycznia 83 roku, nie uległ zmianie

Wszędzie tam, gdzie można liczyć na stworzenie z nich prawdziwej reprezentacji robotniczej, należy wykorzystywać tę szansę. Załogi nie posiadają obecnie jawnych organizacji, statutowo broniących poziomu życia i właściwych warunków pracy

Zadania tego nie spełniają podporządkowane władzom pogrudniowe związki zawodowe. Z konieczności obowiązki te spadają na samorządy pracownicze

Samorządy mogą osłabiać i hamować negatywne skutki niekontrolowanych gospodarczych poczynań władz. Mogą być szkołą autentycznej działalności społecznej

NSZZ Solidarnosc podtrzymuje dotychczasowe stanowisko wobec związków zawodowych, powstałych przed i po 13 grudnia 1981 roku. Zgodnie ze statutem członkowie NSZZ Solidarnosc nie mogą być członkami żadnych innych związków zawodowych. Ewentualne współdziałanie tajnych komisji zakładowych, lub innych agend NSZZ Solidarnosc, podejmowane być może tylko z takimi organizacjami związkowymi, które publicznie zadeklarują uznanie zasady pluralizmu związkowego, a więc konieczność respektowania przez władze PRL konwencji nr 87 i 98 Międzynarodowej Organizacji Pracy, oraz prawa NSZZ Solidarnosc do jawnego działania

Natomiast z tymi związkami zawodowymi, które faktycznie akceptują obecny brak pluralizmu związkowego w Polsce, ogniwu NSZZ Solidarnosc nie mogą współpracować, a wobec ich członków winny konsekwentnie stosować bojkot

NSZZ Solidarnosc wyraża sprzeciw wobec przygotowania, czynionych przez władze PRL, do zmiany ustawy o szkolnictwie wyższym z maja 1982 roku

Przygotowany projekt ułatwia zwalnianie niewygodnych pracowników i kładzie kres samorządności uczelni wyższych. Przeciwdziałanie, wszelkimi dostępnymi sposobami, wprowadzeniu tych zmian, jest sprawą nie tylko środowisk akademickich, ale każdego, komu zależy na rozwoju polskiej nauki i kształceniu młodzieży, a w konsekwencji na przyszłości Polski

Ciągle aktualna jest sprawa więźniów politycznych

Amnestia nie objęła działaczy Solidarnosci z huty Katowice, Lubina, i innych, pod pretekstem przestępstw z artykułu 122 kodeksu karnego, dopuszczającego wymierzanie wysokich wyroków, z karą śmierci włącznie. Więźni są nadal Bogdan Lis i Piotr Mierzewski, kolejni działacze Solidarnosci zapędzeni do więzienia, a władze grożą dalszymi aresztowaniami. Wszelkimi sposobami - ulotki, petycje, wiece i tym podobne, należy domagać się uwolnienia wszystkich więźniów politycznych. W tej sprawie konieczne jest zwiększenie nacisków na rząd PRL, zarówno w kraju jak i za granicą

Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ Solidarnosc 19 listopada 1984 roku

REKTOR UW NIĘ PO MYŚLI WŁADZ

Spolecznosc akademicka Uniwersytetu Warszawskiego, jednej z najważniejszych szkół wyższych w Polsce, potwierdziła swoją wolę zachowania samodzielności. Jak informuje warszawski korespondent agencji *United Press International* w nowych wyborach rektora 163 członków oddało głosy na prof. **Grzegorza Białkowskiego**, fizyka a także poetę. Tylko 30 głosowało na kandydata, zaleconego przez czynniki partyjne. Nazwiska tego kandydata korespondent UPI nie podaje

Ponowne wybory rektora Uniwersytetu Warszawskiego stały się konieczne, bo w maju tego roku minister szkolnictwa wyższego prof. Miskiewicz, założył weto przeciwko wyborowi, znaczną większość głosów, prof. Klemensa Szaniawskiego, logika w okresie przedgrudniowym przewodniczącego Komitetu Porozumiewawczego Stowarzyszeń Twórczych i Naukowych. W analogiczny sposób minister sprzeciwił się wyborom na rektorów dwu innych wielkich uniwersytetów, poznańskiego i wrocławskiego, ale w obu tamtych uczelniach ponowne wybory już przeprowadzono

W Warszawie była dodatkowa komplikacja, wynikła z jednoczesnego zawieszenia przez ministra, na pół roku, kolegium elekt

Owe szczególne obstrukcyjne uprawnienia zostały przyznane ministrowi szkolnictwa wyższego na mocy przepisów o szczególnej regulacji prawnej w okresie po zawieszeniu stanu wojennego. Jest to jedno z istotnych ograniczeń stosunkowo szerokiej autonomii wyższych uczelni, zapewnionej im w ustawie z 1981

Na Uniwersytecie Warszawskim, minister powierzył w maju dalsze kierowanie uczelnią dotychczasowemu rektorowi prof. Kazimierzowi Dobrowolskiemu mianowanemu rektorem komisarzem już przedtem, po usunięciu przez rząd prof. Henryka Samsonowicza, historyka wybranego swobodnie rektorem w okresie przedgrudniowym. I właśnie prof. Do-

browski był w maju odrzuconym przez wyborców kontrkandydatem prof. Szaniawskiego

Od czasu majowych wyborów, Uniwersytet Warszawski stał się obiektem otwartej politycznej presji ze strony czynników partyjnych i rządowych. Na konferencji prasowej w Warszawie, 26 września, minister Miskiewicz groził wszystkim niepokornym społecznościom uczelnianym dalszym ograniczeniem samorządności szkół wyższych, a w każdym razie selektywnym traktowaniem niektórych z tych szkół, to znaczy po prostu dyskryminacją. Prof. Miskiewicz wyraził równocześnie nadzieję, że Uniwersytecie Warszawskim sytuacja „unormuje się”, co już brzmiało jak ostrzeżenie, jak oświadczenie, że wytrwała obrona własnej samodzielności nie jest uważana przez ministra za rzecz normalną. Prof. Miskiewicz powiedział też, że obecne komisaryczne władze Uniwersytetu Warszawskiego otrzymały nominację do 15 lutego przyszłego roku i że „problem wyboru rektora UW zostanie po tym terminie rozwiązany”

Nie jest wobec tego jasne, dlaczego nowy rektor został wybrany już teraz i czy wyboru dokonał kolegium elektorów, zawieszony w maju na pół roku, a więc może teraz reaktywowane. Wyjaśni się to zapewne niedługo

Wybor padł w każdym razie na uczonego wysoko cenionego, choćby dla jego samodzielnego postawy, rzecznika naukowych swobód i naukowych powinności, które polegają na upartym dochodzeniu prawdy

Przed rokiem, Grzegorz Białkowski podpisał, razem z grupą innych czołowych profesorów Uniwersytetu Warszawskiego, protest przeciwko ograniczeniu samorządności polskich szkół wyższych, przez ustawę o szczególnej regulacji prawnej. Należy więc do czynnych obrońców tej samorządności. Okazuje się teraz, czy minister szkolnictwa wyższego, także profesor, innej jednak szkoły, uszanuje wolę uniwersyteckiej społeczności, która właśnie prof. Grzegorza Białkowskiego jako rektora sobie wybrała

DRUGIE MORDERSTWO?

Dokńczymy ze str. 1

zniej wyszedł z czołowego zderzenia dosłownie nie zadrasnięty. Godna uwagi jest też szybkość, z jaką rozszła się wiadomość. Jeśli nie słabnie władza rządu nad cenzurą, nie było potrzeby podawać tak szybkiej i pełnej informacji o wypadku

Jeśli mamy do czynienia z przestępstwem, czemu chcieli zapobiec ci nowi zabójcy? Zabici oficerowie śledzą prawdę podobnie **zajmowali się najdelikatniejszym aspektem sprawy Popiełuszki spiskiem na szczytach służb bezpieczeństwa**. Czwartym oskarżonym jest pułkownik Adam Pietruszka, któremu zarzuca się „podżeganie” do zamordowania księdza. Ale większość Polaków jest przekonana, że w rzeczywistości sygnał do zbrodni dano o wiele wyżej

Podejrzenie to jest umocnione przez fakt, że śledztwo w sprawie Popiełuszki nadal trwa, mimo że oskarżenie przeciw czterem oficerom zostało skompletowane. W połowie grudnia oskarżenie ma zostać przedstawione w sądzie a proces prawdopodobnie zacznie się w styczniu. Jak twierdzą polscy funkcjonariusze, nie jest

prawdopodobne, by odkryto nowych uczestników spisku przed rozpoczęciem procesu. Czy oznacza to, że inni są aktywnie podejrzanymi i mogą siłą przed sądem w późniejszym terminie?

Każdy z trzech porywaczy przedstawił inną wersję wydarzeń i dlatego szczególnie ważne są wyniki sekcji zwłok księdza. Protokół sekcji wykazuje, że ksiądz został uduszony, być może na skutek zakneblowania i związania w bagażniku samochodu porywaczy, nie zaś pobity na śmierć lub utopiony, jak początkowo sądzono. Dziwnie jest, że oficjalna informacja podsumowująca wyniki sekcji **nie podaje czasu zgonu**. Jak się wydaje, władze chcą to utrzymać w tajemnicy, bo informacja ta wyjawiałaby wiele o tym, co krok po kroku - robili porywacze w nocy 19 października. Czy chcieli tylko porwać księdza - a potem, kiedy się okazało, że nie żyje, próbowali skontaktować się z współnikami, żeby się pozbyć ciała? Czy też było to morderstwo zaplanowane od początku? Wydaje się, że w miarę jak zbliża się proces, spiętrzają się ambarasujące i niebezpieczne pytania



Nagła śmierć w PRL. Płetwonurkowie szukają zwłok zamordowanego księdza

BYLI WIĘZNIOWIE REPRESJONOWANI

Znaczna część byłych więźniów politycznych pozostaje bez pracy. Niektórzy znaleźli ją po długotrwałych poszukiwaniach. Tylko nieliczni wrócili do swoich macierzystych zakładów i do zawodów, które wykonywali przed aresztowaniem.

Po uchwaleniu ustawy o amnestii, publicznie deklarowano co innego. Spojrzmy na kilka cytatów z prasy:

„Podejmowanych jest wiele różnorodnych działań, by odzyskującym wolność ułatwić powrót do normalności. Zapewnia się im pracę, zaopatruje materialnie na pierwszy okres” Trybuna Ludu, 23 lipca

„Na kierownictwa zakładów pracy nałożony został obowiązek zatrudniania osób amnestionowanych, skierowanych do przedsiębiorstw. Zapewnienie im pracy w najpełniejszy sposób stworzy warunki realizacji także wychowawczych celów” Trybuna Ludu, 24 lipca

Jeszcze raz rzeczywistość okazała się różna od deklaracji, przynajmniej w odniesieniu do więźniów politycznych. W tym okresie, z którego pochodzą powyższe cytaty, w Wydziale Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy, przy ul. Karowej 20, odbyło się zebranie informacyjne, prowadzone przez dyrektora tego wydziału Da-

browską Przedstawicieli działów kadr urzędów, instytucji i innych zakładów pracy Warszawy, zostali poinformowani, że wprowadzono zakaz przyjmowania do macierzystych zakładów osób, które były aresztowane lub skazane z przyczyn politycznych. Mogą być natomiast przyjmowani przestępcy kryminalni, jeżeli zgłoszą taką chęć.

Zatrudnienie politycznego w macierzystym zakładzie może nastąpić tylko za zgodą prezydenta Warszawy, na wniosek dyrektora zakładu, parafowany przez Wydział Zatrudnienia.

Podczas zebrania zakazano sporządzania jakichkolwiek notatek.

**Podziemny Biuletyn KOS
Nr 62, 22 października 84**

LISTA WIĘZNIOW

Na Zachod dotarł komunikat nr 9 Komitetu Obrony Praworządności, zawierający listę więźniów politycznych, którzy, według posiadanych informacji, więzieni byli w dniu 18 października.

Na liście jest 40 nazwisk, wśród nich Bogdan Lis i Piotr Mierzewski. Są to ludzie górnicy, robotnicy, uczniowie, osoba duchowna.

CENZURA

W okresie przedgrudniowym udało się przeforsować nowe, nieco liberalniejsze zasady funkcjonowania cenzury.

Nowe przepisy prawne nałożyły na cenzurę obowiązek zaznaczania miejsca, w którym nastąpiła ingerencja, a także podawania podstawy prawnej. W zreformowanej cenzurze, miało nie być miejsca na *„tak zwane zapisy to znaczy arbitralnie określone przez władzę tematy o których nie wolno pisać ani mówić publicznie”*.

Dziennikarze prasy podlegającej cenzurze, informują że cenzura po prostu ignoruje ustawę z dnia 31 lipca 1981 i zaczyna wracać do trybu funkcjonowania z lat siedemdziesiątych i sześćdziesiątych. W ogólnie większej redakcji — wyjątkowo — tu jedynie niektóre pisma katolickie — nie wolno zaznaczać w tekście konfiskat i ingerencji cenzury. Cenzorzy nie podają już podstaw prawnych swej decyzji. Kontrola prasy działa już dawną, wypróbowaną metodą — na telefon, kategorię odmawia się wydawania decyzji na piśmie.

Wrócili oczywiście zapisy Częściowo są to zapisy znane z poprzednich lat, na przykład nie wolno ujawniać danych o ciężkich wypadkach przy pracy, nie wolno pisać o minimum socjalnym, o zarobkach milicji itp.

Częściowo pojawiły się także zapisy nowe. Pojawił się na przykład zapis na temat Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Prasa ma milczeć na ten temat, żeby Zachod odniósł wrażenie, że rządowi

PRL nie zależy na dopuszczeniu do dolarowej kasy. Nowością jest też zapis zabraniający używania nazwy „stan wojenny”. Chodzi o to, by społeczeństwo jak najszybciej zapomniało o tym kompromitującym władzę wydarzeniu. Żeby w historii nie było ani Sierpnia, ani Solidarności, ani stanu wojennego.

O ile udało się już w całości spacyfikować i znormalizować prasę partynorządową kłopotliwym wyjątkiem są wciąż nieliczne, niezależne pisma katolickie, w rodzaju *Tygodnika Powszechnego* czy *Przeglądu Katolickiego*. Władza co jakiś czas posługuje się represjami, próbując narzucić im bardziej uległą postawę. Ostatnio ofiarą takich represji padł miesięcznik *Znak*, któremu skonfiskowano cały numer, za pisanie o problematyce ukraińskiej, która zdaniem obecnej władzy, może być poruszana jedynie przez pisma partyjne i to w sposób, uzgodniony z gorą.

Znak jako pierwsze pismo w kraju otrzymało ostrzeżenie, na podstawie nowego prawa prasowego. Jest to zapowiedzią, że następnym razem cenzura może zawiesić wydawanie pisma.

**Podziemny Biuletyn KOS
Nr 62**

... i ogonem na mszę dzwoni

4 grudnia rozgłoszono warszawska podała wiadomość o rozpoczęciu w Genewie seminarium ONZ, na temat poparcia dla zrozumienia, tolerancji i poszanowania w sprawach dotyczących religii lub przekonan. Przewodniczącym dwutygodniowego seminarium został prof. Adam Łopata, kierownik peerelowskiego Urzędu do Spraw Wyznan.

Morderca w mundurze

Prasa podziemna podała własnie o strzeleniu przez milicjanta rolnika Stanisława Kulki. Pisała też o tym oficjalna gazeta *Ziemia Gorzowska*.

Oficjalna prasa podała, że milicjant działał w obronie własnej. Prasa podziemna pisze, że 20 listopada Stanisław Kulka został zatrzymany przez milicjanta o nazwisku Jurek. Milicjant miał zastrzeżenie co do oświetlenia wozu konnego. W czasie sporu, milicjant sięgnął do stojącego w pobliżu radiowozu po pistolet. Na oczach czworga dzieci Stanisława Kulki, oddał do niego trzy strzały, jak się okazało, śmiertelne.

Zeznania świadków, zebrane przez członków Komisji Obrony Prawa i Praworządności wskazują, że było to morderstwo.

PRL NIE SZANUJE PRAW

W Stanach Zjednoczonych ukazał się raport prezydenta, zawierający ocenę realizacji, w poszczególnych krajach, postanowień Aktu Koncowego z Helsinek. Raport obejmuje okres od 1 kwietnia do 1 października tego roku.

W części, dotyczącej Polski, stwierdza że choć władze PRL zapewniają, iż czasy stanu wojennego należą do historii, to jednak w dalszym ciągu nie respektują podstawowych praw ludzkich i wolności.

„W omawianym okresie, wydarzyło się wiele incydentów, groźb, ataków i porwan, wymierzonych przeciwko członkom i zwolennikom Solidarności. Polacy zdają sobie sprawę, że władze dopuszczają dyskusje do granicy, którą wyznacza sprawa kierowniczej roli partii i sojuszu z innymi państwami obozu”.

„Rząd nadal wywiera ostrą presję na ludzi, zaangażowanych politycznie i tych, którzy występują w ich obronie”.

Dalej, raport stwierdza, że lipcowa amnestia została przyjęta z uznaniem przez wszystkie odłamy społeczeństwa, jako krok naprzód. Jednak przyniosła też roz-

czarowanie, bo nie wszyscy zaangażowani politycznie działacze zostali uwolnieni. Chodzi tu między innymi o Bogdanę Lisę i Piotra Mierzewskiego. Aktowi amnestii towarzyszyły dalsze prawne ograniczenia działalności opozycyjnej.

W sprawach religijnych panuje widoczna swoboda, stwierdza raport. „Zbudowano nowe kościoły. Między władzami a Episkopatem prowadzone są rozmowy, między innymi na temat krzyży w szkołach i fundacji dla rolnictwa. Jednocześnie jednak, prosolidarnościowi księża są celem ataków i groźb oficjalnej prasy”.

Raport prezydenta nie mówi o śmierci ks. Popiełuszki, bo morderstwa tego dokonano po 1 października.

We fragmencie, dotyczącym związków zawodowych, czytamy między innymi: „Oficjalne związki zawodowe nie zdołały zastąpić autentycznego ruchu, jakim była Solidarność, ale i one ostatnio wykazywały aktywność w sprawach płac i warunków pracy, uczestniczyły w konsultacjach nad planem gospodarczym na rok 1985”.

TWÓRCA POMNIKA LENINA NIE WRACA Z ZACHODU

Od szeregu miesięcy przebywali na Zachodzie dwaj znani polscy działacze kultury, dyrygent Wielkiej Orkiestry Polskiego Radia w Katowicach Jacek Kasprzyk oraz znany rzeźbiarz, profesor Marian Komieczny. Ale dopiero teraz, jak podaje hamburski dziennik *Die Welt*, postanowili do kraju nie wracać.

Jacek Kasprzyk wstawił się nagrodą na Międzynarodowym Konkursie Dyrygentów im. Herberta von Karajana. Ta nagroda przysporzyła mu nie tylko międzynarodowej sławy, ale także umożliwiła podpisanie lukratywnych umów na pracę na Za-

chodzie. Przebywa on obecnie w Londynie i jest dyrygentem orkiestry.

Przez szereg lat był dyrygentem opery renńskiej w Duesseldorfie.

Nie wraca także do kraju twórca warszawskiej Nike i twórca pomnika Lenina w Nowej Hucie, prof. Marian Komieczny. Nie tylko zerwał z komunizmem, ale dla publicznego dowodu odstąpił od niego. Ostentacyjnie wziął ślub w jednym z kościołów kanadyjskich.

ARESZTOWANIE KSIĘŻY

Aresztowano dwu księży, na stacji w Piotrkowie Trybunalskim.

Ks. Jana Umńskiego i ks. Romana Uchnickiego aresztował sierżant MO na stacji w Piotrkowie Trybunalskim. Obaj kapłani wracali pociągiem ze stolicy, ze mszy św., odprawionej w intencji zamordowanego ks. Jerzego Popiełuszki.

Na stacji obaj księża, jak podają świadkowie, w obawie porwan i morderstwa, zażądali wezwania funkcjonariuszy z miejscowego posterunku i dopiero wówczas odwagili się wsiąść do milicyjnego samochodu.

W Piotrkowie odbyły się prowokacyjne i bezpodstawne przesłuchania ks. Umńskiego. Zarzucono rozprowadzanie nielegalnej literatury. Dwaj milicjanci przesłuchiwali kapłana przez 10 godzin.

Ks. Umński dostał ataku serca. W szpitalu przebywał przez sześć dni.

Nie był to odosobniony incydent, spowodowany samowolą jakiegoś miejscowego komendanta milicji czy SB, ale jeszcze jeden dowód, że władze prowadzą kampanię zastraszania przeciw klerowi i społeczeństwu.

PODZIEMNE W YDANICTWA

Dotarły z kraju nowe wydawnictwa podziemne.

Jest wśród nich książka, wydana ostatnio przez Inicjatywę Wydawniczą Prospekt we Wrocławiu. Tytuł: *Wczoraj, dziś i jutro Rosji radzieckiej*.

To zespolone opracowanie jest próbą sformułowania prognozy rozwoju stosunków wewnętrznych w ZSRR. Próby tej dokonano przeprowadzając w wywiadach ankietowe z różnymi grupami osób, uważanych za dobrze zorientowane w problematyce sowieckiej.

Dwa wstępne rozdziały ukazują dzieje historyczne Rosji bolszewickiej oraz współczesny układ sił w państwie sowieckim.

Ukazał się kolejny, osmy numer pisma *Oboz*, zajmującego się historią i teraźniejszością państw sowieckiego.

W numerze osmym na szczególne uwagę zasługują trzy artykuły, dotyczące kulis zawarcia transakcji dostaw sowieckiego gazu ziemnego do Europy zachodniej. Budowa tej gigantycznej inwestycji dokonuje się między innymi rękami więźniów politycznych.

JEDNYM ZDANIEM

● Czesosłowacki komitet występujący w obronie osób niesłusznie prześladowanych wydał osądzenie wyrażające poparcie i dodające otuchy członkom nowo utworzonych Komitetów Obrony Prawa i Praworządności w Polsce. Zycząc polskim kolegom sukcesów, czecosłowackie ugrupowanie stwierdza, że ich przedsięwzięcie jest wspólnym i szlachetnym zadaniem i wyraża nadzieję, że działalność Komitetów Prawa i Praworządności w Polsce przyczyni się do powstrzymania aktów terroru. Wyśliki polskich kolegów są bardzo podobne do dżetu ugrupowania czecosłowackiego.

● Ojciec Święty przyjął 10 bm. na audyencji prywatnej w Watykanie metropolity krakowskiego Franciszka Karłowicza Macharskiego. Audyencja odbyła się w bibliotece pałacu w Łodzi. Zgodnie ze zwyczajem Watykańskim nie podano żadnych szczegółów.

● Jak podała Norwedia, Wałęsa nie pobrał jeszcze pieniędzy przyznanych mu w ub. r. wraz z Pokojową Nagrodą Nobla. Wałęsa przeznaczył je na kosmiczną fundację rolniczą w Polsce, która ciągle jeszcze nie powstała. Dopóki Wałęsa nie wyda dyspozycji, pieniądze będą spoczywać w banku norweskim.

● Sejm PRL uchwalił, że zakończy swą obecną (przedłużoną) kadencję 31 sierpnia 85 i że wybory do następnego Sejmu odbędą się przed koncem przyszłego roku.

Ciąg dalszy ze str. 2

li obecnej siły konwencjonalne NATO są o wiele słabsze niż siły konwencjonalne Układu Warszawskiego i gdyby doszło przy obecnej proporcji sił do wojny musiałby ubiegac się o zgodę na użycie broni atomowej w ciągu kilku dni niż tygodni, gdyby te siły były równe

● **51 górników zostało zabitych na skutek wybuchu metanu w kopalni węgla kamiennego na Tajwanie** Ponadto 42 górnicy uchodzą za zaginionych i ekipy ratunkowe uważają, że nie ma szansy na wydobywanie ich ciał. Z katastrofy uszło z życiem dwóch górników. Jeden został uratowany wkrótce po wybuchu i znajduje się w stanie ciężkim w szpitalu z powodu zatrucia metanem, drugi został wydobyty po czterech dniach akcji ratunkowej oznajmiając że przeżył spożywając kawałki ciała zabitego kolegi

● **Pacjent ze sztucznym sercem czuje się świetnie** 52-letni W Schroeder, któremu trzy tygodnie temu wszczepiono jako drugiemu człowiekowi sztuczne serce powiedział dziennikarzom na swej pierwszej konferencji prasowej, że sztuczne serce funkcjonuje tak dobrze, że nawet nie wie, że je ma. Podkreślił także, że ma nowy cel w życiu po tym gdy dawano mu jedynie 40 dni życia a teraz czuje, że będzie żył jeszcze 10 lat

● **Rosnie napięcie w Sri Lance** Partyzanci tamilscy walczący o utworzenie na Sri Lance odrębnego państwa tamilskiego spalili zrywem 17 osób w zatrzymanym autobusie w pobliżu miejscowości Chaddikulam. Rząd w Sri Lance wprowadził godzinę policyjną i ogłosił pobór międzynarodowych najemników do walki z separatystami tamilskimi. W ciągu ostatnich dwóch tygodni na Sri Lance zginęło w walkach około 500 osób. Separatysty tamilscy są popierani nieoficjalnie przez Indie i ZSRR

● **Biskup Tutu, z kościoła anglikańskiego w RPA, który odebrał w tym tygodniu Pokojową Nagrodę Nobla w Oslo powiedział, że są czasy i sytuacje w których podjęcie walki zbrojnej w celu obalenia istniejącego reżymu jest usprawiedliwione** Biskup Tutu podkreślił także, że jest "miłośnikiem pokoju, ale nie jest pacyfistą". Wśród rejonów świata w których jego zdaniem miliony ludzi są pozbawione elementarnych praw, torturowane i przesładowane przez potężnych tyranów wymienił także "kraje za Żelazną Kurtyną". Tutu powiedział także, że w czasie swego spotkania w Waszyngtonie z prezydentem Reaganem poprosił prezydenta o podjęcie prób wywarcia presji na rząd RPA w celu amnestii dla więźniów politycznych i gdyby to się udało byłoby to dowodem słuszności polityki "konstruktywnego dialogu" z rządem RPA, którą głosi prezydent a którą Tutu uważa za niesłuszną

● **USA będą zwalczać międzynarodowy terrorizm i przy zachowaniu odpowiednich środków ostrożności będą uderzać w terrorystów profilaktycznie** - powiedział w Waszyngtonie Sekretarz Stanu G Shultz

● **Grenada prosi USA o dalszy pobyt wojsk amerykańskich na wyspie** Herbert Blaize przywódca popieranej przez USA Nowej Partii Narodowej, która wygrała niedawne wybory został zaprzysiężony jako nowy premier Grenady i oznajmił, że poprosił USA o dalszy pobyt wojsk amerykańskich na wyspie Partia Blaize'a zdobyła 14 na 15 miejsc parlamentarnych. Na wyspie stacjonuje 250 żołnierzy amerykańskich

● **Prezydent Reagan oznajmił, że w celu zmniejszenia wydatków federalnych obcina swoje pobory o 10% i zaleca taką samą redukcję poborów swym czołowym współpracownikom** Przywódca republika-

now w Kongresie senator Robert Dole powiedział, że akceptuje 10% obniżkę swych poborów i zwrócił się z apelem do pozostałych kongresmentów o 10% redukcję swych poborów

● **Jest szansa na spotkanie Reagan-Czernienko** Według amerykańskiego businessmena 86-letniego A Hammera, który na zaproszenie Czernienki spotkał się z nim na Kremlu w celu przedyskutowania stosunków sowiecko-amerykańskich już wkrótce może dojść do spotkania na szczycie pomiędzy Reaganem a Czernienką, gdyż ten ostatni powiedział mu, że zależy mu na tym spotkaniu. Wcześniej swą gotowość spotkania się z Czernienką wyraził prezydent Reagan. W ciągu ostatnich 65 lat Hammer spotkał się ze wszystkimi dotychczasowymi przywódcami ZSRR w tym i z Leninem

● **Policja w stolicy Chile Santiago zaarrestowała 5000 mężczyzn podczas śledztwa w celu ustalenia kto zabił w ataku terrorystycznym policjanta i spowodował wybuch bomby w metrze na skutek którego zostało rannych 6 osób i zamarła komunikacja w metrze na kilka godzin**

● **Trwa proces o zniesławienie wytoczony CBS przez generała Westmorelanda** W Nowym Jorku zeznawał generał W Westmoreland będący w okresie wojny wietnamskiej głównodowodzącym wojsk USA w Wietnamie. Generał Westmoreland skarży amerykańską stację telewizyjną CBS za zniesławienie domagając się 120 milionów dolarów odszkodowania. W 1982 roku CBS nadała film dokumentalny "The Uncounted Enemy - A Viet Nam Deception", w którym oskarżyło generała Westmorelanda o ukrywanie i przeinaczanie kluczowych informacji wywiadu amerykańskiego w celu wywarcia wrażenia, że USA wygrywa wojnę wietnamską. Generał

Westmoreland w pozwie przeciwko CBS stwierdził, że informacja, iż świadomie zanizła liczebność wojsk nieprzyjaciela jest nieprawdziwa i zniesławia jego nazwisko. Podczas zeznań przed 12-osobowym jury generał Westmoreland zeznał, że po programie nawet jego dzieci wyraziły zdziwienie i rozczarowanie, a co najmniej 50 jego przyjaciół zadzwoniło do niego wyrażając zaskoczenie i rozczarowanie. Generał Westmoreland zwrócił także uwagę, że program stał się zerem prasy amerykańskiej i że New York Times zamieszczył wstępniak, w którym wnioskował, że ofiarą Westmorelanda padł nawet sam prezydent Lyndon Johnson. Prawnicy przewidują, że proces potrwa parę lat. 70-letni generał zapowiedział już, że jeśli wygra, wszystkie pieniądze, które otrzyma przekaze na cele dobroczynne

● **Uczeni sowieccy zgadzają się z koncepcją "zimny nuklearnej" po wybuchu wojny nuklearnej** Według komunikatu agencji TASS uczeni sowieccy zgadzają się z uczonymi amerykańskimi, że nawet limitowana wojna nuklearna wywoła "nuklearną zimę". TASS podkreślił, że zbieżność wyników badań uczonych sowieckich i amerykańskich ma swoją wymowę, zwłaszcza gdy zwąży się że obydwie grupy uczonych doszły do tego samego wniosku stosując całkowicie odmienną warsztat naukowy i metodologiczny. W komunikacie TASS zwraca się uwagę na to, jak nawet wojna nuklearna na małą skalę wywoła nuklearną zimę. "Dwa główne czynniki wznaczą charakter klimatu podczas wojny nuklearnej: potępienie atmosfery z powodu weso-

ko latającej sadzy i całkowita zmiana struktury krążenia atmosferycznego spowodowana olbrzymimi różnicami temperatur pomiędzy regionami". Jeśli dojdzie do wojny nuklearnej na północy wówczas w dwa tygodnie po pierwszych wybuchach przeciętna temperatura spadnie do poziomu 27-36°C poniżej zera i z biegiem czasu będzie wykazywała aż do pewnego momentu tendencję spadkową. Czarna chmura spowodowana przez wybuch na północy zmieni także w sposób istotny klimat na południu niszcząc jego stabilność

● **Sprzeczką rodzinną wśród Reaganów** 38-letni Michael Reagan, adoptowany syn Reagana i jego pierwszej żony aktorki Jane Wyman, wyraził publiczny gniew po udzieleniu przez obecną żonę prezydenta Nancy, wywiadu prasie, w którym informuje ona, że ma od trzech lat na pienuku z Michaeliem Michael w wywiadzie udzielonym "Washington Post" powiedział, że rzeczywiście prawie nie widuje Nancy, ale każda rodzina ma swoje problemy i to co go rozłościło to to, że Nancy wyciągnęła ten problem poza obręb rodziny. Michael dodał także, że zadzwonił do niego prezydent Reagan proponując spotkanie i wyjaśnienie sprawy. "Zgodziłem się - powiedział Michael - ale to smutne, że pierwszy problem w rodzinie znalazł się od razu w prasie. Według przyjaciół prezydenta Reagana pewne porozumienie nastąpiło dopiero podczas drugiej rozmowy telefonicznej Michaela z prezydentem, gdyż pierwsza zakończyła się odłożeniem słuchawki przez Michaela, gdy prezydent zaczął go pouczać

TransCanPol

ENTERPRISES LTD
393 RONCESVALLES AVE, TORONTO, ONTARIO M6R 2N1
TEL (416) 535-9944, 535-9956

PACZKI DO POLSKI
PACZKI MORSKIE — DOSTAWA 6-8 TYGODNI
PACZKI LOTNICZE — DOSTAWA 6-21 DNI

- Paczki są dostarczane do domu adresata, niezależnie od miejsca zamieszkania
- Odbiorca nie ponosi żadnych opłat
- Każdy wysyłający otrzymuje potwierdzenie odbioru
- Wszystkie paczki są ubezpieczone

UWAGA! Informujemy Państwa, że nie zaszły żadne zmiany w przepisach - przyjmujemy paczki z odzieżą używaną i bez ograniczenia wagi

NAJSZYBCIEJ ★ NAJTANIEJ ✓ NAJPEWNIER

TransCanPol

Przyjmujemy zlecenia osobiste, listowne i telefoniczne od poniedziałku do soboty w godzinach od 9 rano do 7 wieczor

393 RONCESVALLES AVE TEL 535 - 9944

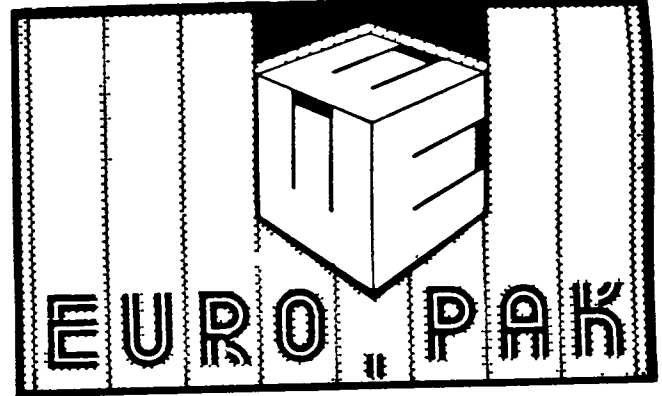
Specjalny serwis - odbiór paczek z domu

Przyjmujemy zlecenia na owoce cytrusowe, kawę herbatę i inne produkty żywnościowe

ZAPAMIĘTAJ

TEN

ZNAK



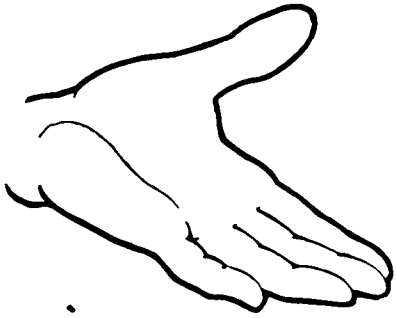
Wszystkim naszym klientom
DZIĘKUJEMY
za skorzystanie z usług naszej firmy w 1984 oraz
ZAPRASZAMY
do wysyłki paczek w nowym 1985 roku

Jednocześnie zapewniamy, że dołożymy wszelkich starań aby powierzone nam paczki doszły w terminie

WESOŁYCH ŚWIĄT I SZCZĘŚLIWEGO

NOWEGO ROKU 1985

EURO - PAK



1 0 0 0 O C Z U K G B

Jednym z tych ważnych zadań było polecenie udania się do Kalifornii aby zdobyć adres kobiety z dwojgiem dzieci, wglądającej na Włoszkę. Dlaczego Moskwa zależało tak bardzo, żeby ją odnaleźć i zidentyfikować, o tym nigdy się nie dowiedział. Następnie udał się do Dallas, zadzwonił pod podany mu numer i powiedział do mężczyzny, który się zgłosił, „przyjaciel, którego Pan oczekuje, nie przyjdzie w zaplanowanym terminie, później otrzyma Pan nowe polecenie”. Odwiesił słuchawkę bez jednego słowa i wrócił do Nowego Jorku.

W końcu 1970 r. został Rudi awansowany do stopnia pułkownika. Inga stała wiernie przy jego boku i wtręcała go w wielu pracach. Mimo że odczuwali brak przyjaciół, których zostawili w Kanadzie, łatwo nawiązali nowe kontakty towarzyskie. Nie dali się jednak zwieszc pozorom dla nich było jasne, że w USA za fasadą bogactwa i luksusu istnieje korupcja i zepsucie i demoralizacja.”

Martwił się tym, że Piotr wyrasta na prawdziwego Amerykanina, obywatela wrogiego obozu. Dlatego postanowili, że Inga będzie co roku wyjeżdżała z nim do Europy, aby pokazać mu także europejskie formy socjalizmu. Ponieważ Rudi nie mógł nawiązać kontaktu, który dawałby mu informacje z Instytutu Hudsona zastanawiał się czy w przyszłości Piotr nie mógłby go zastąpić. Piotr ma dobre wyniki w nauce, dlaczego nie miałby pojsć na studia a następnie mieć dostęp wszędzie, jeśli wykaze się zdolnościami i pracowitością.

Jeżeli KGB teraz już rozpoczęłoby jego szkolenie, mogłoby w przyszłości zostać zawodowym pracownikiem wywiadu. W 1974 r. postanowił Rudi powiedzieć swojemu synowi prawdę o sobie i zapytać go, co sądzi o jego planach. Piotr zapytał czy mama także zna całą prawdę, po otrzymaniu odpowiedzi twierdzącej i w tajemnicy czczeniu go, że mama też współpracuje z KGB syn przystał na propozycję ojca.

Rudi poinformował centralę, jakie ma plany w stosunku do swojego syna i zapytał czy może z całą rodziną przyjechać do Moskwy. Otrzymał odpowiedź przyzwalającą.

Po przyjeździe do Moskwy spotkało go przykre rozczarowanie. Oficer imieniem Andrzej, który go przyjął zapytał o osiągnięcia w Instytucie Hudsona. „A może ja mam Panu powiedzieć co pan robił przez ostatnie 14 miesięcy. Nic. To znaczy wiodł Pan luksusowe życie”.

To wyprowadziło Rudiego z równowagi zaczął wykrzyki-

wac, że on nawet własnego syna oddaje na służbę KGB, a jemu zarzucają, że on nic nie zrobił. Następni rozmowcy uspokoił go i rozpoczęto rozmowę na temat przyszłości Piotra.

suło w jego stosunkach z KGB

Oczywiście, nadal głęboko wierzył w partię, ale zaangażowanie w pracę KGB chyba uległo zmianie.

„Rudi od razu się zorientował co się dzieje, jednak nie miał żadnego wyjścia. Weszli do pokoju, w którym było dwóch mężczyzn, nie podając mu ręki, przedstawili się,

my będziemy Panu gwarantować bezpieczeństwo”.

„Ile czasu mam do namysłu?” - zapytał Rudi.

„Do trzeciej” - odpowiedział Joe - Pana dom jest obstawiony i jeżeli do trzeciej nie otrzymamy odpowiedzi, zona i syn zostaną aresztowani za szpiegostwo”.

Było oczywiste, że gdyby Rudi sam za siebie odpowiadał, poszedłby chyba do więzienia, ale skazać na to całą rodzinę.

Krotko przed trzecią Rudi wyraził zgodę na współpracę. W początkowej fazie przesłuchania FBI zorientowało się, że wszystkie dane o pracy Rudiego są zgodne z tym, co było im znane. Wiedzieli o wszystkich podróżach do Moskwy zarówno Rudiego jak Ingi, o wszystkich podróżach w kraju tak zawodowych jak i dla KGB.

Kiedy Rudi zorientował się jak dużo wiedzą o nim, stwierdził, że nie ma sensu milczeć i opowiedział całą historię swojego życia ze wszystkimi detalami. Następnego dnia rano wszyscy postanowili pojechać do domu Rudiego i przedstawić Indze całą sytuację.

W drodze Rudi zapytał, w jaki sposób uzyskano o nim wszystkie informacje. „Tego się nigdy Pan nie dowie” - odpowiedział Joe. „O jednym chciałbym jednak wiedzieć - powiedział Rudi - czy to ja popełniłem jakiś błąd”, „Nie Rudi, Pan był znakomity, lecz KGB nie”.

Inga, kiedy usłyszała całą historię, załamała się, na polecenie Rudiego przyjechał także Piotr z Waszyngtonu. Piotr, który nie był ideologicznie zaangażowany w całą sprawę, przyjął nową sytuację bez większego zdziwienia.

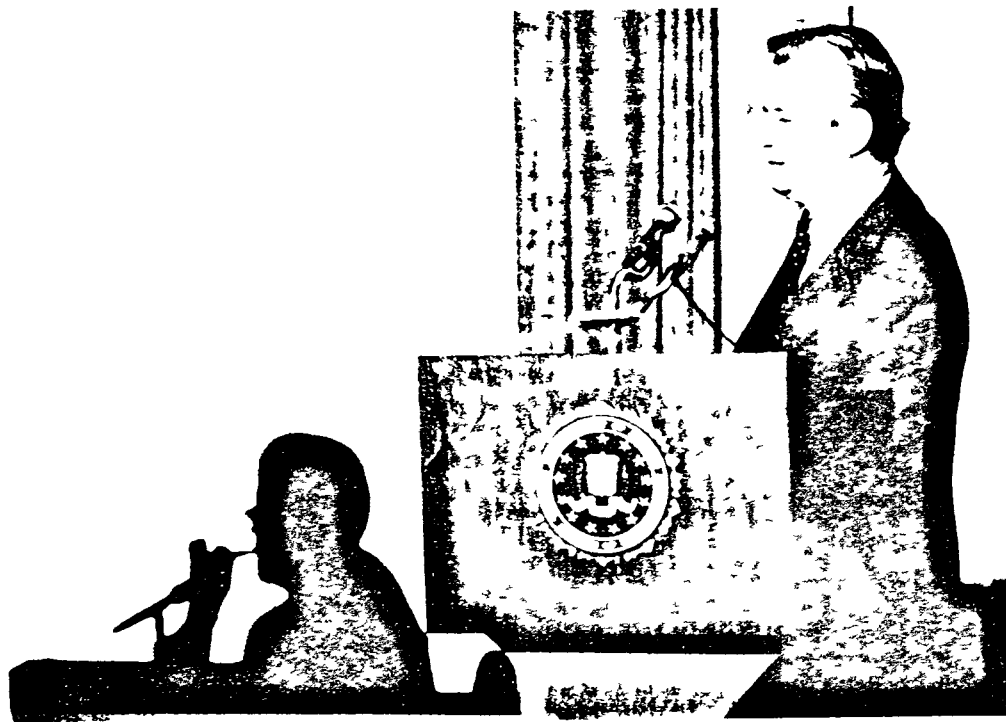
„Zanim się rozstaniecie” powiedział Joe do ojca i syna. „Chcę Was poinformować, że będziecie pilnowani przez całą dobę. Wszystko musi wyglądać normalnie tak jak poprzednio”.

Herrmannowie tak dobrze ukrywali swoją podwójną rolę przed KGB, że Rudi jeszcze w styczniu 1978 r. awansował. Jesienią 1979 r. dla FBI ryzyko wydało się za duże. We wrześniu, przed dom przy Andover Road 5 zajął wóz meblowy bez żadnego firmowego napisu.

Razem z meblami zniknęła także rodzina Herrmannów. Daleko od Moskwy i Nowego Jorku otrzymali nową tożsamość.

Jeszcze 1 grudnia 1979 r. przyszła do Rudiego depesza z KGB. „Pan jest prawdopodobnie pod obserwacją, proszę przyjechać do Wiednia, mamy nowe zadanie dla Pana”. Depesza została bez odpowiedzi.

Tłum. S.Cech



Konferencja prasowa w której brał udział Rudi Herrmann (z lewej za specjalnym ekranem, nawet głos miał zniekształcony) zorganizowana przez FBI w Waszyngtonie, odbyła się 11 marca 1980

Po pierwsze - powinien studiować prawo, jako adwokat będzie mógł dysponować czasem według własnego uznania, będzie miał dostęp do polityków, a także możliwość wyboru pracy w służbie państwowej. Oczywiście, koszty studiów pokryje KGB.

W lipcu 1975 r. przyjeżdża znowu do Moskwy, żeby przejść przeszkolenie ideologiczne. Odtąd w kartotekach KGB będzie figurował pod pseudonimem „Dzieciak”.

W 1976 r. otrzymał w Waszyngtonie Piotr polecenie penetrowania uniwersyteckiego środowiska dla potrzeb KGB. Piotr pomagał ojcu bardzo często i robił to zrećmie. Rudi odnosił jednak wrażenie, że Piotr robi to bardziej ze względów obowiązkowych syna aniżeli ideologicznych.

W czasie następnego pobytu w Moskwie w 1976 rozmowa znowu nie była najprzyjemniejsza. Cały czas toczyła się wokół Instytutu Hudsona, że nie potrafił wywiązać się z poleconego mu zadania. Rudi twierdził, że na tyle, na ile mu jego zyciorys pozwalał, wykonywał wszystkie obowiązki dobrze, natomiast nie może wejść w środowisko ludzi nauki bez wyższego wykształcenia. Wreszcie zdenerwował się i oświadczył, że więcej do Ameryki nie pojedzie, zostaje w Moskwie. Po trzech dniach rozmów Rudi zdecydował się na ponowny wyjazd do USA, ale stosunki były tak napięte, że nawet zrezygnowano z pozegnalnej kolacji.

Lecząc samolotem Rudi zastanawiał się nad tym, że coś się zep-

W maju zadzwonił do Rudiego do domu mężczyzna, który przedstawił się jako Dick Martin, architekt pracujący w firmie, która buduje sauny, że potrzebuje zdjęcia do prospektów reklamowych. Rudi zapytał czy

ze są FBI. „Ja się nazywam Joe, moj kolega Ed” pokazali swoje legitymacje FBI, zrobił to także Dick. „Rudi, my wiemy kim Pan jest, dla kogo Pan pracuje. Wiemy także o Pana żonie i Piotrze. Od lat wiedzieli-



Rudi Herrmann z przyjaciółmi na ulicy w Nowym Jorku

może w środę przyjechać i zrobić potrzebne zdjęcia. „Bardzo dobrze, mamy właśnie wybudowaną saunę w letnim domku, który jest jakas godzinę drogi oddalony, przyjadę do Pana około 10 rano i pojedziemy razem” - powiedział Dick. Kiedy już wysiadali z samochodu Rudi zorientował się, że zapomniiał zabrać światłomierz. „Nie będzie go Pan potrzebo-

my, mamy na to dowody, zdjęcia, filmy”.

„Stoi Pan przed decyzją dotyczącą dalszego Pana życia. Są dwa wyjścia, albo pojedzie Pan wraz z pozostałymi członkami rodziny do więzienia, a młodszy syn będzie wychowywany przez państwo albo zgodzi się pan współpracować z nami przeciwko KGB. Będzie Pan mógł pozostać w Ameryce, a



W sobotę 24 listopada byłem jedynie pod Convocation Hall Uniwersytetu Torontonskiego. Pomimo szczerzej chęci uczestniczenia w pacyfistycznej imprezie - o której szczegółowo pisała na łamach "E.T." w numerze 112 Grazyna Farmus (*Walka na pięści o pokój. Rozwój na Uniwersytecie w Toronto*) - nie udało mi się dostać do środka. Organizatorom wydałem się podejrzany i jeden z nich kiedy domagałem się wpuszczenia, wyjaśnił mi że laszcy wstępu na pokojowe spotkania nie mają.

Kiedy przechadzałem się w te i wewte pod murami budynku w którym według reklamy odbywał się publiczny dialog w sprawie pokoju na świecie, a w rzeczywistości monolog sowieckiej propagandy pacyfistycznej, zaatakowała mnie jakas mloda dama namawiając bym kupił kwartalnik "Women and Revolution". W środku tego marksistowsko trockistowskiego pisma tkwiła ulotka in-

terująca o spotkaniu z przedstawicielem FSLN (Sandinowski Front Wyzwolenia Narodowego) comandante Olga Aviles. Gdy dowiedziałem się z niej, że comandante będzie mówić o agresji amerykańskiej w Nikaragui oraz że organizatorem spotkania w tejże samej Convocation Hall U of T jest obok "Olga Aviles Rally Committee" i "Canadian Action for Nicaragua" także ta sama organizacja która zorganizowała jako jedna z kilku klakierskie spotkanie dla sowieckiego pacyfisty partyjnego, mianowicie "Graduate Students Union of U of T" postanowiłem spróbować szczęścia po raz drugi.

W przeddzień 26 listopada trochę przed siódmą wieczorem znalazłem się ponownie na Uniwersytecie Torontonskim. Po uiszczeniu 3 dolarów wstępu ("proceeds to Nicaragua") i przejściu przez kontrolę wewnętrznej ochrony zebrania - czy nie ma aparatu fotograficznego, magnetofonu i broni - znalazłem się wreszcie w Convocation Hall wśród około 300 osób. Na przeciw olbrzymimi literami hasła "No Pasaran!", "Stop US Intervention", "Viva Nicaragua Libre". W rękę trzymam otrzymaną podczas płacenia wstępu ulotkę, w której organizatorzy witają mnie i informują, że wewnętrzna służba ochrony zebrania oprócz funkcji zbierania pieniędzy (aha, a więc jeszcze będą zbierać w trakcie) "also have another function - to protect the demo-

cracy ("I - wykrzykniki moje) of the meeting". I to, co następuje po zdaniu o ochranianiu demokracji odbieram już jako ostrzeżenie pod moim adresem i podobnych typków "Your cooperation would be appreciated".

Minuty lecą. Olga się spoznia. Organizatorzy puszcza jakies piosenki po hiszpańsku. Po chwili wyjaśniają że te śpiewali partyzanci Castro a te sandinowscy. No więc rewolucja.

Rozglądam się po sali. Przekrojowa. Osoby różnej płci, koloru, wieku i ubioru. Podchodzi do mnie straż zebrania i zostawia w spokoju. Wskazują mi jedynie ulotkę, która nawołuje mnie do czytania za 45 dolarów rocznie po angielsku bądź po hiszpańsku tygodnika sandinowskiego rozpowszechnianego w 54 krajach "Barricada International" ("all straight from Managua").

SZAŁ OWACJI

19 37 jest comandante Aviles. Sala wybuchła szaleństwami. Około 50-letnia kompaniera stoi w swoim oliwkowym stroju żołnierza rewolucji i wprawnymi gestami wraz z towarzyszącym jej konsulem nikaraguanskim w Kanadzie próbuje uczynić salę.

Niektórzy skandują "Śmierć USA", inni "Niech żyje Nikaragua".

Gdy sala cichnie jeden z organizatorów przedstawia życiorys comandante Aviles. Od 1979 pełni stanowisko dyrektora FSLN do spraw stosunków z krajami komunistycznymi (i więc w najlepszym razie pacholek Moskwy w najgorszym agent KGB) oraz pełni szereg odpowiedzialnych stanowisk w ministerstwie spraw wewnętrznych. Nie dowiadujemy się jak wiele z historii wiemy, czym zajmują się ministerstwa spraw wewnętrznych w państwach komunistycznych, zwłaszcza zaś w początkowym okresie po zdobyciu władzy, okresie szczególnie zintensyfikowanego czerwonego terroru. Ja jestem już w domu. Ale sala wybuchła następną owacją, gdy organizator podsumowując życiorys comandante Olgi stwierdza, że w osobie Olgi mamy do czynienia z wielką rewolucjonistką walczącą od młodości z amerykańskim imperializmem a obecnie awanturnikiem Reaganem.

Organizator podkreśla także że spotkanie poparcia dla Nikaragui które się tu odbywa ma wielki sens rewolucyjny i praktyczny gdyż właśnie otrzymał informację, że OFL (ontaryjskie związki zawodowe) uchwalilo rezolucję popierającą rząd nikaraguński oraz wzywającą rząd kanadyjski do wywarcia presji na rząd amerykański w celu powstrzymania interwencji w Nikaragui (Owacja).

"TO BYŁAM JA"

Przemawia kompaniera Aviles. Owacja. Zaczyna od podkreślenia, że Kanada nie jest jej obca gdyż była tu w roku 1978 pod pseudonimem Maria jako podziemny organizator poparcia opinii publicznej Kanady i organizowania zagranicznej pomocy dla rewolucji sandinowskiej. "W prasie kanadyjskiej z tego roku znajdziecie wywiady z Marią - podkreśla kompaniera - To byłam ja". Wejście na sen-

NO PASARAN!

(o jeszcze jednym wylęganiu komunizmu na U of T)

tymenty superprecyzyjne Owacja. Nie mówi wprost że była w Kanadzie nielegalnie, ale to sugeruje. Zastanawiam się czy RCMP o tym wiedziało?

"Czego się cieszyicie naiwni? - myślę o zebranych. Nie wiecie albo nie chcecie wiedzieć że ZSRR od lat traktuje Kanadę z powodu słabych służb wewnętrznych za mekkę przerzutu szpiegów sowieckich na Amerykę zwłaszcza zaś do USA.

Potem Olga przemawia jeszcze 2 godziny. W międzyczasie rozpoznaje mnie jeden ze strażników, który "strozował" również w sobotę i brał udział w niewpuszczeniu mnie na spotkanie z partyjnym pacyfistą z ZSRR. Pokazuje mi bezszelstnie kilku osobom i po chwili siada koło mnie opiekun.

"Radzę ci byś się nie odzywał a najlepiej idź do domu".

Comandante Olga kręci się koło kilku też że Nikaragua jest państwem suwerennym (owacja), że wybory 4 listopada w Nikaragui były wolne i demokratyczne a wybory 6 listopada w USA niedemokratyczne (owacja) i że prezydent Ortega jest 100% prezydentem a prezydent Reagan jedynie 33%, że nie ma już problemu czy amerykańska agresja gdyż ta trwa od dawna a zbrojna interwencja wojsk USA została już postanowiona ze międzynarodowe środki przekazu są organem CIA ze MiG-ow w Nikaragui nie ma, ale będą gdyż Nikaragua musi się bronić przed Hondurasem (który jest amerykańską bazą) oraz innymi sojusznikami USA ze MiG-ow to nie jest problem militarny, tylko polityczny, że Nikaragua nie eksportuje rewolucji, że Nikaragua jest krajem nierozwiniętym (spuszczona po Somozie i USA) i bardzo słabym a USA są potężne i pełne paranoi zagrożeniowej, że Nikaragua szkoli wojskowo wszystkich zdolnych do noszenia broni, gdyż naród ma wielkie morale i chce bronić rewolucji przed imperialistami, oraz że CIA jest przedłużeniem nazizmu ale zaden Nikaraguńczyk się nie podda. Co pewien czas owacje oraz skandowanie "No pasaran".

KOBIETA WYZWOLONA

Na zakończenie swego wystąpienia comandante Olga zaapelowała o pomoc (ochrona rozpoczęła zbiorke pieniężną) podkreślając bardzo ważną rolę międzynarodowej solidarności z Nikaragua. Owacja.

W części pytań która rozpoczęła się natychmiast po jej wystąpieniu zadano jej 5 pytań.

1) czy prawda są sponsorowane przez administrację Reagana (owacja) pogłoski że istnieją podziały w rządzie Nikaragui? (istnieją podczas dyskusji po podjęciu decyzji pełna jedność zgodnie z centralizmem demokratycznym),

2) jaka jest rola kobiet w rewolucji? (wyzwolona kobieta = rewolucyjna kobieta, ramię w ramię z mężczyznami będzie bronić Nikaragui)

3) czy wyrok przeciw USA wydany przez Międzynarodowy Trybunał w Hadze pomoże? (tak gdyż ukazuje, że Reagan jest ignorantem w zakresie prawa międzynarodowego i nie ma szacunku dla tegoż),

4) jak Nikaragua da sobie radę bez

USA? (będzie ciężko ale z pewnością wielokrotną produkcję, naród nasz narzeka na warunki materialne, ale rewolucyjna świadomość przetrwa najgorzej),

5) jak możemy zwiększyć naszą pomoc i solidarność z Nikaragua? (wzmocnić już istniejące organizacje poszerzyć poparcie opinii publicznej nie mieszając do spraw partii politycznych, potrzebna jest jedność działania)

Koniec. Jakas wspólna piosenka po hiszpańsku. Owacja. Companiera odchodzi.

DORADCY Z ZSRR

W związku z tym że mam zasadniczo odmienny pogląd na Nikaraguę od tego jaki zaprezentowała comandante chciałem jej również zadać pytanie dla czego np. comandante Zero (Eden Pastora) robił z nią rewolucję. potem stanął na czele antysandinowskich partyzantów oskarżając FSLN o wprowadzenie dyktatury partii i budowanie totalitarnego państwa albo co robią w Nikaragui doradcy militarni z ZSRR Bułgari i NRD oraz oddziały kubankie bądź takie dla czego z ostatnich wyborów wycofały się partie (jeszcze trochę) niezależne uznając je za komunistyczną tarcę? ~~Niestety najpierw trzech drabów z ochrony nie pozwoliło mi opuścić rzędu i dojsć do dość odległego mikrofonu (pamiętam - to protect democracy of the meeting) a gdy machnęli na mnie ręką to było to umowione gdyż właśnie kompaniera skonczyła.~~

PROSOWIECKIE IMPREZY

To że w ciągu dwóch dni odbyły się na U of T dwie z gruntu prosowieckie i antyamerykańskie imprezy to mnie nie dziwi. Raz że Kanadyjczycy po prostu mają prawo organizować takie spotkania. Dwa że uniwersytety w ogóle są bardzo często miejscem pojawiania się koncepcji nowych radykalnych obrazoburczych rewolucyjnych skrajnych prawackich czy lewackich - jak w przypadku tych dwóch spotkań na U of T.

To co mnie zaskoczyło to to że na obydwu spotkaniach działali legalnie pod znakiem Security bądź Marshall ludzie których zadaniem było nie dopuścić do głosu krytyków a gdy im to się nie udało w pierwszym przypadku ludzie którzy stosując brutalną siłę dosłownie wykopali oponentów na zewnątrz.

To co mnie niepokoi to to że ludzie ci działali w ten sposób na terenie Uniwersytetu. W obydwu bowiem przypadkach postawę policji uniwersyteckiej można nazwać najdelikatniejszą obojętną a wiedzę administracji wynajmującej budynki o tym jakie formy porządku zastosują organizatorzy za zadana.

Na U of T (oraz na innych uniwersytetach) odbędzie się jeszcze wiele takich wylęgarni komunizmu. Nie chcę przez to powiedzieć że cały U of T jest taka wylęgarnia. Ale ziskiw może rozgorzeć płomień i jedna z prostszych metod nierozpłomienia iskrzy jest metoda pełnej kontroli tego co się na U of T dzieje wraz z karaniem tych którzy łamią prawo kanadyjskie. Chce się powiedzieć towarzyszącom comandante Olgi "No pasaran! Viva Canada Libre".

ZBIGNIEW FARMUS

U W A G A

Polonia w Toronto i okolicy POLISH ALLIANCE (TORONTO) CREDIT UNION LTD. 2150 BLOOR ST. W.

(Wejście od wschodniej części budynku)

TEL. 762-9523

Konta depozytowe	8%	rocznie
Specjalne konta depozytowe (minimalny depozyt \$500) oprocentowane na każdy dzień depozytu)	7 1/2%	rocznie
3-miesięczne certyfikaty ..	9 1/2%	rocznie
6-miesięczne certyfikaty ..	9 3/4%	rocznie
1-letnie certyfikaty	10%	rocznie
3-letnie certyfikaty	10 1/2%	rocznie
3-letnie certyfikaty • Non-redeemable ...	11%	rocznie
RRSP i RHOSP	9 1/2%	rocznie
Pożyczki personalne	14 1/2%	rocznie
Hipoteki	14%	rocznie

BEZPŁATNE PERSONALNE KONTA CIEKOWE
(\$50 000 pożyczki ubezpieczone na życie)

CODZIENNIE od 12 do 2:30 po poł. i od 7:30 do 9 wiecz.
WTORKI tylko od 12 do 2:30 po poł. oraz **SOBOTY**
od 10 do 12:30

Głównostwo w jakiegokolwiek organizacji polonijnej nie jest warunkiem członkostwa w naszej Credit Union

Kongres Polonii Kanadyjskiej OKRĘG TORONTO

OŚRODKI POMOCY IMIGRANTOM

**OŚRODEK POMOCY
POLSKIM IMIGRANTOM**
206 Beverley Str
Tel. 979-9634

**BIURO POMOCY
SPOŁECZNEJ**
128 Fern Ave
Tel 533-9471

Zostań właścicielem domu przy pomocy Credit Union



Fundusz kupna domu (RHOSP), który oferuje nasza Credit Union pozwala zaoszczędzić ponad \$10,000 00 wolnych od podatku

Informujemy ze:

- 1) rocznie można zainwestować w RHOSP do \$1,000 00 i odjąć tę kwotę od dochodu, który podlega podatkowi
- 2) efektem powyższego oszczędzania są odsetki - wolne od podatku

UWAGA!

Pieniądze zainwestowane w fundusz RHOSP łącznie z odsetkami - nie podlegają opodatkowaniu - jeżeli posłużą jako zadatek w momencie kupna domu

Ostateczny termin depozytu upływa z dniem 31 grudnia



Przyjdź lub zadzwoń

220 Roncesvalles Ave
tel 537-2181

12 Denison Ave
tel 863-0996

2987 Bloor Str W
tel 236-1225

4260 Cawthra Rd
tel 848-4303

POLONIJNE WIADOMOŚCI WYDAWNICZE

Wydanie każdej nowej książki jest w społeczności polonijnej wydarzeniem. Tym bardziej jeżeli jest to inicjatywa tak nowatorska jak w wypadku wydanej przez Polski Fundusz Wydawniczy antologii "Seven Polish-Canadian Poets - an anthology". Oto jest to pierwsza dwujęzyczna antologia poetycka, która przedstawia profil współczesnej poezji emigracyjnej.

Na antologię składają się wiersze Zofii Bohdanowiczowej, Danuty Bienkowskiej, Wacława Iwanika, Floriana Smieja, Janusza Ichnatowicza, Bogdana Czaykowskiego i Andrzeja Buszy.

Począwszy od poezji niezjawczej już Zofii Bohdanowiczowej, a skończywszy na wierszach najmłodszego przedstawiciela polonijnych środowisk twórczych - Andrzeja Buszy - antologia jest niezwykle spójną całością i pozwala zapoznać się bliżej z programami poetyckimi siedmiu prezentowanych twórców. Pomysł przedstawie-

nia w antologii angielskich wersji wierszy wydaje się być znakomitą. Być może wydana przez Fundusz książka trafi w ten sposób do tych środowisk, do których w wersji polskiej trafić by nie mogła do Polonii, która językiem polskim nie włada na tyle dobrze, aby w nim czytać, a także do kanadyjskich środowisk pisarskich, które jak dotąd niewielkie mają możliwości, aby zapoznać się z polską literaturą tworzoną na emigracji.

Bardzo interesującym wstępem antologię opatrzył Zbigniew Folejewski. Sam już ten wstęp stanowi źródło wiadomości, tak o polskiej, jak polonijnej poezji i prozie.

5 grudnia w Klubie Stowarzyszenia Polskich Kombatantów na Beverley St odbył się uroczysty wieczór wydany przez Polski Fundusz Wydawniczy z okazji opublikowania antologii. Na wieczorze tym spotkali się przedstawiciele Funduszu z reprezentantami organizacji po-

lonijnych, prasy, związków i stowarzyszeń.

Bardzo ciepło witała zebranych pani Jurkszus-Tomaszewska, a dwaj znani literaci, z których twórczością mamy okazję się zapoznać dzięki antologii - Wacław Iwanik i Florian Smieja - podpisywali nowo wydaną przez Fundusz książkę.

Niezwykle miła atmosfera wieczoru sprzyjała konstruktywnym dyskusjom na temat sytuacji literatury polonijnej, nowych planów wydawniczych oraz problemów z jakimi spotykają się literaci na polonijnym gruncie.

Działalność Polskiego Funduszu Wydawniczego wydaje się poszerzać swój zakres i wypada tylko pogratulować jego członkom doskonałej inicjatywy i zyczyć, aby kolejne ich przedsięwzięcia były równie ambitne i interesujące, jak wydana przez nich antologia.

MAGDALENA CZYZYCKA



KOŁĘDOWY KONCERT POLSKICH CHORÓW W BUFFALO

Nic chyba tak nie raduje polskich serc jak polska kołęda. Właśnie taką radość duchową miała okazję przeżywać Buffalowska Polonia w ub. niedzielę, w dniu 2 grudnia. W kościele św. Stanisława Biskupa odbył się koncert polskich kołęd, w którym wzięło udział kilka chorów. Była to druga z kolei doroczna impreza tego rodzaju. Inicjatorem tego religijnego, a zarazem kulturalnego wydarzenia jest ks. prałat Gabalski, proboszcz naszej parafii. Mijamy nadzieję, że za rok znowu usłyszmy polskie kołędy w doskonałym wykonaniu i przez większą ilość chorów. A może inne środowiska Polactwa zechcą nasładować buffalowską imprezę.

W koncercie wzięło udział sześć chorów - pięć z Buffalo i jeden z Kanady (Hamilton). Najpierw wystąpił najstarszy chór w Buffalo, Koło Śpiewacze z trzema kołędami "Śpiewajmy Jednorodzonemu", "Gwiazdeczko coś świeciła" i "Hej, bracia czy spicie". Ten meliczny chór wykonał swój repertuar na chorze, przy akompaniamencie organów, na których grał dyrygent choru, Edward J. Witul.

Następnie wystąpiło Śpiewacze Stowarzyszenie im. Chopina pod batutą Ireneusza Łukaszczyńskiego z pastorałką kaszubską "Na kołędzie" i kołędą "Jasna Panna". Godzi się wspomnieć, że "Chopeni" jak się potocznie w Buffalo nazywa to stowarzyszenie śpiewacze, jest niewątpliwie największą polsko-amerykańską organizacją śpiewaczą w Ameryce. Może się poszczycić występem w Polsce oraz w Białym Domu "Zagrany chór Hamiltonu, Śpiewacze Stowarzyszenie Symfonia, z dyrygentem Kazimierzem Chrapką na czele, doskonale zaprezentował się z czterema kołędami. Jest to mieszany zespół, dość liczny, bo przyjechał aż dwoma autobusami, mający wyjątkowo silne męskie

głosy i nie słabsze żeńskie. Do tego członkowie Symfonii wyróżniali się najmłodszym wiekiem oraz polską mową. Był to jedyny zespół, który nie tylko śpiewał, ale i rozmawiał po polsku. Składa się on bowiem, jeżeli nie w całości, to przynajmniej w przytłaczającej większości z ostatnich lub niedawnych przybyszów z Polski. W wykonaniu tego choru słyszeliśmy "Bracia patrzcie jeno", "Noc cicha w śnie", "W górę serca i czoła" i "Witaj gwiazdo Morza".

Teofil Lenartowicz na pewno nie przypuszczał, że Polscy w Buffalo przyjmą tytuł jego wiersza "Kalina" za nazwę swojego Stowarzyszenia Śpiewaczego.

Zatem żeński zespół "Kalina", czyli popularnie "Kalinski", zaprodukował się z "Cichą nocą" połączoną z angielską wstawką "Peace, Peace" oraz "Ave maria" pod kierownictwem Wiktora Przybyły.

Chór im. Ignacego Jana Paderewskiego prowadzony jest przez nestora polonijnych dyrygentów w Buffalo, Michała Słomskiego. Ten mieszany, staropolonijny chór bardzo dobrze zaprezentował się w pięciu kołędach - "Na ostrym sianku", "Na góreczce", "Przyłecieli aniołowie", "Dzisiaj chór aniołów" oraz "Ej! Byliśmy bracia".

Na zakończenie wszystkie chóry razem, pod batutą najstarszego z dyrygentów, Michała Słomskiego, wykonały trzy znane kołędy "Pojdźmy wszyscy do stajenki", "Śliczna pannieńko" i "Jezus malusienki". Ale najbardziej podobała się publiczności mało śpiewana kołęda "Bog zawitał" w opracowaniu wymienionego dyrygenta. Trzysta głosów złanych harmonijnie w jeden potężny dźwięk wypełniło nawy kościoła św. Stanisława.

Wystąpienie chorów nie miało charakteru konkursowego i nikt nie śpiewał po to żeby wygrywać nagrody. Każdy zes-

poł śpiewał jak najlepiej w miarę swoich możliwości na chwałę Bogu i dla uciechy ludzi. Sądząc jednak po reakcji publiczności, która wynagradzała wykonawców oklaskami, z największym uznaniem spotkał się chór z Hamiltonu - Symfonia.

STANISŁAW DĄBROWSKI

BAL

SYLWESTROWY

Powitaj Nowy Rok na tradycyjnym Balu Sylwestrowym, 31 grudnia 1984 r w godz. od 8 wiecz. do 1 po półn. w Grupie 5 ZPWK, 28 Heintzman Ave., Toronto. Wstęp tylko \$20 od osoby.

Do tańca przygrywa orkiestra Gene Kus. W cenie biletu zapewniamy

- dwie ale, balową i bankietową
- orkiestrę i disc jokey
- gorącą, domową kolację
- szampan francuski (na 8 osób)
- atrakcyjny program
- cenne nagrody na konkursach (krolowa balu i inne)
- bezpłatny parking

Rezerwacja i odbiór zaproszeń 28 Heintzman Ave w godzinach od 3 do 10 wiecz. gospodarz Grupy F Komka, tel 769-0017, sekretarz fin A Przybyszewska, tel 259-3608 po 6 wiecz.

Dzwon dziś. Ilość miejsc ograniczona.





K A M C Z A T K A

Wspomnienia internowanej

Kamczatką nazywa się areszt śledczy w Olszynie Grochowskiej, kompleks baraków przy linii kolei podmiejskiej Warszawa - Zielonka. Część budynków służy jako areszt śledczy, część jako więzienie dla kobiet. Jak wygląda to miejsce z zewnątrz, właściwie nie wiem, bo przewieziono mnie nocą, a wywieziono zamkniętą suką. Poznałam tylko swoją celę, drogę na spacerniak i rozmownicę. Nasz barak różnił się od innych prawdopodobnie tylko blindami w oknach. Blinda to dodatkowa, poza siatką i kratą, zewnętrzna, nieprzezroczysta osłona okna (w naszym przypadku - ze zbrojonego szkła)

Swoj krocitki pobyt w Olszynie pamiętam jak przez mgłę, minęły w koncu trzy lata, a internowanie okazało się w perspektywie (i w porównaniu z ważniejszymi wydarzeniami) czymś tak pospolicym. Dobry smak zabraniał wspominać o własnych lękach i udękach tego okresu - byłoby to niepoważne traktować je inaczej niż jako materiał do anegdotek. Internowani tworzyli w pewien sposób grupę uprzywilejowaną wobec reszty społeczeństwa - nie musieli walczyć z własnym strachem, przeżywać widoku czołgów na ulicach, ukrywać się ani mieć kryzysów moralnych. To był luksus braku wyboru, dość przypadkowo zdobyty. Wiele osób cierpiało z powodu niemożności działania. Ja osobiście byłam raczej zadowolona, że oszczędzona mi została ta próba, że wszystko zdecydowało się ponad mną. Może jeszcze wtedy, w grudniu o tym nie myślałam, ale z perspektywy nie mogłam być pewna, czy dorosłabym do sytuacji. Obawiam się, że nie. Internowani byli też w lepszej sytuacji niż ich rodziny. Łatwiej siedzieć, nawet w mało przytulnej celi, nawet w temperaturze 2°C, niż zdobywać informacje, pertraktować o zezwolenia, podróżować i gozdnami wystawc (czasem na ostrym mrozie), żeby podać paczkę, czy też raczej to

co w niej zostanie dopuszczone. W wyobraźni rodzin internowanie było na pewno gorsze niż w rzeczywistości, bo skąd miały się one dowiedzieć, jak łatwo przyzwyczaić się do zimna, braku wody i spania w ubraniu, a nawet do niejadalnych z powodu nadmiaru margaryny ("nabijanie" normy kalorycznej) zupek. I znowu miałam szczęście - nie zostawiłam małych dzieci, nikt z moich bliskich nie był aż tak chory, że groziło to śmiercią, a osoba, którą mogłam bac się najbardziej została internowana równocześnie ze mną, więc mogłam być spokojna, że jest w dobrym towarzystwie starych znajomych.

Z kobiet, z którymi znalazłam się w celi, nie znalazłam niestety żadnej.

Ten pierwszy okres, poprzedzający aklimatyzację obfitował w mocne wrażenia, a jednocześnie był bardzo monotony. Nie miałyśmy wiadomości z zewnątrz. Po dwóch dniach ustał dopływ informacji wewnętrznej - zmieniono kalifaktorki (początkowo więziarki rozwożące posiłki podzucali do cel karteczki z nazwiskami nowo przybyłych). Dowiedziałyśmy się, że jesteśmy internowane i mamy na razie status tymczasowo aresztowanych. Internowanie kojarzyło mi się tylko z przetrzymywaniem Japonczyków w obozach w USA w czasie II wojny światowej. Tymczasowe aresztowanie było z całą pewnością czymś zupełnie innym, więc po długiej naradzie postanowiłyśmy zlekceważyć większość punktów regulaminu - stawanie na baczność, apele itp. Apele były zresztą czymś, co śmieszyło nas bez końca. Rano rozlegał się dzwonek, następnie "klawiszka" z uzbrojonym strażnikiem obchodziła cele. Po ich wejściu do celi jedna z nas mówiła, ile nas jest, a wyglądało to różnie, zależnie od naszego humoru - od burknięcia spod koca, do wierszyków (np. "drogi panie wychowawczo, siedem pan wita cię na czczo"). A później strażnik liczył nas, wskazując po kolei palcem! Zwykle nie

mogł doliczyć się za pierwszym razem, zwłaszcza, gdy ktoraś z nas była właśnie w "toaletcie" (oddzielonej od celi przepięrzeniem - pełna kultura), albo spała przykryta z głową. Oczywiście trudniej policzyć siedem leżących kobiet niż siedem stojących w szeregu kobiet. Naszym ulubieńcem był wąsaty strażnik, który potrafił pomylić się przy tej operacji aż cztery razy. Miał zresztą pełne prawo, nasza liczba ciągle się zmieniała. Po dwóch dniach zwolniono parę kobiet, zdaje się trzy. Jedna w bardzo zaawansowanej ciąży, jedna, która została internowana razem z mężem i zostawiła niemowlę w komendzie i jedną, która zostawiła niemowlę z siedemdziesięcioletnią, głuchą babcią. Kogos z zapacją przewieziono do szpitala. Poza tym już tylko nas przybywało, pojedynczo i grupami - tak przewieziono Lublin, Łódź i Skierniewice. Może to określenie nie jest poprawne stylistycznie, lecz staram się zachować nasz sposób mówienia.

Przed internowaniem prawie żadna z nas nie zetknęła się z systemem penitencjarnym, chyba że przez pracę w Biurze Interwencyjnym Regionu albo w Komisji Patronackiej. Jedna z nas przesiedziała cztery miesiące w więzieniu NKWD i rok w łagrze w ZSRR (podejrzana, słusznie, o przynależność do AK), ale jej doświadczenia nie mogły dostarczyć nam wskazówek, jak sobie radzić. Pomysł czerpałyśmy więc z filmów i książek - włączając w to Hrabiego Monte Christo. Najważniejsze dla nas było porozumiewanie się między celami, zarówno dla uzgadniania stanowisk w różnych bieżących sprawach, jak i dla rozrywki. Najprostsza metoda krzyczenia przez okno była mało efektywna. Wysyłanie wiadomości "konie" (na przerzuconej między oknami nitce) niewykonalne z powodu siatki, blindy i parterowego położenia celi. Projekt wstukiwania wiadomości na ścianie upadł, bo żadna z nas nie znała na tyle dobrze alfabetu Morse'a, aby w miarę szybko nada-

wac i odbierać wiadomości. "Gadanie do kaloryfera" było zbyt dobrze słyszane w stróżówce (nie wiem, jak się nazywa pokój klawiszek w pawilonie więziennym, my nazywałyśmy go stróżówką). Poza tym rury zniekształcały głos do tego stopnia, że wprawdzie było słychać, że ktoś mówi, ale nie było można zrozumieć, co. Po tych nieudanych próbach zabraliśmy się do robienia podkopu, czyli dziurek w ścianach pomiędzy celami, tuż przy podłodze. O dziwo, udało się wydrążyć je dość szybko za pomocą ukradzionego noża i aluminiowych łyżek. W tym momencie bardzo chwaliłyśmy sobie socjalistyczne więzienie (i budownictwo). Wkrótce skompletowałyśmy "Who is who" naszej strony baraku. Z celami po przeciwnej stronie korytarza nie udało się porozumieć tak łatwo.

Niedługo potem dostałyśmy pierwszy "zrzut" (skrotowe określenie paczek z Międzynarodowego Czerwonego Krzyża) - pastę do zębów i litrową butlę szamponu "zielone jabłuszko". Było to bardzo pozytywne. W celi miałyśmy tylko zimną wodę (przez pierwsze dni nie było nawet tego - klawiszki przynosiły śniegu do mycia, a raczej do nacierania, bo przez dwa dni śnieg nie stopniał - musiało być dość chłodno - później naprawiono kaloryfer i temperatura podniosła się do ok. 12°C). Po pewnym czasie wykłóciłyśmy się o ciepłą wodę do mycia, ale szkoda jej było do prania i zmywania blaszanej zastawy. Zwłaszcza zmywanie misek po margarynowych zupkach w zimnej wodzie, nie pieniącym się szarawym mydłem, było udręką. W rezultacie myśliśmy się, prałyśmy i zmywałyśmy szamponem. Od tej pory przestałam jeść jabłka - czułabym się jakbym jadła mydło - ten zapach przestał mi się raz na zawsze kojarzyć z czymkolwiek jadalnym.

Zanim nadeszła Gwiazdka byliśmy już jako tako urządzone. Dwie z nas dostały wcześniej paczki podane na bezczelny. Jedną przyniosło dziecko, co chyba poruszyło personel bo wydały ją w całości i od razu. Drugą trzeba było wzsarpywać przez tydzień i była wydzielana na raty - raz ciepłe majtki, raz skarpetki, za parę dni sweter. Miałyśmy znośnie funkcjonującą pocztę między celami i bardzo marnie funkcjonujący sposób porozumiewania się z drugą stroną korytarza - pisanie mydłem na murze spacerniaka. Byłyśmy już po pierwszej karze regulaminowej pozbawienia spaceru za śpiewanie obelżywych piosenek własnej produkcji i powszechnie znanych piosen patriotycznych. Kara ta nie była bardzo nas dotknęła, bo spacerniak był czymś w rodzaju bunkra bez dachu - betonowy kocy pięciometrowej wysokości, osiem na dwadzieścia pięć kroków. Zresztą nasza celi była wystarczająco chłodna i przewiewna, żeby nie marzyć o spacerach na mrozie. Miałyśmy także za sobą pierwszy "bunt", czyli tzw. raban. Wyglądało to w ten sposób, że jedna celi zaczyna walić miskami w blachę drzwi. Natychmiast przyłączają się inne. Hałas jest potworny. Raban robi się w jakiejś intencji, np. odesłania chorých do szpitala, niedzielnej wspólnej mszy, albo np. otwarcia celi. Ten raban był w intencji połączenia małżeństwa Kęćkików, o czym nie wiedziałyśmy, bo Aska siedziała po drugiej stronie korytarza. Po godzinie systematycznego tłuczenia (zmieniałyśmy się co pięć minut) zjawiła się klawiszka, tym razem w towarzystwie kilku uzbrojonych strażników, i bardzo urzędowym (i znudzonym) tonem zagroziła nam karami izolatką, twardym łóżem i czymś tam jeszcze. Strażnicy wyglądali na przestraszonych, ona - jakby się miała rozesmiać. W odpowiedzi zażądałyśmy z godnością odesłania chorých, mszy itd. Raban chyba się jednak trochę udał, bo Aska została w koncu przewieziona do Jaworza i była jedyną kobietą, która siedziała razem z mężem.

c d n

OLA C

P O L S K A W O C Z A C H M A T U R Z Y S T Y



*Za krótki jest dzień
Aby streszczyć w nim całe życie
Za krótki jest rok
Aby wszystko zrozumieć
Za krótkie jest życie
Aby wszystkiego się nauczyć*

Powyzsze słowa komentują dosadnie ten wywiad. Nie da się po prostu streszczyć w kilku zdaniach wywiadu tego, co się działo wśród polskiej młodzieży (szkół średnich) na przestrzeni lat 1981-84.

Ten krótki tekstik wyszedł spod pióra mojej młodej rozmówczyni, która od niedawna przebywa na Zachodzie.

ET *Może na wstępie powie nam pani coś bliższego o sobie?*

MP *Bez zawodu, po maturze, od niedawna na Zachodzie. Czy wystarczy?*

ET *Tak. Na początek chciałbym panią zapytać o wrażenie, jakie wywarło na młodzieży wprowadzenie stanu wojennego w Polsce?*

MP To był szok dla mojego pokolenia, które nie przeżyło wojny. Wszystko było nowe. Sam fakt stanu wyjątkowego, godzina policyjna, obwieszczenia na murach domów, uzbrojone wojsko i milicja, czołgi, sprawdzanie dokumentów na ulicy, nowe prawa. Szkoły były zamknięte od 13 12 do 4 01 następnego roku. Gdy 4 1 spotkał się w nowych warunkach wszyscy ziali nieawistą. Dało się to odczuć w dyskusjach, dwie zasadnicze postawy (innych nie było) albo sprzeciw godzący w to, co uczynił "Wybawca Narodu" gen Jaruzelski, albo wstrzymanie się od głosu. Grzegorz młodzieży zajmowało pierwsze stanowisko, a tylko nieliczna grupa wołających przyglądać się z boku rozwojowi wypadków. Była cicho. Nie chcieli się po prostu narazac władzy, która przecież internowała i

aresztowała osoby powyżej 16 lat, a więc i młodzież licealną.

Nie podzielały na nas krzepiąco i optymistycznie ani nie zwróciły z szacunkiem naszych myśli w kierunku komunistów, wydarzenia w kopalni "Wujek" w Hucie Warszawa i w innych zapalnych miejscach kraju, jak i rozwiązanie samej Solidarności.

ET *A jak reagowali nauczyciele na zaistniałą sytuację i wasze niezadowolenie?*

Ja miałam szczęście być w klasie, której wychowawczynią była ex-przewodnicząca Solidarności naszej szkoły. O toż, jak się dało zauważyć, a było to do zauważenia, nauczyciele podzielili się na dwa oboje: zwolennicy Jaruzelskiego (partijni - mniejszość) i przeciwnicy (ex-solidarnościowcy - miarząca większość). Do tej pierwszej grupy zaliczało się około 7 osób, włączając w to dyrektora szkoły i jego sekretarkę, a reszta (ok. 20 osób) to opozycja. Wchodziło do niej młodzi ludzie (ok. 30 do 40 lat), a także i starsi. Lekcja u takiego opozycjonisty dzieliła się na kilka części: sprawdzenie listy obecności, pytanie 2-3 osób, rozmowa na temat ostatnich wydarzeń politycznych i komentarz do nich, wykład w ramach prog-

ramu nauczania i na koniec znowu polityka.

Poza tym od czasu do czasu wchodząc do klasy po przerwie zastawaliśmy tam grupkę nauczycieli opozycjonistów, którzy sycieli swoją rozmowę na nasz widok i po paru minutach wychodzili. Byli to rzeczy normalni, bo nie widomocześnie po gnójach, czyli nie można było spodziewać, a wpasło było łatwo. Zresztą nie raz było słychać podczas lekcji, że ktoś chodzi pod drzwiami i podsłuchuje. Nie złapał się nigdy nikogo za rękę, ale sądzimy, że to byli wozni.

ET *Dużo tu słyszałyśmy o akcjach protestacyjnych młodzieży w szkołach. Czy i w pani szkole też miały miejsce takie akcje i jak one wyglądały?*

MP O tak, tak. Sama brałam udział we wszystkich organizowanych przez nas akcjach na terenie szkoły, a było tego sporo. Szkoła, której jestem absolwentką, plusuje się na trzecim miejscu na liście szkół o największej liczbie akcji protestacyjnych w Warszawie. Wyprzedzają nas tylko takie mekki opozycji młodzieżowej jak Liceum Ogólnokształcące im. Lelewela i im. Modzelewskiego. Za nami zostają takie renomowane szkoły jak Reja i Rej-

tana. U nas zaczęło się od pierwszych dni. Na początek malowanie koron nad orłami, które wiszą w każdej klasie nad tablicą. W końcu za każdego orła dyrektor zrobił odpowiedzialnym nauczyciela - opiekuna danej sali. Potem, ktoś załatwił farbę (o którą zresztą nie było tak łatwo) i zaczął się konkurs malowania napisów na bramie szkoły (w nocy) a rano ciec pod okiem dyrektora artystycznie to zamalowywał. Tyle, że był jeden problem. My mieliśmy farbę czerwoną, a ciec białą i jak zamalował napis to i tak było widac. Ostatecznie farba się nam skończyła i automatycznie skończyła się zabawa w malowidła na ścianie.

Potem zaczęły się ulotki, ale to było niepraktyczne, bo dużo papieru wychodziło, a z tym też było kruczo. Ulotki w szybkim czasie wyparły stemple. Jeżeli była potrzeba jakiegos większego ogłoszenia o innej akcji protestacyjnej, to wtedy ulotek już nie można było niczym zastąpić. Stemple mieliśmy tylko do robienia znaków Solidarności, Wileńskiej i "Wujek pomścimy". Cała szkoła była wystemplowana, a dyrekcja musiała zrobić remont, ale to i tak nic nie dało, bo stemple pojawiły się na nowo. Następnie zaczęła się moda na znaczki Solidarności, Matki Boskiej na tle polskiej

flagi, orla w koronie itp. W dobrym tonie było mieć chociaż jeden znaczek wpięty w ubranie, a niektórzy chodzili poobwieszani jak choinki. Kres temu położyło zarządzenie kuratora zabraniające noszenia jakichkolwiek znaczków na terenie szkoły. Dyrektor wykonywał to zarządzenie skrupulatnie i dziesiątkami chodziliśmy na "dywanik" słuchaczkami. Co bardzo strachliwi zamieniali znaczki na oporniki wpiwane w szlufki od spodni. Takimi już poważniejszymi akcjami były 20-minutowe przerwy ciszy i afera z krzyżem. Tych pierwszych było sporo. Co jakas Rocznicą (a jest ich dużo w naszym Robotniczym Kalendarzu), to zaraz była akcja. Zawsze zbieraliśmy się całą szkołą na korytarzu przed sekretariatem (był tam gabinet dyrektora) i pokojem nauczycielskim. Niech pan sobie wyobrazi 600 osób scisniętych na korytarzu o powierzchni 30 m² i milczących jak mumie, a między nimi latający dyrektor z pianą na ustach, wrzeszczący: "Jak w tej chwili nie rozjedziecie się, to dzwonię po milicję! Wynosicie się stąd!"

Najbardziej utkwiała mi w pamięci akcja z dnia 16.12.83 roku w rocznicę masakry w kopalni "Wujek". Udało nam się wytrzasnąć siedem kawałków węgla, symbolizujących 7 zamordowanych górników, kwiaty i świeczkę. Nie wpuszczono nas na korytarz przed pokój nauczycielski (nauczyciele - partyjni "pilnowali porządku"). Usiedliśmy więc na łączniku między dwoma pionami szkoły i milczeliśmy całą przerwę przy naszym małym ołtarzyku (węgiel, kwiaty i zapalona świeczka). Pamiętam to jak dziś. Skrocono nam wtedy przerwę o 5 minut. Po prostu wcześniej zadzwonił dzwonek na lekcję. Natomiast afera z krzyżami miała miejsce w naszej szkole w zeszłym roku. Pewnego dnia krzyż zniknął ze swojego stałego miejsca w szatni, koło stołówki. Następnego dnia pojawił się nowy i znowu zniknął. W związku z tym poszła delegacja do dyrektora, który stwierdził, że szkoła jest świecka i żadnych relikwii religijnych nie będzie tolerował. Powiesiliśmy więc jeszcze raz krzyż na swoim miejscu i obserwowaliśmy, kto te krzyże zdejmuje. Okazało się, że był to jeden z nauczycieli - partyjnych, a dokładnie przewodniczący organizacji partyjnej w naszej szkole. Ale nazwiska już nie podam.

F T A jak zareagowaliście na wiadomość o śmierci Grzegorza Przemyka?

M P To był szok nie mniejszy jak wprowadzenie stanu wojennego. Nie robiliśmy żadnych akcji protestacyjnych na terenie szkoły, gdyż uznaliśmy to za nieodpowiednie w momencie, gdy nie zostało zakończone śledztwo w tej sprawie. Jedynie poszła duża grupa uczniów na pogrzeb, co nie było taką łatwą decyzją. Otóż pogrzeb był w godzinach lekcyjnych i dyrektor zapowiedział, że ktokolwiek wyjdzie ze szkoły w tych godzinach zostanie wyrzucony ze szkoły. Ale rozszło się to jakos po kosiach. Otrząsnęliśmy się dopiero z szoku, jak doszła do nas wiadomość, że szkoła, której Przemyk był uczniem, czyli I O im. Modzelewskiego ma zostać od IX zamknięta z powodu remontu. Nie udało się to władzom, gdyż złożony został ostry protest uczniów, ich rodziców, jak i nauczycieli tej szkoły.

F T A jak wygląda stosunek młodzieży do podziemia i zaangażowanie w jego działalność w chwili obecnej?

M P Młodzież jest ustosunkowana do podziemia pozytywnie. Widzi w nim jedyną szansę oparcia i celów. Szkoła tylko, że do tej pory oprócz chęci zaprowadzenia demokracji w Polsce i nienawisci do ZSRR nie ma jakiegos konkretnego programu politycznego, a przynajmniej takiego nie ogłosiło. Miejmy nadzieję, że się to niedługo stanie.

Co do zaangażowania, to młodzi ludzie działają przeważnie w (jak to można ładnie ująć) "propagandzie". Do ich czynności należy kolportaż na terenie szko-

ły (i nie tylko) prasy podziemnej, rozpowszechnianie ulotek i wypisywanie hasła na murach. Bardzo wielu młodych ludzi wpadło na tej robocie, lecz zaraz zasępiają ich inni.

Do bezpieczniejszych form współdziałania młodzieży z podziemiem należy czytanie prasy podziemnej, książek zakazanych i podawanie tych wydawnictw dalej. Tak jak kiedyś nasi rodzice czytali pod kołdrą z latarką stare poziołki i wytłuszczone kartki "Winnetou" Karola Maya, tak obecnie młodzież czyta poezję Przemyska, historię Polski 20-lecia międzywojennego wydaną w trzech tomach w Paryżu, czy też KOS-a lub inną "bibułę". Wielu przyjeżdżających z Polski ludzi, którzy od dawna mieszkają na Zachodzie uważa, że społeczeństwo polskie już nic nie obchodzi. Mówią, że naród zszarżał, sposepniał i wygląda na to, że ma już wszystkiego dość. Trzeba to sprostować. Powyższy opis tyczy się ludzi starszych, pochłoniętych pracą, kolejkami i walką o byt. Inaczej trochę jest z młodzieżą. Oni nie pogodzą się z zaistniałą koleją rzeczy. Będą żądać zmian. Jak nie teraz to w przyszłości. Rząd wie, że obecna młodzież jest stracona dla nich, dla komunizmu. Lecz jeszcze chcą chyba jakąś garstkę "uratować". Powstał przecież specjalny komitet przy KC Do Spraw Młodzieży. Dużo mają roboty, o! dużo. Młodzi ludzie uważają po prostu ten ustroj za skompromitowany. Widzą, że przez 40 lat ich dziadkowie i ojcowie budowali socjalizm. I co wybudowali? Jeżeli przez 40 lat ta władza nic nie zrobiła dla narodu, to dlaczego ma się teraz coś zmienić? Niestety młodzież zawsze bardzo krytycznie patrzyła na błędy starszych. Tak jest i teraz. Nie będzie więc słuchac wyjasnień i podchwytywać nowych sloganów komunistycznych.

E T Bardzo nas ciekawi jak młodzież polska spędza czas wolny od zajęć szkolnych i co robią władze na tym polu aby zapewnić młodzieży rozrywkę?

M P Tak. Dobrze pan ujął pytanie, gdyż wykorzystanie czasu wolnego w dużej mierze zależy od tego, co władze zaoferują młodym ludziom. Niestety ze strony władz wychodzą tylko zachęty do działalności społecznej w szeregach PRON-u. Innymi rozrywkami dla młodzieży są dyskoteki i kina. Te pierwsze stały się ostatnio mekką szpicli SB, gdzie wyciągają oni od podchmielonych młodych ludzi ich zapatrywania polityczne i stosunek do władz. Potem wzywa się delikwenta do Pałacu Mostowskich w wiadomych celach. W kinach zdarzają się 2 lub 3 godne uwagi filmy na rok. Reszta to rosyjskie dramaty lub polskie horrory erotyczne - jak ostatnio nazwano oficjalnie w Polsce ten gatunek filmów, graniczących z pornografią. Jerzy Urban i jemu podobni uważają na pewno, że lepsza jest lekcja pornografii niż wykład polityczny. Kuronia Gotowi są pewnie też na zezwolenie drukowania polskich pism pornograficznych, żeby tylko odciągnąć młodych od polityki.

Mozna powiedzieć, że są jeszcze kawiarnie, lecz straszą one młodych, niezasobnych w pieniądze ludzi swymi cenami. Po prostu są za drogie. Co więc pozostaje młodzieży? Dom i telewizja w której wszyscy wiemy co jest, lub prywatne spotkania towarzyskie, tzw. prywatki. Te ostatnie są najbardziej rozpowszechnione.

Podczas wakacji jest więcej możliwości. Można przecież wyjechać. Niestety nie każdego na kolonie dla swego nastoletniego syna/córki, czy obozy. Średnia opłata za dwu lub trzytygodniowy pobyt na koloniach kosztuje od 8-12 tysięcy. Ktos powie, że starsza młodzież może zarobić w pierwszy miesiąc wakacji, aby pojechać w drugim na auto-stop. Na tak, ale państwowe przedsiębiorstwa płacą młodym do 5 000 miesięcznie. W zeszłym roku byłam na takim wyjeździe. Kosztowało mnie to z kolegą równie 15 000 tysięcy. Byliśmy tylko 3 tygodnie. To jest

astronomiczna suma jak na nasze kieszenie.

Tak ogólnie rzecz biorąc to młodzież polska niesamowicie się nudzi.

E T Wobec tego nasuwa się następne pytanie. Czy i w jakim zakresie zagraża młodzieży niedawno przecież zauważone przez władze problemy alkoholizmu, narkomanii, przestępczości itp.?



M P To prawda, że zagubione jednostki popadają w nałogi lub wchodzą na drogę przestępczości. Jest to jednak margines. Większość młodzieży szkół średnich a przeważnie liceów ogólnokształcących i techników nie poddaje się tym zajęciom przynoszącym wątpliwą przyjemność i rozrywkę. Władze rzeczywiście ostatnio robią dużo szumu na temat szerzącej się narkomanii i "wychowywaniu młodzieży w trzeźwości" jak to mówią. Lecz jak zwykle tylko na gadaniu się kończy. Narkomania się szerzy, jak szerzyła, a młodzi ludzie piją, jak pili. Komunisci wychodzą pewnie z założenia, że otumaniony człowiek narkotykiem, czy alkoholem jest nieszkodliwy, a o to im przecież chodzi. Szum wokół narkotyków rozpoczął się w momencie, gdy już rzucano się to w oczy każdemu człowiekowi przechodzącemu pasażem środkowym w Warszawie. A co było wcześniej? Przecież nagle to nie spadło na Polskę, jak osławiona w latach 50-ych stonka ziemniaczana, tylko rozwija się powoli.

E T A jak wygląda przyszłość młodych Polaków?



M P Przyszłość jest czarna. Podstawą życia, jak to się mówi, jest mieszkanie. Na ten luksus trzeba czekać jakieś 18-20 lat, a ostatnio spółdzielnie mieszkaniowe nawet nie umieją sprecyzować ile. Telefon - dalsze 10 lat oczekiwania. Tak więc podstawy do życia młody otrzymuje wtedy

jak już nie jest młody (ok 40-ki). A gdzie rodzina i dzieci w tych planach? Teraz wykształcenie wyższe. Otóż od lat ambicją każdego młodego człowieka jest dyplom inżyniera - magistra. Niestety uposazenia miesięczne takiego inżyniera po studiach nie wystarczają na utrzymanie rodziny. Wobec takiego obrotu rzeczy, studia straciły na popularności, gdyż ukończenie ich z pozytywnym wynikiem

nie gwarantuje przynajmniej znośnego bvtu. Oczywiście, są jeszcze i tacy, którzy mają w rodzinie ludzi na wysokich stanowiskach (tzw. plecy). Mają oni szansę na błyskotliwą karierę zawodową współpracując z czerwonymi, na klikowosc. Bardzo dużą popularnością cieszą się obecnie Pomaturalne Studium Zawodowe. Są to 2-letnie szkoły dla maturzystów w których uczy się tylko i wyłącznie zawodu i absolwent otrzymuje papiery technika-dyplomowanego. Wstępne uposazenia miesięczne za pracę są takie same, zarówno absolwenta szkoły wyższej, jak i studium. Poza tym z braku miejsc na stanowiskach naukowych i braku urządzeń laboratoryjnych, taki absolwent szkoły wyższej nie ma możliwości poszerzenia swojej wiedzy. Ostatnio bardzo często się zdarza że inżynier-magister chowa dyplom do szuflady i pracuje jako taksowkarz lub inny pracownik fizyczny, a pracę doktorską może napisać na temat "Co się lepiej opłaca taksówkarzowi - czy jeździć na skąpym przydziale benzyny i niszczyć samochód, czy też sprzedać cały przydział na lewo i stac cały miesiąc".

E T Dziękuję pani za rozmowę. Widac, że nie najgorzej jest rozwinięta politycznie młodzież polska.

Zwcię pani wszystkim najlepszemu w imieniu redakcji i czytelników. Do widzenia.

M P Do widzenia.

FILM

Amadeus

Czy można kogoś ubóstwiać, mieniąc go zarazem? Na ile realny jest układ, w którym bezgranicznie podziwiamy w parze z chęcią umieszczenia? W literaturze szczególnie tej niższego lotu tego typu pytania nie należą do rzędu trudnych. Przeciwnie są one same w sobie istną kopalnią najrozmaitszych wariacji, w których ktoś kogos nienawidzi gdyż szalenie kocha albo też na odwrot.

Film, nieustannie podświadomie tą literaturą, nie mógł oczywiście uniknąć podobnych tematów. Do wczoraj ubolewaliśmy nad tym, no bo jakże zachwycić się czymś co jest kiczem, co smieszy swoją nadętością, co wydaje się po prostu głupie i pretensjonalne. To było, jak już się rzekło, do wczoraj, jako że dzisiaj, po obejrzeniu nowego filmu Milosa Formana "Amadeus" powiniem zmienić swój sąd, przyznać że skrucha (znana skądinąd prawdę), że sztuka w rzeczy samej lubi płatać figle.

Owego "nawrocenia" nie muszą się wszakże wstrząsnąć - jego sprawcą jest w końcu Forman, który w kinie od dawna uchodzi za artystę urzeczywistniającego niemożliwe.

Jego dorobek w sensie kwantytatywnym nie jest wcale imponujący parę filmów w Czechosłowacji, potem kilka w Stanach Zjednoczonych. Milos Forman nie jest jednak reżyserem tuzinkowym. Już samo to, że poza Polanskim jest jedynym reżyserem nie anglosaskim, który po wojnie odniósł sukces w Ameryce, brzmi jak najlepsza rekomendacja. Tak naprawdę, Forman nie potrzebuje żadnych rekomendacji - wystarczy obejrzyć jego filmy. Zanim rząd czechosłowacki wspomniałby zalecić reżyserowi pozostanie na Zachodzie, co miało miejsce w 1971 roku, Milos Forman stworzył trzy niezwykle obrazy dotyczące tego samego problemu: perypetii moralno-obyczajowych tamtejszej młodzieży "Czarny Piotrus", "Miłość blondynki" i "Pali się, moja panno" -

stanowią jakby rodzaj trylogii w której twórca naigrywał się z koltunstwa, oportunistycznym i zasciankowosci swoich rodaków nie szczędząc przy tym krytycznych uwag pod adresem tych, którzy za to odpowiadają. Wzbudziło to naturalnie mnóstwo oficjalnych kontrowersji, zarzutów niezadko formułowanych jako "wypaczenie rzeczywistości" lub "falszywy obiektywizm", w języku "nowo-mowy" znaczyło to tyle, co "szkodzisz nam, więc albo się uspokoisz albo idź do diabła". Ponieważ Forman nadto cenil swój talent, nie zamierzał bawić się w kompromisy.

Na całe szczęście, bo oto władował w Stanach Zjednoczonych i rozpoczął drugi etap twórczości, który z wielu względów zasługuje na miano unikalnego. Rzucając się tutaj w oczy przede wszystkim trzy tytuły "Hair", "One Flew Over the Cuckoo's Nest" i "Ragtime". Każdy z nich (jakkolwiek różnią się treścią i gatunkiem) jest częścią filmoteki arcydzieł. Oto "Hair" - interesujący musical z wcale nie banalną treścią traktujący o rozterkach pokolenia amerykańskich Dzieci Kwiatów i Miłości jak nazywano wówczas hippiesów.

Z kolei, laureat wielu Oskarów "One Flew Over the Cuckoo's Nest" to adaptacja ogromnie niefilmowej - zdawałoby się - książki Kena Kessey'a. Bynajmniej nie jest to tylko historia zbuntowanego pacjenta wypowiadającego posłuszeństwo sadystycznej pielęgniarki. Forman spekuluje tam najwyraźniej o szansach jednostki w konfrontacji z totalitarnym systemem. Wreszcie "Ragtime" kostumowana ballada, do udziału w której udało się Formanowi namówić samego Jamesa Cagney'a.

Przechodząc do przeniesienia na ekran popularnej sztuki Petera Shaffera "Amadeus", Forman brał na siebie potrójnie trudne zadanie. Przede wszystkim, perfekcja tej sztuki wykluczała jak-



kolwiek szansę na dopowiedzenie lub poprawienie czegośkolwiek.

Dalej, biografia nawet tak znakomitego muzyka jakim był Mozart, mogła być chwytliwa tylko w teatrze (i była, czego dowodem jest pasmo sukcesów na Broadwayu i wygranie pięciu statuetek Tony Award - teatralnego odpowiednika Oskara), wiadomo przecież, że filmy biograficzne rzadko zyskują dużą widownię, ani też nie cieszą się uznaniem krytyki.

Na koniec komplikacja o której już wspominałem: sposób w jaki Forman zbudował intrygę swojego filmu. Uscisliłmy może nieco ten zamysł. Oto głównym bohaterem "Amadeusa" nie jest wcale Mozart, ale jego antagonistą i zarazem wielbicielem - Antonio Salieri.

Salieri jako nadworny kompozytor cesarza Austro-Węgier Józefa II był nawet niezły w tym fachu, ale też nie był na tyle prozny by upierać się co do rzeczywistej miary swojego talentu, szczególnie zaś wtedy gdy przyszło mu konkurować z Mozartem. Ten ostatni bowiem, nie miał w sobie nic z rzemieślnika (jak Salieri), był "po prostu" geniuszem. Tu już nawet nie o to idzie, że Mozart w wieku 4 lat skomponował swój pierwszy utwór muzyczny, a mając 12 lat napisał wspaniałą operę, ten człowiek miał niezwykle wprost system pracy. Swoje 600 oper, symfonii, arii, koncertów tworzył jak gdyby w przerwach między hulankami i wygłupami, którym bezgranicznie hołdował. Wydawało się że cała ta genialna muzyka jest częścią mózgu Mozarta, a jego rola sprowadzała się jedynie do przelania tego wszystkiego na papier (podobno Mozart nie robił w manuskryptach żadnych poprawek - pierwsza wersja skomponowanego utworu była zawsze wersją ostateczną).

Tak właśnie definiował sobie geniusz Wolfganga Amadeusza, kompozytor Salieri.

Co więcej, ow Salieri rozgoryczony swoim beztalentem widział w tym wszystkim niepojętą złośliwość Boga, który nie wiedząc czemu uczynił swoim medium kreaturę (to znaczy, Mozarta), która na to nie zasługiwała. Cesarzski kompozytor postanowił tedy, zemścić się na Bogu: pali krzyż i konstruuje istniejącą szatanijski plan pozbycia się oblubienca, jak twierdził, Boga - Mozarta.

Tymczasem w miarę jak oglądamy film, rośnie nasza sympatia dla ofiary i wzmagają się przekonanie o paranoi przesadowcy. Amadeusz Mozart jest bowiem z pewnością lekkoduchem, nie brak mu też infantylności, ale przecież jest nade wszystko genialnym twórcą. Jego życie toczy się w dwóch światach, które nie mają jakichkolwiek punktów zbieżnych. Zostawmy w spokoju te jego hulanki, nałogi i słabości. Tajemnica mozartowskiego geniuszu tkwi oczywiście w samym twórcy, w jego zdolności do niesłychanej koncentracji, do oderwania się od wszystkiego, co nie ma związku z komponowaną muzyką.

Niestety w tę dwoistość natury Mozarta wierzą wszyscy, z wyjątkiem Salieriego. Mozart w świecie muzyki jest niewątpliwie gigantem, lecz na co dzień nie ma pojęcia jak ustrzec się przed swymi wrogami.

Jest koniec wieku osiemnastego i już wtedy wiadano sporo o zerowaniu na ludzkiej naiwności. I tutaj właśnie odwróciły się role naszych bohaterów. Naiwny okazał się Mozart, a przebiegły - Salieri. Coż z tego, że muzyka Amadeusza jest urzekająco piękna, skoro jedynym kryterium wartości sztuki jest w tym przypadku niezbyt wprawne ucho Cesarza. A przecież do tego ucha można jeszcze coś nieco szepnąć szczególnie jeśli się ma pozycję autorytetu (Salieri). Mozart nie potrafi mówić, nie potrafi przekonywać, choć racje są po jego stronie. Gdy na absurdalne zarzuty pod adresem jego "Wesela Figara" powiada "przecież nie można poprawiać czegoś, co jest doskonałe" nawet Cesarz zdaje sobie sprawę z prawdziwości tego argumentu, ale z chwilą gdy ostrze tegoż argumentu godzi w układy dworskie, słowa Mozarta nie mają żadnego znaczenia.

Słowem ten pojedynek dwóch tytanów dwóch różnych światów - świata fantazji i świata realiów - skonczyć się musi przegraną Mozarta.

Dla Salieriego jest to wszakże Pyrrusowe zwycięstwo. On jeden bowiem wie, że realność ma skończony wymiar i jej następstwem jest zapomnienie. Faktycznego zwycięzcę poznajemy zresztą zaraz na początku filmu, gdy obłąkany Salieri próbuje przedstawić młodemu księdzu fragmenty swoich utworów. Ksiądz najwidoczniej nie ma pojęcia o granej muzyce. W pewnym momencie coś sobie przypomina, zaczyna nawet nucić i uradowany pyta "to Pan skomponował ten kawałek?", a na to Salieri "nie, to Mozart".

Milos Forman przebrnął pomyślnie przez te wszystkie meandry swojego scenariusza (gwoździł, napisał go razem z Shafferem).

Stworzył dzieło wybitne, kto wie czy nie na miarę przyszłorocznego Oskara. Jest w nim właściwie wszystko co powinno złożyć się na arcydzieło. A więc muzyka, oczywiście Mozarta, całe fragmenty jego najświetniejszych utworów, poczynając od oper "Wesele Figara", "Uprowadzenie z Seraju", "Czarodziejski flet", "Don Juan", poprzez najrozmaitsze koncerty i na "Requiem" kończąc (przy pełnej stereofonii, robi to naprawdę ogromne wrażenie).

Inny atut "Amadeusa" to aktorzy odgrywający główne role. Tom Hulce (Mozart) i F Murray Abraham (Salieri). Pomyśl zaangażowania aktorów raczej mało - naniż okazał się bardzo szczęśliwy, ale i niżej - przypadkowy. Formanowi zależało na uwzględnieniu swoich bohaterów, na uniknięciu sytuacji, w której widz rozpoznając na ekranie jakiegos gwiazdora dystansuje się do odgrywanej przez niego postaci.

Jest to podobno jedna z cech charakterystycznych twórczości Milosa Formana: dbałość o zachowanie realiów. Pewnie dlatego zrezygnował on z papierowo-gipsowych dekoracji i kręcił "Amadeusa" w Pradze. Odnalazł on tam mnóstwo domów, całych uliczek, w które wystarczyło wprowadzić aktorów by uzyskać niezwykle wprost autentyzm.

Cały ten pobyt miał także posmak nieładnej sensacji, bo przecież rozstanie Formana z Czechosłowacją przed blisko 15 laty miało zgoła burzliwy charakter. Reżyser wcale nie zamierzał prosić dzisiaj o przebaczenie.

Otoż podporządkował on tę wizytę wyłącznie robieniu filmu i nie zgodził się nawet na udzielenie wywiadu. Jeden z dawniejszych kolegów Formana, skarżył się ponoć, że Milos widzi dokoła siebie samych szpiegów i że unika w prywatnych rozmowach jakiegokolwiek szczerości. Ja nie poczytuję tego za dziwactwo.

JANUSZ PIETRUS

ARNOLD
PENK

przedstawiciel Addison on Bay Limited
proponuje szeroki wybór nowych i używanych samochodów

- nowe samochody posiadają trzyletnią gwarancję lub 60 000 km (niektóre modele),
- używane samochody mają do nabycia roczną gwarancję,
- gwarantuje najlepsze warunki kupna samochodów zafatwając na miejscu sprzedaż, pożyczkę, tanie ubezpieczenia, a specjalnie dla nowo przybyłych oraz gwarantuje osobistą opiekę nad klientem po odbiorze auta

Od 14 lat Arnold Penk oferuje wieloletnią wiedzę w sprzedaży samochodów zafatwianiu pożyczek jak również takich ubezpieczeń, cieszy się wielkim uznaniem i zaufaniem wśród Polonu, a także znany jest jako społecznik.

Wszelkiego typu usługi wiążące się z samochodem i obsługą, zafatwane są przez pana Penka.

Ponieważ kupno samochodu jest bardzo poważnym wydatkiem finansowym, trzeba być pewnym, z kim nawiązać tak poważną transakcję.

Wyróżniony przez GM jako „Senior Master Salesman“ i nagrodą za największą ilość udzielonych pożyczek w Toronto i okolicy.

Czy jeszcze ktoś może tyle zaoferować?

Po wszelkie informacje proszę dzwonić - 964-3211 lub do domu o każdej porze - 731-0757, podając nazwisko i numer telefonu

832 Bay St., Toronto, Ont. (przy College St.)

M ó w m y p o p o l s k u



Poprzedni swój artykuł poświęciłam rozważaniom na temat sytuacji emocjonalnej rodziny emigracyjnej i były to rozważania raczej o charakterze ogólnym. Dzisiaj chciałabym zająć się problemem bardziej szczegółowym dotyczącym wychowania w nowych kulturowo-językowych warunkach.

W rozmowach z wieloma rodzicami spotkałam się z takimi oto wątpliwościami: "jak zachęcać dziecko do mówienia po polsku, czy w ogóle należy zachęcać czy też wręcz przeciwnie powinno ono jak najczęściej mówić po angielsku po to aby jak najszybciej przystosowało się do nowego środowiska". Sami państwo znacie bądź z własnych rodzinnych doświadczeń, bądź też z obserwacji kłopotów swoich znajomych takie sytuacje, kiedy dziecko odmawia chodzenia na dodatkowe lekcje języka polskiego, albo wręcz przeciwnie, nie nawiązuje kontaktów z rówieśnikami w szkole, a wolny czas spędza "zamęczając" was rozmowami, pytaniami, monologami - po polsku. Zdarzają się również takie sytuacje (i to wcale nierzadko, zwłaszcza wśród dzieci starszych 11-16-latków) kiedy nasza znajomość języka angielskiego nie jest jeszcze doskonała, co tu dużo mówić, jest dość kiepska w porównaniu z tym jak radzi sobie nasz syn czy córka i bywa to źródłem wielu delikatnie mówiąc, nieporozumień. Na wasze pytania lub polecenia, których nie chce w danym momencie wykonać, odpowiada po angielsku, a wy nie jesteście pewni charakteru tej odpowiedzi. Domyslacie się jednak często z samego tonu, że nie była ona bynajmniej, jak tego na ogół wymagacie, grzeczna. To was irytuje, czujecie, że w tym momencie dziecko jest w pewnym sensie w pozycji silniejszego (a tego to już my dorośli bardzo nie lubimy), a w dodatku tak jakos niechętnie przyznaje się, że po prostu nie zrozumieliśmy. Włącza się tu nasze pojęcie autorytetu, zgodnie z którym ostatnia rzecz na jaką może sobie dorośli pozwolić to okazanie własnej słabości, niekompetencji, to przyznanie się wobec dzie-

cka do tego, że nie jesteśmy znoważ tak wspaniali i nieomylni jak chcielibyśmy aby o nas myślało. No, ale to na marginesie, jest to raczej temat do oddzielnych rozważań.

W takiej sytuacji jak opisana wyżej, nie ma oczywiście uniwersalnego rozwiązania. Wszystko zależy od tego na ile dobry i oparty na głębokim, prawdziwym zrozumieniu jest wasz rodzinny układ. Jeżeli spodziewacie się, że dziecko zawsze będzie posłuszne, uступliwe, przyjmujące bez sprzeciwu wasz punkt widzenia, za jedyną obowiązującą, jednym słowem jeżeli jesteście bardzo autorytarnymi rodzicami, to nie dziwcie się, kiedy wykorzysta ono pierwszą nadarzącą się okazję do pokazania wam swojej przewagi i niezależności. Jeżeli natomiast staracie się szanować opinie dziecka na równi z własnymi, dajecie mu prawo do posiadania własnych tajemnic w oparciu o wasze zaufanie, to nie przypuszczam, aby w ogóle doszło do podobnego konfliktu, w którym bronią byłby język angielski.

Tak więc poraz kolejny dochodzimy do stwierdzenia, że takie mamy problemy i trudności z naszym dzieckiem na jakie zapracowaliśmy sobie tworząc taką a nie inną z nim relację. Nie zgadzam się bowiem z opinią głoszoną przez niektórych rodziców czasem nieswiadomych swego wkładu w procesie edukacji albo ułatwiających i tłumaczących siebie w ten sposób, że problemy wychowawcze biorą się z genów lub tylko przez wpływ złych kolegów czy temu podobne.

Nie jest bynajmniej moim zamiarem obwinianie rodziców za złe zachowanie się dziecka. Z poczucia winy dorosłego czy też niedorosłego, nic dobrego na ogół nie wynika. Chciałabym tylko uświadomić wam, że to jak postępujecie wobec dziecka na co dzień w jaki sposób pokazujecie mu i co dla was jest ważne w świecie co w nim lubicie, a z czym nie zgadzacie się, a także jaki jest wasz stosunek do innych ludzi, to

wszystko składa się na materię relacji rodzice-dziecko. I jest to bardzo złożona i delikatna materia. Czasem może być pełna supelków czy nawet dziurawa, ale to wszystko, lub prawie wszystko można zreperować.

Jeżeli dla was jest bardzo ważną sprawą utrzymanie polskiej tradycji w rodzinie, jeżeli sprawom Polski i jej kultury poświęcacie w domu dużo czasu a język polski jest żywym i służy do porozumiewania się to jest do wyrażania uczuć i myśli, to sądzę, że nie będzie dla was takie trudne namowienie, czy też po prostu utrzymanie w waszym dziecku chęci do mówienia w tym języku. Natomiast o ile chodzi wam tylko o to aby od czasu do czasu zaśpiewało ono lub zacytowało coś z Wieszczki na rodzinnym zjeździe, czy innym przyjęciu, a poza tym nie przywiązujecie do mówienia po polsku na co dzień zbyt dużej wagi, bo też i nie za dużo macie na to czasu (na porozumiewanie się nieważne po angielsku czy też po polsku), to nie wroźcie zbyt dużych sukcesów w przekonaniu go do chodzenia na dodatkowe lekcje, zamiast na przykład oglądanie filmów w telewizji.

Nauka języka obcego, czy też w naszym przypadku utrzymywanie języka ojczystego w nowym kraju, ma sens o tyle, o ile może on być do czegoś przydatny. A dla dzieci uczenie się, zwłaszcza języka, dla samego uczenia lub dla celu odległego w przyszłości nie jest w żadnym wypadku wystarczająco silną motywacją.

Zanim zaczniecie skarżyć się, że wasze dziecko nie chce uczyć się polskiego zastanówcie się proszę, jaki jest wasz stosunek do tego języka, do czego może mu to być potrzebne lub niepotrzebne. A dalek jakich to metod używaliscie do tej pory aby je zachęcić?

A może warto byłoby poświęcić kolejną chwilę na porozmawianie o tym z dzieckiem. Może ono miałoby coś ważnego do powiedzenia?

Uważam, że byłoby to niezwykle cenne, gdybyście zechcieli się podzielić swoimi doświadczeniami w tym względzie. Czekam więc na listy.

ANNA GIFFORD

WYCIECZKI W ZNANE I NIEZNANE

Dokąd lecisz gołębiu?

Jak to się dzieje, że gołąb domowy wywieziony tysiące kilometrów od rodzinnego gołębnika bez trudu znajduje drogę powrotną?

Historia zna niezwykle przypadki powrotów z daleka psów i kotów, a pszczelarze zastanawiają się od dawna, czemu pszczoły bez żadnego trudu trafiają do swego ula.

Otoż naukowcy stwierdzili, że niektóre gatunki zwierząt mają wręcz niezwykłą zdolność określenia kierunków w zupełnie nieznanym terenie. Takie zdolności mają obok gołębi, ptaków wędrownych, pszczoł i niektórych owadów, także

szczury, węże i pewne gatunki ryb. Już o ptasich wędrowkach można by napisać ogromną książkę, ale warto zwrócić uwagę na niektóre ustalenia.

Otoż ptaki orientują się nie tyle według położenia Słońca, ale także według położenia gwiazd, zaś jedną z głównych funkcji kierunkowych jest pole magnetyczne Ziemi. Jest to dotąd zagadką dla naukowców, bo przecież nie stwierdzono u ptaków żadnego "zmysłu magnetycznego". A przecież odnajdują bez trudu trasę stałych przelotów, mimo braku przewodnika i niezależnie od tego, czy tę trasę kiedyś przebyły czy

też nie. Jedynym wyjaśnieniem byłoby przyjęcie hipotezy, że ptaki mają kierunek podróży (a zatem odpowiednią "mapę" pola magnetycznego) zakodowaną w swoich genach. Ze dziedziczą tego rodzaju umiejętności wraz ze wszystkimi swoimi instynktami.

W 1977 roku Anglik Bookman udowodnił, że gołębie odczuwają niewielkie zmiany pola magnetycznego Ziemi, a także sztucznych pól magnetycznych. W rok później biolog amerykański Stony Brook znalazł w czaszce gołębia coś, co sam określił jako "strukturę, której można przypisać cechy ustrojowego elementu detektorowego, wrażliwego na zmianę kierunku wobec pola magnetycznego ziemskiego". Czyżby była to od dawna poszukiwana ptasia "tkanka magnetyczna"? To jednak jeszcze nie wszystko! W 1979 roku amerykański

naukowiec R. P. Blakemoore znajduje gatunek bakterii magnetycznych w wodach słodkowodnych. Po co bakteriom "zmysł magnetyczny"? W 1978 roku zespół biologów z Uniwersytetu w Princeton odkrywa rodzaj "magnetycznej tkanki" w przedniej części odwłoku pszczoły.

Nikt jednak nie potrafi odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób taka tkanka przekazuje pszczołom sygnały o zmianie pola magnetycznego Ziemi.

Obecnie te same badania prowadzone są w kierunku znalezienia u człowieka takiego "magnetycznego" zmysłu. W 1981 roku w polskiej prasie naukowej ukazał się opis przypadku wrodzonej umiejętności lokalizacji północy magnetycznej. Człowiek, u którego stwierdzono te zdolności zawsze wiedział, czuł, gdzie znajduje się północ tak samo jak każdy z

nas "odruchowo" wie, gdzie jest góra, a gdzie dol.

W trakcie badań stwierdzono także, że w takich pomieszczeniach, gdzie ziemskie pole magnetyczne jest zakłócone - pacjent odczuwał ogromny niepokój.

Zagadką "szóstego zmysłu" dalej pozostaje zagadką. W literaturze naukowej opisano kiedyś przypadek człowieka, który "słyszał" fale radiowe, odbierał program bez pośrednictwa radia! Trudno w to wszystko uwierzyć, chociaż nie sposób wątpić w możliwości naszego organizmu. Tak mało o nich wiemy! A może potrafimy reagować na inne jeszcze rodzaje pol i inne promieniowanie? Na razie jednak ciągle jeszcze musimy kupować odbiorniki telewizyjne, aby obejrzeć ulubiony serial i nic nie wskazuje na to, abysmy mogli się bez tego obejść.

MARAX

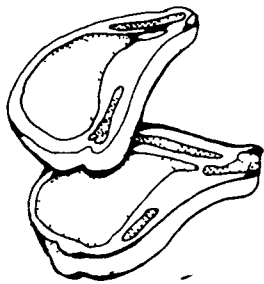
QUALITY SAUSAGE

Nowo otwarte, eleganckie, polskie

DELIKATESY

Świeże mięsa, apetyczne wędliny, bezkonkurencyjne kiełbasy, sery i inne pyszności.

Specjalność mięsa wędzone
i gotowane



Otworzyliśmy dla Państwa
dwa punkty:

2913 DUNDAS ST. W.

TEL. 769 - 4966

131 RONCESVALLES AVE.

(obok kina)

tel. 533 - 7054



**POLSKI OŚRODEK
NARCIARSKI**
Sprzedaje jeszcze

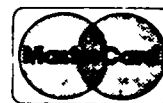
**Ski
PASS \$60**

na cały tydzień świąteczny
ważne w dzień i w nocy
od 27 GRUDNIA do
6 STYCZNIA
Wartość tego biletu - \$ 270 00

DZWOŃ

do nas za darmo

1-800-461-0237



KUPNO

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM mieszkanie własnościowe w Warszawie Mokotów 2 pokoje z kuchnią i łazienką
TEL Toronto 239 7878

DO SPRZEDANIA - hotel dentystyczny, nowoczesny, stan bardzo dobry - TYLKO \$1950 Oglądac 273 Humber Cres Blvd (rog Dundas) od godz 9 rano do 6 po poł
113116

76 VOLVO 244 standard stereo okazyjnie
Przy niewielkim nakładzie pracy możliwość odsprzedaży z dobrym zyskiem
TEL 273 7352 wieczorem

BANKI CHOINKOWE ręcznie malowane wprost od importera Ograniczona ilość
TEL 273 5729

SPRZEDAM mieszkanie w nowym budownictwie cena \$ 6 500 00 USA Adres Krystyna Wozna 87 800 Włocławek ul Żytnia 56 m 53 Poland

WYJĄTKOWA OKAZJA! Restauracja z pełną licencją alkoholową do sprzedania na korzystnych warunkach lub poszukiwany jest partner z inwestycją i dużym wkładem gotówki. Lista z podaniem nr telefonu ku wyczerpaniu adres: Restauracja 393 Shaw Str Toronto Ont M6J2N4
115



INCOME TAX

Rok rocznie zadają sobie pytanie czy powinniśmy znowu pisać na temat "Income Tax" Zdawałoby się, że już wszystkie interesujące problemy zostały wielokrotnie omówione na łamach polonijnych czasopism i większość czytelników jest dokładnie zorientowana w najdrobniejszych subtelnościach przepisów podatkowych. A jednak moje wieloletnie doświadczenie uczy, że ogół społeczeństwa wykazuje bardzo dużą ignorancję i co gorsze obojętność w sprawach finansowych.

Ambicja każdego z nas jest zdobyć dobrą, dobrze płatną pracę, staramy się ją najlepiej wywiązywać z powierzonych nam obowiązków, aby jak najszybciej zasłużyć na awans. Cieszymy się z każdego czeku przyzniesionego do domu, ale często na tym się kończy nasze zainteresowanie sprawami finansowymi. Do sprawy budżetu rodzinnego podchodzimy często z pewną dozą nonszalancji. Bardzo często słyszymy, że przecież pieniądze nie są sprawą najważniejszą, nie dają szczęścia. Duzo w tym prawdy, ale jak ktoś słusznie zauważył, znacznie łatwiej jest cierpieć w dostatku.

Wielu z nas sądzi, że budżet ma zastosowanie jedynie w gospodarce państw lub wielkich przedsiębiorstwach, a jest czymś zbędnym i nie dającym się zas-

tosować w planowaniu wydatków rodzinnych. Jest to założenie zupełnie błędne. Budżet rodzinny jest tak samo ważny jak budżet państwowy przedstawiany Parlamentowi przez Ministra Finansów.

Jak zabrac się do układania budżetu? Na pewno nie tak jak pewne małżeństwo w Polsce, które z ołówkiem w ręku próbowało obliczyć swoje dochody i wydatki. "Ja zarabiam 15,000 zł ty zarabiasz 12,000 zł za sprzedaż pustych butelek po wódce dostajemy jeszcze dodatkowe 2000 zł miesięcznie, a więc jak to się dzieje, że ciągle brakuje nam pieniędzy do pierwszego?"

Każdy budżet przewiduje pewną ilość dochodów i rozchodów. Do rozchodów zalicza się wydatki na mieszkanie, jedzenie, ubranie, ubezpieczenia, świadczenia socjalne i podatki. Ja z racji mego doświadczenia chciałbym się bliżej zająć tą ostatnią pozycją.

W Kanadzie, jak zresztą w wielu innych krajach zachodnich, rząd wychodząc z założenia, że lepszy wrobel w garści niż kanarek na dachu, kaze obywatelowi wpłacać przez cały rok zaliczki na konto podatku dochodowego. Z reguły zaliczki te potrąca pracodawca. Jedynie osoby prowadzące własne

przedsiębiorstwa robią to same. Po zakończeniu roku kalendarzowego dokonuje się ogólnego rozliczenia z zarobionych sum. Jest to tzw. Income Tax Return.

Ostateczny termin wysłania Income Tax Return za poprzedni rok upływa z dniem 30 kwietnia. Wskazane jest jednak wypełnianie jak najwcześniejsze zeznań podatkowych, zwłaszcza przez te osoby, którym należy się zwrot nadpłaconego podatku. Czym szybciej zostanie wysłany kwestionariusz, tym szybciej nadejdą oczekiwane pieniądze. Osoby, które przy wypełnianiu zeznań podatkowych korzystają z pomocy specjalistów, powinni również zgłaszać się do nich możliwie jak najwcześniej. Pod koniec sezonu specjaliści są tak zawaleni pracą, że po prostu nie mają czasu na rozpatrywanie różnych rozwiązań, dzięki którym można często zaoszczędzić sporą sumę na podatku.

Zadaniem osoby wypełniającej zeznanie podatkowe jest wynalezienie i zastosowanie możliwie jak największej różnicy ulg podatkowych (deductions and exemptions), które w konsekwencji doprowadzą do obniżenia sumy podlegającej opodatkowaniu, a tym samym obniżą podatek. Wszystko to, oczywiście, musi być robione w ra-

mach obowiązujących przepisów. Tak więc znajomość przepisów i umiejętność ich wykorzystania może w dużej mierze przyczynić się do zaoszczędzenia sporej sumy pieniędzy.

Na pewno zetknęli się Państwo z terminem "After tax dollar". Jest to bardzo charakterystyczne określenie, bowiem o naszym poziomie nie tyle decyduje wysokość zarobków brutto, ale kwota, którą będziemy dysponować po tym jak rząd zabierze swój haracz.

Podatek w Kanadzie jest progresywny. Czym wyższe zarobki tym wyższa stopa procentowa podatku. Dlatego tak ważną rzeczą jest rozdzielenie dochodów na wszystkich członków rodziny (income splitting), o czym będzie dokładniej mowa w następnym rozdziale.

Muszę jeszcze raz podkreślić wagę wypełniania Income Tax Return nawet przez tych, którzy niedawno do Kanady przybyli i jeszcze nie mieli żadnego zarobku. Mają oni bowiem prawo do otrzymania od Rządu pieniędzy z tytułu tzw. "credits" jak Ontario Tax Credit czy Child Tax Credit. Są to specjalne dotacje rządowe dla osób, których dochody rodzinne

nie przekraczają pewnego określonego minimum.

Ponieważ "rozliczanie się z podatku" następuje dopiero po zakończeniu roku kalendarzowego, dziwnym wydawać się może dlaczego już teraz zaczynamy o tym pisać, zwłaszcza że w okresie przedświątecznym ludzie na ogół zajęci są zupełnie innymi sprawami. Ważne jest jednak, aby każdy z nas mógł już teraz, chociaż pobieżnie przeanalizować swoją sytuację podatkową. Przed upływem bowiem roku kalendarzowego istnieją jeszcze możliwości dokonania pewnych zmian, na które po 1 stycznia może być już za późno. I tu właśnie wkraczamy w tak popularny (dzisiaj dziedzinę zwaną "Tax Planning".

W serii moich następnych artykułów będę omawiać najczęściej spotykane problemy podatkowe.

ANNA DUBISKI
pracownik firmy



EATON'S

Don Mills
447 3331

wew 206

For year round service
District Office
2388 Eglinton Ave East
Scarborough Ontario
M1K 2P3

MÓWIAMY PO POLSKU

H&R BLOCK

THE INCOME TAX PEOPLE

Fachowo wypełnia
zeznania podatkowe

Opłaty od \$ 10 00 wwyż

Zapewniamy klientom
załatwianie spornych spraw z
Urzędem Podatkowym
bez dodatkowych opłat przez
cały rok

JEŻELI PIJESZ, NIE PROWADŹ



ZOFIA LEMANSKA

Błądzenie w ciemnościach

Co tydzień podnoszę pióro i co tydzień powraca pytanie - Co dalej? Jaką wielką bezsilność mnie ogarnia - Jak zrozumieć? Jak interpretować wieści docierające z kraju?

Nakaz wewnętrzny nie pozwala jednak milczeć. Czuję, że prowadząc swój pisany monolog łączę się z większym gronem czytelników i razem już łatwiej nam będzie przekroczyć barierę ciemności zalegających sytuację w naszej ojczyźnie.

Zabójstwo księdza Popieluszki, torturowanie księży w Lublinie, zamordowanie Stanisława Chaca. W Echu wielkie tytuły "Krancowe napięcie w kraju", "Terror". Ale komu, jakim siłom ma służyć tak diabelsko tkany scenariusz?

Mordowanie ludzi w lochach UB nie jest wszak nowością. Społeczeństwo polskie wiedziało i wie ile ofiar pochłonął słynny z okrucieństw okres stalinowski i późniejsze kryzysy. Różnica między podejściem władz jest jednak widoczna. W okresie stalinowskim ludzi porwano lub aresztowano nocą. Ślad po nich ginął, a jeżeli umarli w więzieniu zwłok nie wydawano.

Ilu robotników zginęło w 56 roku? Gdzie są ciała? W 70 roku pogrzeby robiono w ukryciu. A dziś? Dziś ciała pomordowanych podrzucą się na widok publiczny. Po torturach okaleczonych ludzi pozostawia się na wolności. Czyżby był to tylko terror służący zastraszaniu odwaznych?

Aż trudno tak prosto rozumować. Wszak panowie z partyjnej elity nie musieli chyba konczyć Wszechnicy Szkoły Nauk przy KC aby wiedzieć jak nieodwracalne skutki w psychice młodego pokolenia Polaków powodują takie działania. Strach owszem, ale przeradzający się w nienawiść. To już nie będą tylko opowiadane przez rodziców okropności naszej historii, ale nauka odbierana na żywo. Czy tym młodym można będzie za kilka lat powiedzieć "Zapomnijcie. To był jeszcze jeden okres błędów i wypaczeń. Dziś budujcie wraz z nami Polskę Ludową i świetlaną przyszłość w socjalizmie" i czy pomogą? Czy oprawcy już zrezygnowali z hasła?

A do tego jeszcze dołączył się tow. Jaruzelski i wola - "To zrobili moi ludzie z aparatu przemocy. Będziemy prowadzić śledztwo i ukarzymy winnych". Czy jest chociaż jeden Polak na świecie, który wierzy w prawdziwość tych samooskarżeń? Nienawidzący Polak ma tu już gotową odpowiedź. Znowu kłamiecie. Wasze publiczne procesy, wasze tłumaczenia się w prosowieckie piersi to tylko jeszcze jeden gorzki epizod w dramacie rozgrywającym się na naszej scenie narodowej.

Lecz pytanie ciągle powraca - Co to za nowa metoda i co się za nią kryje?

Równoległe władze w PRL-u prowadzą drugą nie mniej zawiłą "robotę". Ta dotyczy "więźniów sumienia" - czyli politycznych. W czasie ostatniej amnestii wypuszczono najgroźniejszych "sił antykomunistycznych". W więzieniach pozostaje jednak około czterdziestu o mniej znanych nazwiskach plus Bogdan Lis i Mierzewski. I oto spada najnowsza bomba - Wypuszczają Lis i Mierzewskiego a tych czterdziestu trzymają nadal. Po co? Na jaki przetarg oczekują?

Autorkę tych wątpliwości opanowują coraz czarniejsze myśli, gdyż ten chaos w działaniu władz może świadczyć tylko o słabości aparatu partyjnego. Przypominają się Węgry i Czechosłowacja. Obie historia nie musiała się powtórzyć.

A Rosja znowu szkluje swoją propagandę. Wwiązali wszak chęć rozmów z Ameryką. Jeżeli dyplomatyczne posiedzenia zostaną przebite przez USA po interwencji w Polsce to znowu będzie winny Reagan. "Prawda" zamieszczy wielkie artykuły na pierwszych stronach a nasza sprawa rozmyje się w atmosferze następnej "zimnej wojny".

MONTREAL

TATRA TRAVEL SERVICE LTD PEKAO DEALER - Własc E STASIAK

DOLARY do rąk odbiorcy na konta walutowe kupony do wyboru mieszkania samochodu
Materiały budowlane maszyny rolnicze
Wszelkie wyjazdy drogą lotniczą i morską Wakacje na południe sprawy paszportowe wizowe sprrowadzanie rodzin AGENT PODROZY NA WSZYSTKIE LINIE LOTNICZE SWIATA

3628 St. Laurent Blvd
TEL 849-3451 lub 849-5012

POLISH INTERPRETERS, TRANSLATORS and TUTORS (Canada) Reg'd POLSKIE BIURO TŁUMACZY

oraz

POLISH PROFESSIONAL PERSONNEL (Canada) Reg'd POLSKIE BIURO ZATRUDNIENIA KADR WYKWALIFIKOWANYCH

(w siedzibie Biura Podrozy
YUL TRAVEL Ltd.)
465 St. Francois Xavier Street
Montreal Quebec H2Y 2T1
(Metro Place d'Armes k. Kościoła Notre Dame)

Polska Kasa Oszczędności w Montrealu 65 Sherbrooke Str E Suite 103 Tel 845-3534

Oferuje Poloni na wyjątkowo dogodnych warunkach wszelkiego rodzaju pożyczki i najlepsze oprocentowanie za sumy złożone w Kasie

Kasa otwarta Od poniedziałku do srody między godz 10 00 a 15 00, w czwartek od 10 00 do 19 00, w piątek od 10 00 do 20 00 i w sobotę od 10 00 do 12 00

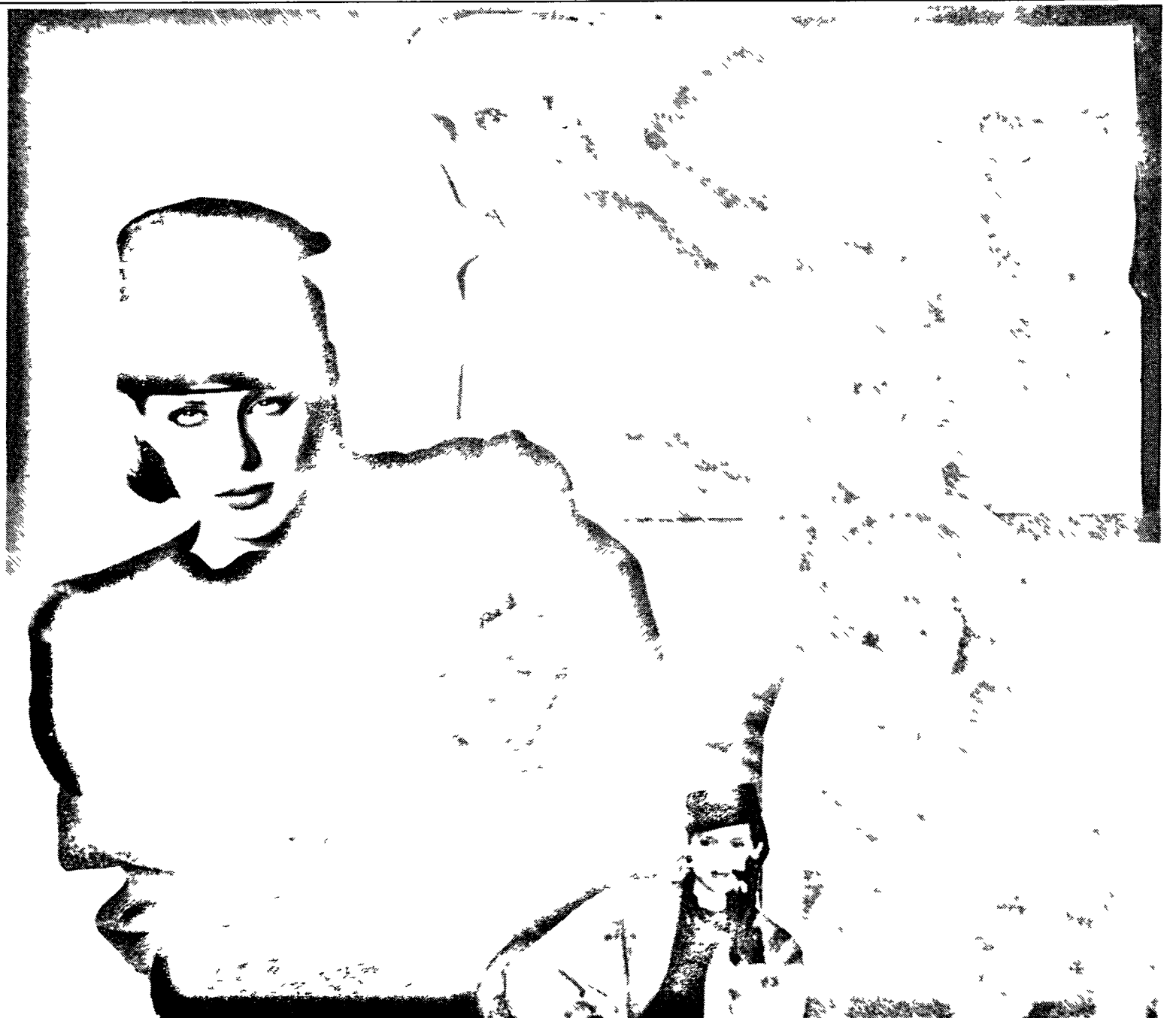
GABINET DENTYSTYCZNY

Christine E Marczuk, D.D.S.
Barbara B Marczuk, D.D.S.
Ogólne leczenie dentystyczne
Przyjmujemy od poniedziałku do soboty Tel (514) 934-0181

MODA

Coś na głowę

Może rok 1985 stanie się rokiem pod znakiem kapelusza. W latach 30-tych i 40-tych kapelusz był przymusowym elementem każdej kreacji, w 70-tych prawie nie istniał jako ważny dodatek do ubrania. Lata 80-te wydają się być łaskawsze dla nakrycia głowy. Sposób ubierania się - "wszystko ze wszystkim" - zachęca do eksperymentowania. Kapelusz jest idealny do tego celu. Powracają więc do łask czapki w stylu arabskim połączone z szalem. Przypomniano sobie również o uszance wykonanej z puszystym futrem, a stare kapelusze, które wydawały się nie nadają się już do noszenia, współczesnia się błyszczącymi spinkami, piórami, futrem i jedwabnymi szalami. Kapelusz tak jak przybranie na cięście - nadaje rzeczom codzienym specjalnego wyglądu.



TYLKO DLA CIEBIE

Dobroczynna witamina

Jej brak w organizmie powoduje kłopoty z cerą i skórą. Cera staje się szara, skóra na łokciach i kolanach pierzchnie, na ramionach pojawia się "gęsia skórka", łamią się paznokcie, włosy tracą swój naturalny połysk. Co jest winne takiemu spustoszeniu? No więc właśnie

brak witaminy A. Cóż zrobić? Zanim sięgniemy po witaminę w tabletkach, warto przede wszystkim wykorzystać naturalne źródła. A więc dieta obfita w mleko, ryby, sery i jaja. Należy także zadbać, aby dostarczyć naszemu organizmowi prowitaminę A - karotenu, który dopiero później zostaje prze-

tworzony na witaminę. Karoten występuje w zielonej sałacie, szpinaku, w natce pietruszki, w marchwi, w pomidorach, w suszonych owocach dyni i w żółtej kukurydzy. Witamina A jest przyswajana jedynie w "obecności" tłuszczu. Dorosły człowiek potrzebuje ok. 5000 j.m. witaminy A (kobieta w drugiej

połowie ciąży - 6000 jednostek, karmiąca - 8000). Dla przykładu 100 g marchwi zawiera 2000-15 000 jednostek karotenu, 100 g szpinaku - 2600-6500, 100 g zielonej pietruszki lub szczawiu - 13 000, 100 g pomidorów - 8500. Przy stosowaniu diety karotenowej musimy także pamiętać,

ze witamina A jest wrażliwa na utlenianie. Smetanka na przykład zawiera dużo tej witaminy, ale po ubiciu tej samej smietany, a więc po umożliwieniu karotenowi kontaktu z powietrzem - w smietanie zostają jedynie śladowe ilości dobroczynnej witaminy.

KLAUDYNA

JOGA NA EMIGRACYJNY STRES

PÓŁLOTOS ZE SKŁONEM TUŁOWIA



Pozycja ta bardzo intensywnie i wszechstronnie uelastycznia stawy. Nie powinni trenować tego ćwiczenia ludzie o małej sprawności - jest to asana trudna, wskazana dla zaawansowanych.

Siadamy na ziemi z nogami wyciągniętymi. Zakładamy lewą stopę na udo w okolicy prawej pachwiny, tak samo jak do lotosu. Pochylamy tułów do przodu, lewą rękę zakładamy za siebie, jak najdalej na plecy i przechylając tułów mocno w prawo chwytamy za palec stopy opartej o biodro. Po uchwyceniu stopy tułów prostujemy, a potem drugą ręką chwytamy za palec nogi wyprostowanej. Odchylając głowę mocno w tył, robimy głęboki wdech, wolno pochylamy się do przodu, tak, by czołem dotknąć kolana, a łokieć oprzeć o podłogę. W pozycji tej przez moment pozostajemy nieruchomo w bezdechu. Skłony ćwiczymy 3 razy. W ostatnim skłonie pozostajemy dłużej od kilku sekund do pół minuty i oddychamy normalnie. Ćwiczymy jednakową ilość razy skłony na prawą i lewą nogę.

PACZKI DO POLSKI

DZIAŁAMY OD 1982 ROKU
CIESZYMY SIĘ ZAUFANIEM
RODAKÓW NADAJĄCYCH
PACZKI Z 5 KRAJÓW

Garantujemy najniższe ceny
w Ameryce Północnej

- SPECJALIZUJEMY SIĘ W PACZKACH NA ZLECENIE
- PACZKI PAKOWANE SĄ W NIEMCZECH ZACHODNICH I DOSTARCZANE DO DOMU ODBIORCY NA TERENIE CAŁEJ POLSKI W TERMINIE OK. 15-25 DNI
- CENY W DOLARACH KANADYJSKICH W CENACH ZAWARTY JEST KOSZT TRANSPORTU
- ANI ODBIORCA ANI NADAWCA DO NASZYCH CEN NIC WIĘCEJ NIE DOPLACAJĄ
- PRZESYŁAMY PISEMNE POTWIERDZENIE ODBIORU
- W RAZIE ZAGINIĘCIA PACZKI GWARANTUJEMY WYSŁANIE PACZKI O TEJ SAMEJ WARTOŚCI NA NASZ KOSZT
- NAJMNIEJSZE ZLECENIE \$20 LUB 5 KG
- DATKI NA KOSCIOŁY W POLSCE PRZESYŁAMY BEZPŁATNIE

■ JAK WYSŁAĆ PACZKĘ ■

1. Wytnij nasze ZLECENIE WYSYŁKI PACZKI
2. Zaznacz ilość zamawianych artykułów i zsumuj ich wartości
3. Na oddzielnej kartce wyraźnie napisz swój adres i telefon oraz adres odbiorcy w Polsce
4. Wysłuj w zaadresowanej do nas kopercie ZLECENIE WYSYŁKI PACZKI - kartkę z adresami oraz money order lub czek (płatny dla SAP) na kwotę równą wartości paczki

ZLECENIA PROSIMY PRZYSYŁAĆ NA ADRES (tylko dla korespondencji)

SAP pomoc
1180 Mississauga Valley Blvd
Unit 24
MISSISSAUGA ONTARIO
L5A 3M9 Canada

TEL (416) 273-5729

ZLECENIE WYSYŁKI PACZKI

ARTYKUŁY DO WYBORU	\$ Can.	szk.
1 Szyńska konserwowa	900 g	6 20
2 Szyńska konserwowa	450 g	3 20
3 Szyńska mielona	340 g	1 80
4 Salami	900 g	6 10
5 Paszтет	200 g	1 20
6 Bekon	450 g	2 80
7 Wieprzowina w konserwie	300 g	1 90
8 Wołowina w konserwie	400 g	2 50
9 Sardynki w oliwie	125 g	0 90
10 Makrela w pomidorach	125 g	0 90
11 Filety śledziowe	200 g	1 50
12 Ser twardy w kawałku	500 g	4 90
13 Masło w puszcze	1 kg	6 20
14 Margaryna	500 g	1 40
15 Olej roślinny	1 litr	2 50
16 Dżem pomarańczowy	450 g	1 50
17 Miód naturalny	450 g	2 90
18 Ananas w puszcze	750 g	1 30
19 Brzoskwinie w puszcze	750 g	1 20
20 Koktail owocowy w puszcze	750 g	1 30
21 Figi suszone	250 g	1 40
22 Rodzynki	200 g	1 20
23 Migdały	200 g	1 60
24 Orzeszki ziemne	200 g	1 40
25 Herbata w torebkach	25 szt	1 20
26 Herbata w wiórkach	500 g	4 30
27 Kawa ziarnista	500 g	3 50
28 Kawa instant typu Nescafe	100 g	2 50
29 Kakao	250 g	2 50
30 Czekolada do picia w proszku	800 g	3 90
31 Czekolada mleczna	100 g	0 80
32 Czekolada z bakaliami	100 g	1 00
33 Czekolada z orzechami	100 g	1 00
34 Batonik czekoladowy	1 szt	0 25
35 Cukierniki owocowe z witaminami	500 g	2 50
36 Guma do żucia miętowa	12 szt	1 00
37 Guma do żucia owocowa	12 szt	1 00
38 Guma balonowa	12 szt	1 20
39 Pieprz czarny	100 g	1 10
40 Koncentrat pomidorowy	50 g	0 30
41 Kostki rosółowe (z kury) na 5 litrów	100 g	1 00
42 Kostki rosółowe (wołowe) na 5 litrów	100 g	1 00
43 Meko w proszku	400 g	3 10
44 Witaminy dla dzieci	100 szt	2 30
45 Aspiryna Bayer	20 szt	1 80
46 Wata	200 g	0 75
47 Pasta do zębów (duża)	150 g	1 40
48 Mydło toaletowe	100 g	0 50
49 Szampon do włosów	1 litr	2 50
50 Proszek do prania	3 kg	4 90
51 Proszek do szorowania	500 g	1 50
52 Płyn do mycia naczyń	1 litr	1 90
53 Zapalniczka gazowa	1 szt	0 90
54 Rajstopy damskie (małe)	1 szt	1 00
55 Rajstopy damskie (średnie)	1 szt	1 00
56 Rajstopy damskie (duże)	1 szt	1 30
57 Dżinsy Montana	1 szt	13 00

■ OWOCE

Pomarańcze (świeże)	10 kg	16 40	5 kg	9 00
Grejpfruty (świeże)	10 kg	17 40	5 kg	9 50
Cytryny (świeże)	10 kg	17 40	5 kg	9 50
Ananasy (świeże)	5 szt	12 00	1 szt	2 60

Ponadto możecie Państwo wysłać przez nas do Polski samochód (nowy lub używany) oraz artykuły techniczne i odzieżowe a także świeże kwiaty z okazji ślubu i imienin itp.

ZDROWIE

Palić, nie palić...

Świadomość szkodliwości palenia wzrosła w Kanadzie, czego dowodem jest zmniejszająca się ilość palaczy z 43% w 1966 do 33% w 1981 r. Niepokojące jest jednak to, że wśród palaczy, którzy do tej pory nie mogą skończyć z nałogiem, wzrasta ilość papierosów wypalanych w ciągu dnia i zauważa się to szczególnie wśród kobiet.

Dr Mary Jane Ashley, epidemiolog z University of Toronto nazywa palenie "problemem zdrowotnym nr 1 współczesnych kobiet". W latach siedemdziesiątych lekarze wykryli wiele chorób związanych z paleniem prowadzących do śmierci kobiet trzydziesto-, czterdziesto- i pięćdziesięcioletnich. Dr Ashley mówi "kobiety, które palą jak mężczyźni, umierają jak mężczyźni".

Większość z tych chorób można zapobiec.

W 1979 r. U.S. Surgeon General informowała, że ludzie którzy 10-15 lat temu rzucili palenie mają podatność na choroby wciąż bardzo zbliżoną do niepalaczy.

Kobiety, które palą, narażają na niebezpieczeństwo nie tylko siebie, ale ich nienarodzone dzieci oraz wszystkich członków rodziny. Obecnie prowadzone badania mówią o wpływie palenia u kobiet na następujące schorzenia: palenie jest odpowiedzialne za 18% wszystkich nowo diagnozowanych raków i 25% śmierci z powodu raka u kobiet. Największym niebezpieczeństwem jest rak płuc, którego liczba zachorowań przewyższyła do roku 1987 raka piersi, uważanego do tej pory u kobiet za najczęstszy

Współczesne międzynarodowe ośrodki badawcze wiążą palenie z rakiem szyjki macicy.

W roku 1982 przeprowadzono szereg testów na pacjentkach w Toronto stwierdzając, że kobiety palące papierosy są dwa razy więcej narażone na zachorowalność na tego typu raka, a palące paczkę lub więcej trzy razy. Wielu lekarzy uważa też, iż palenie obniża odporność układu immunologicznego czyniąc kobietę bardziej podatną na choroby przenoszone drogą płciową. Kobiety-palaczki, podobnie jak mężczyźni, narażają się także na zwiększoną zachorowalność na raka krtani, przełyku, trzustki, pęcherza i nerek.

Większość Kanadyjek-ków świadoma szkodliwości nadmiernego przyjmowania pokarmów bogatych w cholesterol i nadmiernej otyłości stosuje odpowiednią dietę i uprawia gimnastykę, co przyczynia się do obniżenia śmiertelności z powodu chorób naczyń wieńcowych, a mimo to choroba ta jest w dalszym ciągu główną przyczyną śmierci u obu płci. Nawiązując do raportu U.S. Surgeon General z 1980 r. można stwierdzić, że nałóg palenia u kobiet zwiększa ryzyko zachorowania u kobiet podwójnie, a nawet w przypadku wypalania więcej niż dwóch paczek dziennie - siedmiokrotnie. Stwierdzono także, że bardziej podatne są kobiety młode, poniżej 50 roku życia. Naukowcy zwracają również uwagę na związek palenia z pigułkami antykoncepcyjnymi, które u palaczek zwiększają możliwość wystąpienia zawału serca.

Zwiększa się także wśród kobiet zachorowalność na różne choroby płuc jak przewlekłe zapalenie oskrzeli, rozedma płuc, astma oraz występują problemy z miesiączkowaniem, płamienia, bolesność, a nawet zahamowanie miesiączkowania. Niektóre badania wskazują też, że palaczki mają trudności z zajściem w ciążę, ponieważ nikotyna hamuje częściowo owulację i nie dopuszcza zapłodnionemu jajku zagnieździć się w macicy.

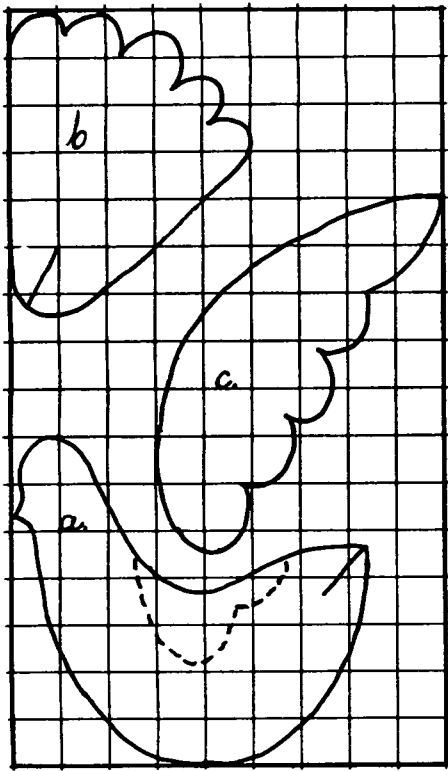
Im więcej papierosów dziennie, tym większe jest ryzyko poronienia oraz przedwczesnych urodzeń, gdyż palenie zmniejsza ilość tlenu dopływającego do łożyska, opóźniając tym samym rozwój płodu. Dziecko kobiety palącej wazy przeciętnie 200 gramów mniej niż niepalącej, bez względu na ściśle przestrzegana dietę w czasie ciąży. Dzieci z niską wagą urodzeniową posiadają niedojrzały system odpornościowy, co zmniejsza ich szanse przeżycia w wieku niemowlęcym. Margaret McGovern, dyrektor Ośrodka Świadomego Macierzyństwa (Parenthood Education Services for Metropolitan Toronto) twierdzi, że kobieta, która rzuca palenie w czasie ciąży zmniejsza ryzyko niskiej wagi urodzeniowej swojego dziecka, i im wcześniej, tym lepiej. Aby wyeliminować czynnik ryzyka w zupełności, kobiety powinny przestać palić na kilka miesięcy przed zapłodnieniem.

Badania oparte na 4-letnim doświadczeniu na ponad 3500 dzieci przeprowadzone na Mc Master University w Hamilton dowodzą, że dzieci ludzi palących cierpią więcej (niż ich rówieśnicy - nie narażeni na zadymioną atmosferę) na astmę, kaszel, przeziębienia, a także częściej przebywają w szpitalu, odwiedzają lekarzy i posiadają gorszą wydolność płuc.

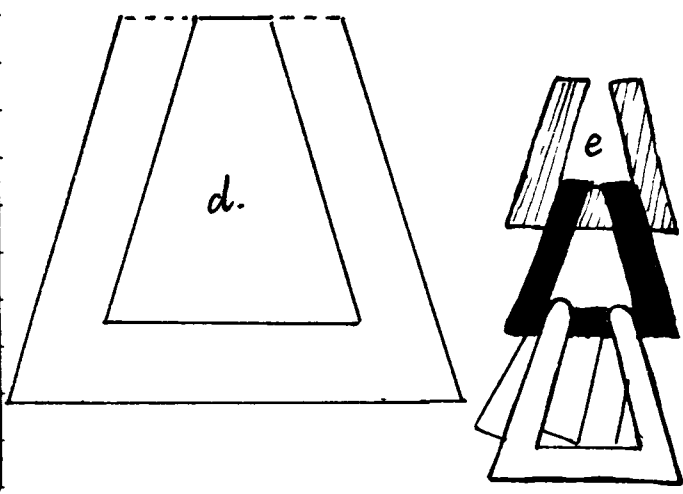
Opracowała
lekarz medycyny
HANNA PYTLAK

COŚ DLA DZIECI

Gołąbek
Z brzozy, niebity grubego kartonu wycinamy tułów (rys a), ogon (rys b) i 2 skrzydła (rys c). Nacięcie ogona wsuwamy w nacięcie na tułowie. Skrzydła przyklejamy w miejscach zaznaczonych przerywaną linią i odpowiednio rozchylamy. Jeszcze tylko nitka do zawieszania i gołąbek gotowy.



Łańcuch
Ze złozonego, na pół kolorowego papieru wyciąć wielokrotnie figurę d. To będą ogniwka łańcucha, który trzeba zrobić tak, jak pokazuje rysunek e.



"PANI JADWIGA" Polski program radiowy ze stacji CHWO 1250 w Oakville - od godz. 1 do 2 w każdą sobotę. Reklamy i ogłoszenia handlowe oraz wszelkie komunikaty - przyjmuje się telefonicznie 691 - 8789

POLSKI PROGRAM RADIOWY na stacji CJVB w VANCOUVER - 1470 AM, w każdą niedzielę od 14 30 do 16 00
TEL 327 - 6892

Adres P O BOX - 58262 - Stn-L-, Van B C V6P 6E3
Wiadomości z Polski, ogłoszenia i komunikaty polonijne, komentarze, koncert życzeń, ogłoszenia handlowe

Echo Ojczyzny

codzienny polski program radiowy nadawany od godziny 11 05 od poniedziałku do piątku włącznie.

ze stacji CHIN FM 100.7

tel. 531-9991

Prowadzi Karola Kęsak.

Muzyka, wiadomości z Polski, z Kanady i ze świata, komentarze. Przyjmujemy reklamy i ogłoszenia handlowe i wszelkie komunikaty

"POLONEZ" Polski program radiowy

Producent MAREK J. GOŁDYN
2120 Bloor St W Toronto, M6S 1M8, Tel (416) 762-7254
W soboty 3:30 - 4:30 1250 AM CHWO

POLONIA REVIEW** Polski Program Telewizyjny

Przynosi aktualne wiadomości z Polski z życia Polonii kanadyjskiej

Nadawany jest w dzielnicach Parkdale w każdą środę - godz. 6 wieczorem piątek - 8 30 wieczorem i sobotę - 3 30 po południu

CALGARY

Polski Program Telewizyjny
"POLISH KALEIDOSCOPE"

Półgodzinny program nadawany jest przez stację TV Rogers Cable 10 co dwa tygodnie
w niedzielę o godz. 9 00 PM we wtorek o godz. 12 00 AM
w środę o godz. 10 00 PM



EURO-PAK I PRES-POL
PRZEDSTAWICIEL W HAMILTON

1. PACZKI DO POLSKI NA ZLECENIA

● owoce cytrusowe ● artykuły gospodarcze ● kwiaty ● pieniądze ● żywność

Niskie ceny w dolarach kanadyjskich Szybka dostawa

2. TYGODNIKI Z POLSKI

● Kobieta i Życie ● Przeciwność ● Przekroj ● Panorama ● Polityka ● Forum ● Veto
Cena jednego egz. 0.85\$ Prenumerata od zaraz
Niewielkie opóźnienie od wydania w Polsce

3. ZAMOWIENIA I INFORMACJE

● listownie ● telefonicznie (w godz. 10 00 do 22 00)

MAREK LACHOWICZ

151 Queen St N / 2501 Hamilton Ont L8R 2V7
TEL (416) 525 - 4707



NOWO OTWARTY SKLEP
GIEWONT 333

Roncesvalles 333, Toronto, Ont.
TEL 588 - 1500

ma przyjemność zaprosić Państwa w swoje progi
● Oferujemy najniższe w całej okolicy ceny na artykuły delikatesowe słodkie, wyroby pamiątkarskie i unikalne, malowane ręcznie polskie banki choinkowe

● Posiadamy duży wybór ozdobnych lamp pokojowych w bardzo przystępnych cenach

● Jesteśmy autoryzowanym przedstawicielstwem znanej firmy EURO-PAK

Przyjmujemy zlecenia na wysyłkę do Polski z Europy Zachodniej

■ owoców cytrusowych
■ paczek żywnościowych o składzie dobranym przez klienta
■ artykułów technicznych i odzieżowych
■ świeżych kwiatów
■ pieniędzy (banknoty do rąk odbiorcy)

Przyjmujemy również gotowe paczki do przesyłki morskiej lub lotniczej
Wszystkie przesyłki i zlecenia ubezpieczone

BARAN
(Aries)
21 03 20 04



BYK
(Taurus)
21 04 21 05



BLIZNIAKI
(Gemini)
22 05 21 06



RAK
(Cancer)
22 06 23 07



LEW
(Leo)
24 07 23 08



PANNA
(Virgo)
24 08 23 09



Niechętnie będziesz spoglądać na zmiany które w tych dniach toczą się będą wokół ciebie. Szybko się jednak okaże że nie są to takie złe pomysły a przed świąteczną atmosferą tylko im sprzyja. Coś się wreszcie wyjaśni i właśnie ty będziesz należeć do tych ludzi którzy pierwsi orientują się w sytuacji. Naturalnie dzięki temu zyskasz tak przyjaźni jak i wrogów a tych ostatnich będzie jakby więcej. Nie warto się jednak przejmować drobnymi porażkami czas przygotować sprawy zawodowe i osobiste na nadejście nowego roku.

Czeka cię w nadchodzącym tygodniu ważna rozmowa do której już z góry przystępować będziesz z pewnymi zahamowaniami. Tym razem instynkt cię nie zawiedzie rzeczywistość sprawą będzie trudna i nielato przewidzieć czym się skończy całe twoje przedsięwzięcie. Inne sprawy te mniej ważne to czy się będą zrywkami trybem co wykorzystac należy na poukładanie sobie wszystkiego i do konania całorocznego podsumowania. W sprawach uczuciowych zimowy zastój ale jest on tylko chwilowy i nie warto się tym przejmować.

W tych dniach znajdziesz nie jedną okazję do rozmowy na tematy które cię ostatnio pasjonują i porwają. Trudno stwierdzić czy uda ci się znaleźć od powiedz na wszystkie nurtujące cię pytania ale bez wątpienia wzmiesz z nowych przedsięwzięć wiele satysfakcji. Ktoś bliski zechce aby poświęcać mu więcej uwagi niż dotychczas i warto go wysłuchać bo rzeczywiście go ostatnio zaniedbałeś. Musisz zacząć znowu żyć z ludźmi a nie obok nich a wiele problemów przestanie istnieć w ogóle.

Niby nie będzie istotnych powodów a jednak znajdziesz okazję do sporów i ostrej wymiany zdań i to z ludźmi którzy ci nie zwinili i mają jak najlepsze intencje. Musisz koniecznie pohamować swój temperament bo narobisz sobie poważnych kłopotów. Kto wie nawet czy nie grozi ci zatargi z najbliższymi przyjaciółmi? I znowu cała wina leżeć będzie po twojej stronie. Jedyną radą to postarać się o solidny odpoczynek bo twoje nerwy znajdują się w nie najlepszym stanie. A może warto poradzić się lekarza?

Choć początkowo nic nie będzie na to wskazywało szybko się jednak okaże że nadszedł tydzień twoich dobrych szans. Po wodzieniu uda ci się zakonczyć nawet sprawy robiące wrazenie niezwykle skomplikowanych i trudnych do załatwienia. Refleksy twojej dobrej passy przeniosą się na cały miesiąc a kto wie czy i w nowy rok nie uda ci się wejść w optymistycznym nastroju. Możesz więc trochę poluzować pozwolić sobie na rozrywki w gronie ludzi których darzysz przyjaźnią. W pełni na to zasłużyłeś!

Tydzien nalezec będzie do udanych. Sprawy trudne i nie chętnie wspomniane miedziez wreszcie za sobą a to co będzie się dzialo na co dzien w pełni ci usatysfakcjonuje. Nie spotka cię teraz nic wyjątkowo ważnego czy też istotnego. Przed tobą mile dni bez problemow i napięc ciepła atmosfera dni przedswiatecznych i tylko troche zamieszania z prezentami których kupienie nie potrzebnie zostawiles na ostatnia chwile. Ale te drobne chmurki w niczym nie zakloca pogody grudniowego nieba.

WAGA
(Libra)
24 09 23 10



SKORPION
(Scorpio)
24 10 22 11



STRZELEC
(Sagittarius)
23 11 21 12



KOZIOROZEC
(Capricorn)
22 12 20 01



WODNIK
(Aquarius)
21 01 19 02



RYBY
(Pisces)
20 02 20 03



Musisz się wreszcie oderwać od codzienności. TO ci się zresztą marzyć będzie najbardziej i chyba w pełni się uda także za sprawą romantycznej przygody która porwie cię tak zupełnie że zapomnisz o całym świecie. Może tylko jakieś nieporozumienie na rodzinno domowe na chwilę zmaczą twój nastrój pełnego relaksu ale jeżeli porozmawiasz z partnerem szczerze niczego przed nim nie tając także i te kłopoty szybko miną. Nie będziesz się nimi zresztą zbytnio przejmował w wirze przedświątecznych porządków.

Jedno wielkie nieporozumienie! I to w pełnym znaczeniu tego słowa. Trzeba się będzie zastanowić co legło u jego początków. Naturalnie wszystko da się jakos załagodzić o ile obie strony w tym także i ty zrozumieją swój bład. Inne sprawy można będzie zaliczyć do udanych chociaż niewykluczone że będziesz narzekał na nudę. W sprawach finansowych trudno się spodziewać jakis rewelacji ale ogólnie nie będzie najgorzej. Podobnie ze sprawami sercowymi! Uwazaj tylko abys nie popadł w rutynę.

Bardzo dobrze powinien zrobić ci ten nadchodzący tydzień. Czy to wybierasz się na urlop czy zamierzasz zostac w domu okaże się ze sprawy układają się w sposób nad wyraz dla ciebie korzystny. Ponadto kontakty które właśnie teraz mozesz na wiazac przypadną do gustu obu stronom a niektore z nich chociaż nie będą trwały długo przyniosą ci wiele podniecenia i ekscytacji i uniesien. Ważne to będzie szczególnie dla samotnych Strzelców ale i ci już pozostający w związkach znajdując w nowej sytuacji cos dla siebie interesującego.

Zbliża się koniec jakiegoś ważnego okresu w twoim zyciu. Przed tobą nowe sprawy i sytuacje. Wyraźnie zdasz sobie z tego sprawę właśnie w nadchodzącym tygodniu. Czy będzie to zmiana na lepsze? To już zależy od twojej oceny ale otoczenie chyba będzie ci zadowolone. Tygodnie które już upłynęły jak się okazało miały duży wpływ na sprawy dziennej się teraz ale zupełnie inne sprawy będą warte twojej uwagi. Ludzie których sympatia mile cię zaskoczy to Byk i Waga ale nie staraj się wykozystac w korzystny sposób miłych układow.

Możesz mieć w tych dniach szansę na załatwienie sobie czegoś na czym ci bardzo zależy. Nic jest to rzecz ani wielka ani na całe życie ale istotna i w marzonym w skrytości ducha. A może to nie cos ale ktos? Pod koniec tygodnia mozesz się spodziewac ważnej rozmowy kora niewykluczone że cię bardzo zdenerwuje. Generalnie zas ważne będzie wszystko i sprawy drobne i te większego kalibru. Okres przedswiateczny za powiada się jako czas istotnych posunięć. Należy być na to przygotowanym. Ludzie dobrzy Ryby i Strzelce.

Jakies komplikacje na horyzontcie! Niewielkie ale denerwujące. Wszystko się zacznie już na początku tygodnia. Później jednak wynikła z całej sprawy bieżąca i krzątająca sprawa ze sprawami nieoczekiwane wroca do ładu ale chyba dopiero pod koniec tygodnia będziesz mógł z satysfakcją spojrzec na laur ch. Choc nie zabraknie ci teraz ani energii do działania ani dobrego nastroju będzie ci się wydawało że wszystko idzie jakos opornie i słamażarnie. Może z większymi decyzjami lepiej trochę poczekac?

ZŁOTO I BRYLANTY
OD PRODUCENTÓW I IMPORTERÓW
HOLDER DIAMONDS Inc
Diamond Importers

21 DUNDAS ST., SUITE 1601, TORONTO, ONT M5B 1B7
TEL. (416) 368-7186

Od poniedziałku do srody 9-5
czwartki 9-8 30
lub proszę telefonowac w sprawie terminu wizyty

- Pierścionki z brylantami
- Złote lancuszki 14 i 18 karatowe
- Kolczyki i wisioriki
- Perły
- Biżuteria wykonywana na zamówienie

WSPANIAŁA OKAZJA!

UNITY TRAVEL
100 University Ave. Suite 807
Toronto Ont. Canada M5J 1V6
Telephone (416) 595 1244
Telex 06 22186 P WT

Odlot 27 grudnia - powrot 30 stycznia
WARSZAWA • SZTOKHOLM
• OSLO • HELSINKI lub PRAGA
\$ 559

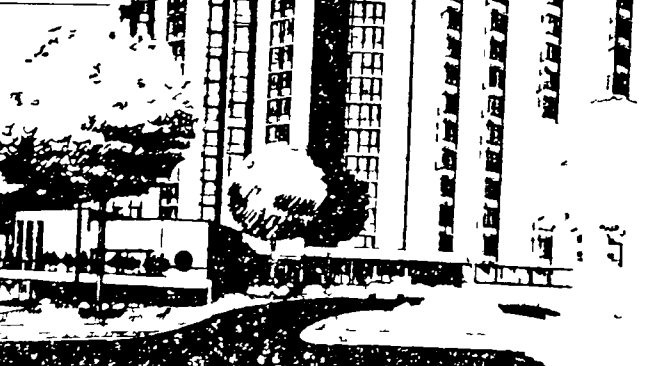
LOTY DO KOPENHAGI
Od 27 grudnia - powrot do konca maja
\$ 499

**SPĘDŹ SYLWESTRA
I NOWY ROK W
KOPENHADZE**
\$ 599

W koszt biletu wchodzą m.in. noclegi i bal

**DLA MIŁOŚNIKÓW BIAŁEGO
SZALEŃSTWA**
AUSTRIA - SAINT ANTON
ISCHL BAD
Od 27 grudnia - powrot 9 stycznia
HOTEL, WYCIĄGI, PRZELOT
\$ 799

Po dalsze informacje i rezerwacje prosimy telefonowac -
TORONTO 595-1244
prosic p. Krystynę
Od osob spoza Toronto akceptujemy "collect calls"
tylko w sprawie rezerwacji



COPERNICUS LODGE
66 Roncesvalles Avenue, Toronto, Ont M6R 3A7

Juz od 1979 roku istnieje w Toronto Copernicus Lodge - okreslany przez niektórych jako polski dom spokojnej starosci.

W 1979 roku ukonczono budowę bloku mieszkalnego. W styczniu 1984 otwarto nową część - "Residential Care unit", czyli zespół zapewniający rezydentom specjalną opiekę, wyposażony w 108 łozek.

Koncepcja Copernicus Lodge polega na tym, by emerytom zapewnić niezalezność, swobodę a jednocześnie odpowiedni spokój, przy tym jednak stworzyc warunki nieskrępowanego przyjmowania odwiedzin rodziny i przyjaciół.

Copernicus Lodge m.in. wyposażony jest w klimatyzację, na kazdym piętrze ma pomieszczenia dla spotkań i różnych imprez, przy domu jest duże, słoneczne patio.

Ogrzewanie jest elektryczne, we wszystkich pokojach i pomieszczeniach są dywany na całą podłogę. Lokatorzy otrzymują ręczniki i posciel, mają do dyspozycji pralnie, mogą korzystac z obszernych schowków na kufry, bagaż itp.

Dla wygody pensjonariuszy jest na miejscu bank, zakład fryzjerski i kosmetyczny.

Kazdy pokój i kazda łazienka mają dzwonki alarmowe, pozwalające w razie potrzeby wezwac natychmiastową pomoc.

Posiłki są pozywne i starannie zaplanowane, kuchnia jest głównie polska. Jadalnia miesci się obok Solarium.

Do dyspozycji pensjonariuszy, 24 godziny na dobe, jest lekarz i personel pielęgniarski.

Copernicus Lodge przyjmuje osoby, które ukonczyły 60 lat zycia i mieszkają w Kanadzie co najmniej jeden rok.

Pozyteczna ta instytucja jest położona w sercu polskiej dzielnicy, blisko komunikacji miejskiej i sklepów.



- 13 C. Lucji, Lucji, Otyli, Władysława
- 14 P. Alfreda, Duszana, Izidora, Odili
- 15 S. Celmy, Fortunaty, Ireneusza, Krystiany, Waleriana
- 16 N. Albiny, Alicji, Zdzisławy
- 17 P. Eazarza, Łukasza, Olimpi
- 18 W. Bogusława, Gracjana, Laurencji, Wiktora
- 19 S. Dariusza, Estery, Gabrieli, Mscigniewa

WYPIEKI I CIASTA
W NOWEJ CUKIERNI
Blue Donau Bakery & Deli

specjalizujemy się w europejskich ciastach

2860 Dundas St. West
Toronto Ont M6P 1Y8
Tel 767 2532

HALINA'S DELICATESSEN

Swieze buleczki, pieczywo i ciasta
Europejskie wędliny i zakąski, kawa,
importowane twarde sery

780 ANFIELD Str TORONTO, ONT
TEL 767-9120

**14TH ST AUTO BODY
AND COLLISION LTD**
74 - 14th Street, TEL 251-2892

Wszelkie naprawy karoserii i lakierowanie samochodów
Bezplatna wycena
Prowadzimy oddzial samoobsługi

- wynajęcie stanowiska naprawczego 1 godzina - \$ 3,
- cały dzien \$ 25, • tydzień - \$ 120
- Komora lakiernicza - \$ 35

Klient przygotowuje samochod - my lakierujemy - \$ 130

Nr 113

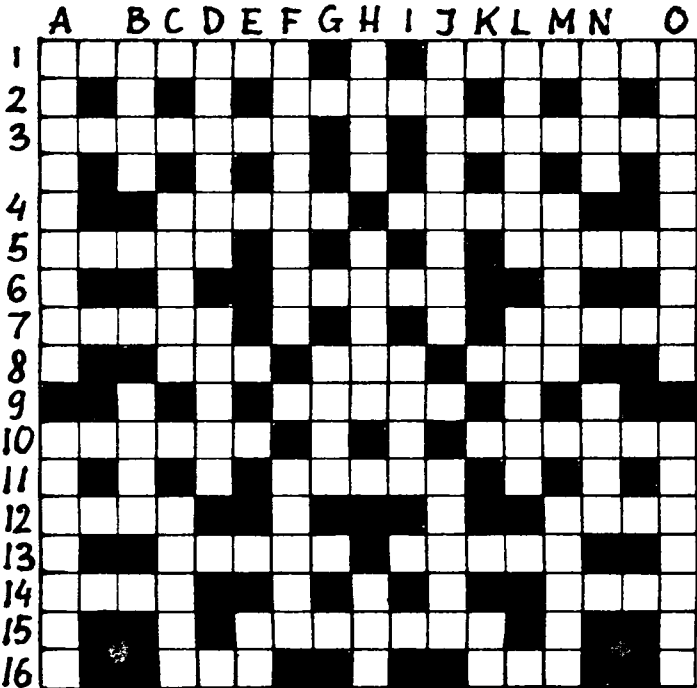
Pionowo

- 1-A część zasadnicza orzeczenia sądowego, aforyzm
- 1-B trafiła na kamień
- 1-D asysta, swita np. monarchy
- 1-F linoskoczek, artysta cyrkowy
- 1-H kwiat lub cukierek
- 1-J forma trwałego współzycia dwu lub więcej organizmów różnogatunkowych
- 1-I pieniądz bity w mennicy
- 1-N rozdział, werset z Koranu
- 1-O pilnują bezpieczeństwa na placach

- 1 basenach
- 4-C komora powietrzna do prac pod wodą
- 4-M pierwiastek promieniotwórczy
- 5-H autorka "Witaj smutku", także duży garnek
- 7-D koczownik
- 7-L zagadka obrazkowa
- 8-G pospolity ptak morski
- 8-I bog z germanskiego panteonu
- 9-B groźna choroba zakaźna
- 9-N trzymasztowy żaglowiec
- 10 A szkolny sprzęt
- 10-O teatralna zaślona
- 11 F polska potrawa
- 11-J urzędnik administracyjny i sędziwy w Hiszpanii
- 12-C odznaczenie honorowe wojskowe lub cywilne
- 12-M zjawy straszdyło
- 14-H kwitnący w maju krzew
- 15-E długi pręt w kadłubie maszyny niosący elementy obrotowe
- 15-K polska konspiracyjna armia utworzona na bazie ZWZ

Poziomo

- 1 A potężne drzewo północnoamerykańskie
- 1-J połowa roku akademickiego
- 2-F w dłoni pokerzysty
- 3-A torba podróżna
- 3-J wieżyczka meczetu
- 4-C święty, czarny kamień islamu w Meccie
- 4-I spis
- 5 A pracuje pod wodą
- 5-I zbiornik wodny
- 6-F oblicze
- 7 A przywódca wyprawy Argonautów po Złote Runo
- 7 L służył w starożytności do sporządzania napisów na glinianych tabliczkach
- 8-C zadarty u Kosciuszki wprost przeciwnie u Begina
- 8-G zmarły przywódca ideolog ChRL
- 8-K naturalne włókno
- 9-F japońska szermierka na kije
- 10-A dziki europejski kon stepowy
- 10-K pomieszczenie dla załogi na statku
- 11-I mokradła trzęsawiska
- 12 A popularny przedwojenny aktor polski
- 12-M nieuprawiane pole nieużytek
- 13-C narzędzie chłosty w średniowiecznej szkole
- 13-I wrzątek
- 14-A twardy metal stosowany w stopie z platyną
- 14-M czarna i biała w góralskiej chacie
- 15-E znane kąpielisko morskie w Belgii
- 16-C drapieżnik z rodziny kotów
- 16-K czarny materiał znak załoby



Rozwiązanie



♠ BRYDŹ ♥



- Północ**
- 25-CP ♠ Kxx
 - ♥ AQxx
 - ♦ AJ9
 - ♣ Qxx
- Zachód**
- ♠ xxx
 - ♥ xxx
 - ♦ x
 - ♣ xxxxxx
- Wschód**
- ♠ xxxx
 - ♥ xx
 - ♦ Qxxxxx
 - ♣ x
- Deklarant**
- ♠ AQJ
 - ♥ KJxx
 - ♦ K10x
 - ♣ AKJ

Czy pamiętacie naszego przyjaciela p J Simona autora książki "Dlaczego przegrywasz w brydza" ? Poznałem Was z tym ciekawym jegomosciem w jednym z uprzednich odcinków. Dzisiaj oddaję mu ponownie głos "Liczenie rąk jest otoczone aurą tajemniczości zgłębianej, w opinii przeciętnych graczy, wyłącznie przez ekspertów brydżowych. Słyszę czasem takie pytanie pod moim adresem "Pan chyba zna każdą kartę przeciwników już po rozegraniu dwóch lub trzech lew"

Bujda, moi kochani, wcale nie znam! Zapewniam Was, że ekspert brydżowy to nie magik czy cudotwórca. Gdy rozgrywa wielkiego szlema w kierach a Ty, jego przeciwnik posiadasz Asa kier, radzę Ci skontrować. Ta kontra wyjdzie Ci na pewno, nawet gdybyś grał przeciw najlepszemu graczowi na świecie. A jednak, byłem świadkiem gdy w takiej sytuacji moja uroczą przeciwniczka mnie nie skontrowała. Gdy zapytałem dlaczego, odpowiedziała "Oho, nie ma głupich. Za dobrze Pana znam. Pan by na pewno zrekontrował!"

W gruncie rzeczy sprawa z liczeniem jest raczej prosta. Wiadomo że kolor składa się z 13-u kart. Po obejrzeniu stolika wiemy ile kart posiadają przeciwnicy w każdym z kolorów. Chodzi tylko o to aby się dowiedzieć jaki jest rozkład tej resztówki u każdego z przeciwników. Proszę zauważyć, że wystarczy liczyć rozkład kart każdego koloru tylko u jednego z przeciwników, co nie jest wcale takie trudne.

Informacje napływają w miarę rozgrywki. Oczywiście jest wiele takich rozgrywek, w których liczenie albo nic nie daje albo bardzo mało. Dajcie sobie wówczas spokój z liczeniem, szkoda męczyć mózgowicę. Ale są takie rozgrywki, w których tylko liczenie daje rozwiązanie naszych problemów. Tyle p Simon

W dzisiejszym przykładzie D rozgrywa 7 BA. Wielu graczy uważa zapewne, że nawet grając jak Belladonna czy Macieszczak, wielki szlem zależy od udanego impasu karo. Jeśli D przypadkiem zaimpasuje w odpowiednim kierunku, będzie bohaterem. W przeciwnym wypadku będzie się gęsto tłumaczył, że pech, że niestety nie mógł wiedzieć, gdzie ta Dama, że nikt nie jest Duchem Świętym itp. Czyżby? Przecież każdy brydżysta umie liczyć do trzynastu, a Ty nie potrafisz? Wstyd! Do 13?

A więc policzmy razem. Wyjście białką trefli zabijamy w ręku Asem i odgrywamy Króla trefli. Aha - W nie dodał więc liczymy ręce gracza Z bo to łatwiej już widzimy u niego 6 kart. Następnie gramy 4 rundy kier. W czwartej rundzie Z nie dodał, więc znamy już u niego 9 kart w treflach i kierach. Z kolei gramy 3 rundy pik do których Z zawsze dodawał. No i już znamy u niego co najmniej 12 kart. Czy naprawdę było to tak trudne? Wniosek: Z może mieć najwyższe jeszcze singla karo albo renons. A więc niepotrzebne jest odwoływanie się do sił nadprzyrodzonych, do intuicji, do czarnej magii, do zerkania w karty przeciwników (a fe!), do zgadywanek czy też stawiania na "orzeł - reszka". Gramy karo do Asa na stole. Jeśli Z ma singla Damę to spadnie. W drodze powrotnej ze stołu impasujemy w ręku

Praca

Ogłoszenia osób poszukujących i oferujących pracę zamieszczamy bezpłatnie (o ile starczy miejsca)

- ZATRUDNIĘ doświadczonego kierowcę z kat. A. Zarobki do 500 dol tygodniowo. TEL 245 8668
- POWAŻNEJ pani na stałe do 6 miesięcznego dziecka i prowadzenia domu poszukuję. TEL 665 2799
- POIRZEBNA dochodząca Pani do 9 miesięcznego dziecka od 7 stycznia Okolica Lawrence Keeping TEL 241 7932 od 7 10 wiecz
- Dr Inz. chemii ze specjalnością technologia organiczna poszukuje pracy w przemyśle chemicznym lub farmaceutycznym. TEL 923 3529
- MĘDZYWIĘCZNA poszukuje pracy na weekendy. MISSISSAUGA TEL 848 6331

- POSZUKUJĘ pracy jako Cleaning lady. TEL 848-0051 MISSISSAUGA
- HANDYMAN jest gotowy wykonać wszelkie prace w swoim domu lub jego otoczeniu. Proszę dzwonić 449 2741 wieczorem
- NOWO PRZYBYŁA podejmie prace sprzątanie pilnowanie dzieci w Etobicoke albo w okolicy Roncesvalles. TEL Toronto 255 - 2013
- PODEJMĘ pracę w budownictwie lub każdą inną. TEL 536 5747 po 19 00 Marian
- PRZYJMĘ pracę chałupniczą w zakresie robot na drutach opiekę nad dziećmi lub sprzątanie. MISSISSAUGA TEL 273-5332
- MECHANIK samochodowy z praktyką w RFN poszukuje pracy na weekendy. TEL 438 3943
- NOWO PRZYBYŁA podejmie prace sprzątanie opiekę nad dziećmi w okolicy Don Mills i Eglinton. TEL 425 7880

Matrymonialne

POLEK z obywatelstwem Kanady, skąd samotny, lat 50, wzrost 166 cm, wagi 70 kg, włosy blond, oczy niebieskie, z dobrym zawodem, katolik, lubiący muzykę, kino oraz łono natury, potrafi docenić piękno kobiece. **PRACUJĘ** poznać Panią w wieku od 45 do lat 60, zgrabną sylwetką, w celu matrymonialnym. Najchętniej Panią, która zamieszkuje na swym ranchu, ewentualnie dobrze sytuowaną, bez żadnych zobowiązań. Dyskretna, za pewności tylko poważne, to oferty proszę kierować na adres: Post Box 58437, VANCOUVER BC V6P 6K2

KAWALER (50) "Kłopotliwy" Inteligent, kultura i rytyczność nie są obce, o miłej powierzchowności i przjemnej aparce, pragnie poznać Panią o zbliżonych walorach. Zdjęcia mile widziane. Oferty: F I A 12

KAWALER lat 28, blondyn, wysoki, wzrostu, dobrze zbudowany, bez nałogów, chciałby poznać panią w celu matrymonialnym. Zgłoszenia listownie na adres: E. T. 108111

PANNA lat 30, drobna, energiczna, niebrzydka, jasne oczy, szatynka, z wykształcenia technolog, zwinna, serdeczna, uczciwa, muzykalna, i do matorka, pozna panią o poważnych zamiarach, muzycznym (cudownie gra na organach) do 37 lat. Rozwodnicy, wykluczeni. NYZ (115 125)

KAWALER lat 32, od 3 lat w Toronto, ustalony, interesujący się poezją, muzyką klasyczną, filmem, z bardzo dobrą aparacją, pozna Panią do lat 30, w celu nawiązania kontaktów towarzyskich, najchętniej z nowo przybyłą emigracją, z kulturalnym obyczajem i minimum średnim wykształceniem. Poważne, to oferty kierować na adres: E. T. 108111

UCZCIWA kulturalna obywatelka, kanadyjska, bardzo samotna, pragnie poznać również uczciwego, kulturalnego Pana w wieku 65-75, nie posiadającego żadnego majątku, gdyż sama go nie posiada.

KAWALER lat 28, na stałe w Kanadzie, bardzo samotny, pogodny, wyposażony, pozna panią do lat 30, o podobnym zainteresowaniu, w celu matrymonialnym.

ZAPOMNIJ O KANADYJSKIEJ ZIMIE SPĘDZAJĄC DWA TYGODNIE NA SŁONECZNYM WYBRZEŻU COSTA DEL SOL

Melia Tours

MALAGA - \$ 999.00 od osoby

- powrotny przelot Toronto-Montreal-Madryd-Malaga
- transportacja pomiędzy lotniskiem i hotelem
- 14 nocy w hotelu "Melia Costa Del Sol"
- 14 śniadań
- opłaty hotelowe, napiwki, oraz transportacja bagażu, włączone w cenę
- odloty w każdą sobotę

ŻYCZYMY PAŃSTWU DOBREGO WYPOCZYŃKU

COMY TRAVEL

POLSKIE BIURO PODRÓŻY W CENTRUM TORONTO

415 Yonge Street

598 - 3337

SPORT SPORT SPORT

Polonia Bytom w trzeciej rundzie

Mistrz Polski w hokeju na lodzie, Polonia Bytom pokonał w rewanżowym meczu Pucharu Europy bukaresztański Steaur 6:3 (0:1, 3:1, 3:1) i awansował do trzeciej rundy. Przypomnij-

my ze pierwsze spotkanie w Bytomiu polonisci wygrali dosyć nisko - 6:4 - i były poważne obawy o wynik rewanżu, co zresztą potwierdziła pierwsza tercja, przegrana przez Polaków 0:1. Skonczyło się jednak szczęśliwie.

Teraz czeka naszego mistrza trudniejsza przeprawa - spotkanie z berlińskim Dynamem 13:12 w NRD i 3:1 1985 w Bytomiu.

Zbliża się do końca druga runda rozgrywek I ligi hokeja na lodzie (do zakończenia pozostała tylko jedna seria meczów). W grupie mistrzowskiej mają już zapewnione miejsca zespoły Polonii Bytom, Podhala Nowy Targ, Zagłębia Sosnowiec i Cracovii. Do dwóch pozostałych miejsc w tej grupie pretendują hokeiści Naprzodu Janów i GKS Tychy. Stocznowiec przegrał u siebie z Naprzodem 2:3, a katowiczanie ulegli w Łodzi ŁKS-owi również 2:3.

Pzewaga mistrza Polski nad najgroźniejszymi rywalami

zmalala do 1 pkt. Podhale wygrało bowiem w Krakowie z Cracovią 6:2, a Zagłębie po ciężkim meczu pokonało w Oświęcimiu Unię 6:5.

WYNIKI

ŁKS - GKS Katowice 3:2 (1:0, 2:2, 0:0)

Cracovia - Podhale Nowy Targ 2:6 (0:3, 2:0, 0:3)

Stocznowiec Gdansk - Naprzód Janów 2:3 (0:1, 2:1, 0:1)

Unia Oświęcim - Zagłębie Sosnowiec 5:6 (0:0, 3:5, 2:1)

TABELA

1 Polonia	26	4	118-22
2 Podhale	25	9	96-48
3 Zagłębie	25	7	97-56
4 Cracovia	17	17	73-79
5 Naprzód	15	19	70-81
6 ŁKS	14	20	60-91
7 Tychy	13	19	53-61
8 Stocznowiec	11	23	56-80
9 Katowice	11	23	66-105
10 Unia	9	25	55-121

LISTY LISTY

Droga Redakcjo!

Jestem Waszym czytelnikiem praktycznie od Waszych narodzin i dopiero teraz zdecydowałem się do Was napisać parę krótkich uwag na temat Waszego działu sportowego. Żeby nie było nieporozumień 21 stron macie na 5 z plusem, ale 22-ga i 23-cia strona pozostawia wiele do życzenia. Konkret: E T nr 111 otwieram na stronach sportowych i wielki tytuł krzyczy "Widzew w ćwierćfinale pucharu UEFA". Zyczyłbym sobie, żeby Widzew rzeczywiście awansował do ćwierćfinału, ale to dopiero może nastąpić po dwóch rozegrywanych meczach w tym roku, jeszcze. Ponieważ w pucharze UEFA startują 64 zespoły Widzew awansował do 1/8 finału. W P M K i P Z P drużyny rzeczywiście osiągnęły ćwierćfinał, tzn. zostało po 8 drużyn. Natomiast w pucharze UEFA zostało 16 drużyn i po meczach 28 XI i 12 XII zostanie wyłonionych 8 drużyn, które awansują do ćwierćfinału. (Moje pobożne życzenie odnośnie awansu Widzewa do ćwierćfinału się chyba nie spełni, chociaż "dopóki piłka w grze wszystko jest możliwe, jak mawiał sp. Jan Ciszewski, ponieważ w pierwszym meczu rozegranym w Łodzi Widzew przegrał z Dynamo Minsk 0:2 (28 XI 84).

Wybrałem kilka przykładów z mojego archiwum E T. E T nr 92 opis finału pucharu Polski Lech - Wisła. Przytoczę tylko jeden rażący błąd świadczący o zupełnej nieznajomości zawodników Lecha, bądź co bądź mistrza Polski "Okonski trafił w spajnię słupki i poprzeczki a 2 min później Niewiadomski przegrał pojedynek z Plesnierowiczem". Otóż Niewiadomski i Plesnierowicz są zawodnikami tego samego klubu tj. Lecha. Nie rozumiem dlaczego Niewiadomski miałby próbować pokonać Plesnierowicza, chyba, że chciał mu strzelić samobramkę, w co

WIDZEW — DYNAMO 0:2

W pierwszym meczu trzeciej rundy Pucharu UEFA Widzew Łódź przegrał z Dynamo Minsk 0:2 (0:1) Bramki zdobyli Andriej Zygmontowicz (38 min) i Ludar Rumbutis (90 min). Widzów 12 tys.

Trochę przykro było patrzeć jak polska "eksportowa" drużyna bierze cieżę od mało znanego na międzynarodowej arenie białoruskiego zespołu. Goście zmobilizowali podobno, telewizyjne wypowiedzi trenerów Antoniego Piechniczka i Władysława Zmudy, zadowolonych z wyników losowania. Trener Arzamancew przekazał je piłkarzom. Nie trzeba było nikogo mobilizować. Obiecali poskromić Widzew.

Goście pokonali Łódzian ich własną bronią. Grali równie twardo, byli jednak znacznie szybsi. Ich kontrataki zawsze stwarzały zagrożenie pod bramką Henryka Bolesły. Natomiast

Widzew z trudem pokonywał srodek boiska. Na przedpolu Dynama tracił zupełnie rozped. Trzy podbramkowe sytuacje gospodarzy są miernikiem bezradności w porównaniu z doskonałą zorganizowaną obroną Białorusinów.

Porazka 0:2 na własnym stadionie przekreśla praktycznie szanse na awans.

Pozostałe wyniki

Videoton Szekesfehervar - Partizan Belgrad 5:0 (1:0), Universitatea Craiova - Zeljeznicar Sarajewo 2:0 (2:0), Hamburger SV - Inter Medialan 2:1 (1:0), Spartak Moskwa - FC Koeln 1:0 (1:0), Anderlecht Bruksela - Real Madryt 3:0 (0:0), Manchester United - Dundee United 2:2 (1:0), Tottenham Hotspurs - Bohemians Praga 2:0 (1:0).

czytuję tylko strony od 1 do 21. Dział sportowy pomijam.

Tym niemniej jako odpowiedzialny za ten dział winien jestem Panu kilka słów wyjaśnienia. Konkret: po kolei:

1. Widzew w ćwierćfinale pucharu UEFA pozostaje na razie tylko w ślepej uliczce, co mnie mam na dzień trochę do Pana zbliża.

2. E T nr 92. W bramce Wisły stał oczywiście Jerzy Zajda, a nie Plesnierowicz, co zresztą wymieniłem w artykule powyżej cytowanego przez Pana zdania. Mam nadzieję, że to trochę zmiany w Pańskich oczach opinii o zupełnej nieznajomości zawodników.

3. E T nr 97. Choćki drukarski umieszczył kropkę w ostatnim zdaniu pomiędzy kolcem a Mary Decker. Prostu Zola Budd ukończyła bieg na 7 miejscu z nogą przebitą kolcem Mary Decker. Przypnę Pan, że z tą kropką cały fragment brzmiał całkowicie bez sensu.

4. Biję się w pierś. Eucha.

5. Zarzut ze wiadomości sportowej są często opoznane, traktuje jako najpoważniejszy. Wiadomości agencyjne dobiegające z Europy przychodzą punktualnie, ale tylko jeśli chodzi o suche wyniki. Mogłoby wybrać albo podawanie natychmiastowych wyników, a opisy zdarzeń w miarę dopływu informacji (czyli na ogół za tydzień albo więcej za dwa), albo obie informacje zgodne w treści, ale za to przesunięte w czasie. Wybrałmy to drugie rozwiązanie licząc na to, że Czytelników bardziej będzie zadowalała spójność i ciągłość tekstów niż szybkość połączenia z nie wygodą przetrzymywania kilku numerów gazety dla wyrobienia sobie kompletnego obrazu wydarzenia sportowego. Tym bardziej że mało kto z Czytelników planuje na jakiś mecz polskiej ekstraklasy piłkarskiej, wybierze się w przyszłym tygodniu. Staraliśmy się by dział sportowy nie nosił charakteru całkowitej przypadkowości wyrwykowych informacji, jaki jest często udziałem gazet z ograniczonym dostępem do źródeł informacji. Wiemy, że praktykowane przez nas wyścigi nie jest złym środkiem, ale wydaje się nam być mniej szym złem. Z dużym szacunkiem przyjalym Pańską opinię w tej sprawie.

A na zakończenie jak Pan myśli, ile jest nas panów z działu sportowego? Wiem, że w pierwszej próbie Pan nie zgadł.

Panski list utwierdził mnie w decyzji przejścia na emeryturę. Łączę wyrazy poważania dla Pana i wszystkich Czytelników.

MICHAŁ (były szef działu sportowego)

P.S. Dziękuję za Pana jednak czytał dział sportowy z przyjemnością. Bo gdyby tak nie było, to chyba nie miałby Pan tak wnikliwych uwag.

Z powodu awarii oświetlenia walk finałowych... nie było

Na X międzynarodowych mistrzostwach Polski rozgrywane były w hali "Mery" w Warszawie, z Polaków brązowymi medalami nagrodzono jedynie debel pan B Wojtkowska - E Wilman.

We wszystkich pozostałych finałach mistrzowskie tytuły wywalczyli zagraniczni zawodnicy.

W Polsce goszcilo wprawdzie zaplecze chińskiej reprezentacji, ale można się było przekonać, jakiej wirtuozerii wymaga dzisiejsze machanie raketką i odbijanie lotki.

Chinki były bezkonkurencyjne. Zebrały wszystkie nagrody. W grze pojedynczej całą czwórkę awansowały do półfinału. Wojtkowska próbowała walczyć, ale w ćwierćfinale uległa Lai Cai Qin (0:11, 3:11). Kolekcjonerka trofeów była Gao Meifeng, która wywalczyła trzy mistrzowskie tytuły w grze mieszanej, podwójnej i pojedynczej.

Chinczyki natomiast nie krowowali już w hali "Mery". Sporym zaskoczeniem nawet było zestawienie finału gry pojedynczej. Miało grać ze sobą dwóch Dunczyków. Do walki jednak nie doszło, gdyż w hali zepsuło się oświetlenie. Jedyny więc finał bez udziału Chinczyka został rozstrzygnięty polubownie, czyli właściwie się nie odbył. Mogę sobie wyobrazić, futrę jaka miotala zawodnikami.

WYNIKI

Gra pojedyncza kobiet
Gao Meifeng (ChRL) - Nong Qunhua (ChRL) 4:11, 11:11

Debel kobiet
Gao Meifeng - Nong Qunhua - Yao Fen, Lai Cai Qin (wszystkie ChRL) 15:9, 15:12

Debel mężczyzn
Zhang Xinguang, Wang Jian (ChRL) - Kim Levin, Bent Svenningsen (Dania) 15:4, 18:14

Gra mieszana
Gao Meifeng, Zhang Xinguang (ChRL) - Gitte Paulsen, Anders Nielsen (Dania) 15:9, 15:10

Finał gry pojedynczej mężczyzn między Dunczykami Janem Paulsenem i Bentem Svenningsenem nie odbył się.



DEALER

Uwaga!

TORONTO - WARSZAWA - TORONTO
CENA \$ 559

Po szczegółowe informacje prosimy zgłaszać się do



EMPRESS TRAVEL AGENCY Ltd.

185 Roncesvalles Ave., Toronto M6R 2L5
(naprzeciw Credit Union)
Tel. (416) 536-3554, 536-6991

K O M I S

139 Roncesvalles Ave TEL 534 - 9362

Posiadamy w dużym wyborze

- wyroby rzemiosła artystycznego i rękodzielnictwa
- kostiumy ludowe • bogatą galerię kryształów
- bursztyn • biżuterię artystyczną srebro • polski fajans z Włocławka i porcelanę

ZAPRASZAMY DO NASZEGO SKLEPU SZTUKI LUDOWEJ

Tylko u nas bez kłopotu wybierzesz wtywny, elegancki prezent dla każdego!

